



GAZETA

wyborcza

wyborcza.pl

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Czwartek, 12 marca 2026 | Redaktor prowadzący Marcin Stelmasiak | Cena gazety 6,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 59.III58, 1

Nakład 35 tys. + 317 tys. prenumerat cyfrowych

Temat dnia

Europa pokazała Trumpowi siłę

– Powinniśmy odnotować na przyszłość, że nasza reakcja w sprawie Grenlandii przyniosła natychmiastowy efekt – mówi Maria Malmer Stenergard, szefowa dyplomacji Szwecji ► 4-5

Świat

USA przenoszą system THAAD

Amerykańskie baterie przeciwrakietowe jadą na Bliski Wschód, aby zastąpić te zniszczone przez Iran. Prezydent Lee Jae Myung próbuje uspokoić Koreańczyków, ale też mówi o konieczności budowania niezależnych zdolności obronnych. ► 8

Ekonomia

Wojna w Iranie a turystyka

Za wcześnie w Egipcie na majówkę czy nawet w wakacje zapłacimy obecnie kilkaset złotych. Tak dumpingowych cen na rynku turystycznym nie było od lat, mimo to chętnych na ten kierunek brakuje ► 10

Sport

Prevc doskoczył do Nykaenena



FOT. CHRISTIAN BRUN/REUTERS

W kuriozalnych okolicznościach, bo po dyskwalifikacji za 100 gramów niedowagi, Słoweńiec Domen Prevc zapewnił sobie w Lahti Kryształową Kulę i status drugiego po Mattim Nykaenencie skoczka w historii, który sięgnął po Wielki Szlem skoków narciarskich ► 24

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X



9 770860 908143



FOT. DAVE HUNT/PAP/EP

Świat

TRUDNE WYBORY IRANEK

Kobieca piłkarska reprezentacja Iranu brała udział w rozgrywkach Pucharu Azji Kobiet. W niedzielę sześć zawodniczek i pracowniczka sztabu postanowiło zostać w Australii. Błyskawicznie otrzymały azyl. Wczoraj jedna z nich zmieniła zdanie. Australijskie władze musiały pociągnąć ewakuować pozostałe kobiety z kryjówki, o której dowiedzieli się pracownicy irańskiej ambasady. Nieoficjalnie wiadomo, że rodziny co najmniej trzech zawodniczek były zastraszane przez reżim. ► Wyborcza.pl

Bezpieczeństwo

SAFE – plan B

Cokolwiek tam pan prezydent wymyślił – tak czy inaczej, znajdziemy sposób, aby te pieniądze trafiły do Polaków – zapewnia premier Donald Tusk.

Dorota Roman

Informację o tym, że Karol Nawrocki zawetuje program SAFE, premier Tusk dostał jeszcze przed wtorkowym spotkaniem z prezydentem Karolem Nawrockim. Zapewnił, że wraz z wicepremierem i ministrem obrony narodowej Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem zajmą się przygotowaniem „planu B”. – Cokolwiek tam pan prezydent wymyślił – tak czy inaczej znajdziemy sposób, aby te pieniądze trafiły do Polaków – stwierdził. – Tylko szkoda czasu, bo dzisiaj czas jest absolutnie bezcenny.

„SAFE zero procent”, czyli „SAFE zero złotych”

Prezydent decyzję, czy podpisze ustawę, musi podjąć do 20 marca. Jeszcze jej nie ogłosił, ale już kilka dni temu – wraz z prezesem NBP Adamem Glapińskim – przedstawił alternatywny projekt tzw. polskiego SAFE, nazywanego też „SAFE zero procent”. Z uzasadnienia do prezydenckiego projektu wynika, że

NBP w ciągu kilku lat przekaże do budżetu 180 mld zł z wypracowanego zysku, ale nie ma w nim wyliczeń, skąd ten zysk się weźmie, skoro w ostatnich latach skumulowana strata NBP wyniosła 100 mld zł.

Spotkanie prezydenta z premierem trwało półtorej godziny. A już chwilę później na stronie Kancelarii Prezydenta pojawił się projekt ustawy „SAFE zero procent”.

Tusk projekt ten nazwał manipulacją: – Propozycja Glapińskiego to projekt „SAFE zero złotych”. Nie ma w nim żadnych gwarancji pieniędzy, jest kuglowanie. To projekt, który ma wytłumaczyć prezydenta z weta.

Bez pieniędzy dla SG, Policji i Straży Pożarnej

Jeśli prezydent Karol Nawrocki ostatecznie nie podpisze ustawy o SAFE, wówczas do pozyskania unijnych pieniędzy rząd wykorzysta Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych. To mechanizm funkcjonujący na podstawie ustawy o obronie Ojczyzny, utworzony w 2022 r. Wtedy miliardów

euro nie otrzymają jednak Straż Graniczna, Policja oraz Straż Pożarna. Bo SAFE z założenia jest przeznaczony tylko dla armii.

Po spotkaniu z prezydentem szef rządu potwierdził wcześniejsze informacje, również „Gazety Wyborczej”, że w kancelarii premiera trwają prace nad uchwałą bądź rozporządzeniem regulującym prawno-logistyczne umocowanie takiego rozwiązania. Dzięki niemu rząd będzie mógł przetransferować pieniądze z SAFE na konto Banku Gospodarki Kredytowej, a ten dokapitalizuje Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych.

FWSZ już działa i ma swoje umocowanie prawne, rząd może wykorzystać go więc jako „techniczny

kanal” do odebrania i wydania pożyczki z Brukseli, nawet bez nowej ustawy.

Rządowy scenariusz jest więc następujący – wykorzystać dostępne, sprawdzone już w Polsce finansowe rozwiązania, z pominięciem mechanizmów wymagających zgody prezydenta. Tak, by środki z Brukseli, po wpłynięciu do funduszu, zabezpieczyły finansowanie armii i umożliwiły realizację 139 projektów zbrojeniowych ujętych w ramach SAFE.

Czas to pieniądź

Unijne regulacje przewidują wypłatę pierwszej transzy z SAFE w formie zaliczki do wysokości 15 proc. wartości pożyczki niezwłocznie po zawarciu umowy. Wnioski o kolejne transze będą składane w październiku 2026 r., kwietniu 2027 r. i tak dalej co pół roku na podstawie zrealizowanych kamieni milowych. A szybkie uchwalenie krajowych przepisów miało na celu uniknięcie scenariusza, w którym niewykorzystane przez Polskę środki mogłyby zostać przesunięte do innych państw członkowskich.

Rząd musi się więc spieszyć, porozumienie z Komisją Europejską ma być zawarte jeszcze w marcu, a umowy na projekty podpisane do końca maja. ► 2

Jeśli prezydent Karol Nawrocki ostatecznie nie podpisze ustawy o SAFE, wówczas do pozyskania unijnych pieniędzy rząd wykorzysta Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych

Bartosz T.
Wieliński

Zasłona dymna dla weta Nawrockiego

Polska to jedyny kraj wschodniej flanki NATO, w którym toczą się dyskusje, czy brać pieniądze z unijnego programu tanich pożyczek. Co więcej, nie są to dyskusje techniczne, czy inwestować w produkcję czołgów, czy skupić się na dronach. To oburzająca polityczna awantura rozpętana przez PiS i wspieranego przez tę partię prezydenta.

Przypominają mi się burzliwe czasy przed unijnym szczytem wiosną 2017 r., na którym podejmowano decyzję o przedłużeniu kadencji Donaldowi Tuskowi na stanowisku szefa Rady Europejskiej. PiS wówczas rozpętał w UE podobną awanturę, domagając się, by znienawidzonego Tuska usunąć, choć oznaczałoby to, że na czele Rady stanie polityk z innego kraju. Teraz partia Jarosława Kaczyńskiego z podobnie niskich pobudek chce doprowadzić do sytuacji, że 200 mld zł dla polskiego przemysłu zbrojeniowego, wojska i służb mundurowych przepadnie.

Jakie to świadectwo wystawia Polsce w Europie, skoro w tak krytycznej sytuacji kwestie obrony Polski, czyli również NATO i UE, przed atakiem ze strony Rosji stają się zakładnikami politycznych rozgrywek?

Służalcza zależność od Trumpa jest dla Nawrockiego i PiS ważniejsza niż szansa na wielki rozwój Stalowej Woli

Prezydent Karol Nawrocki zawetuje ustawę dotyczącą programu SAFE. Po spotkaniu z premierem Tuskiem i prezentacji rzekomo alternatywnego finansowania w postaci pakietu księgowych sztuczek, które w oparciu o rezerwy złota NBP mają wygenerować olbrzymie zyski – choć sam NBP od lat ma wielomiliardową stratę – nie mam co do tego żadnych wątpliwości. Rządzony przez związanego z PiS Adama Glapińskiego bank centralny ochoczo dostarczył mu pretekstu. A w zasadzie postawił zasłonę dymną. Politycy PiS otaczający Nawrockiego liczą na to, że Polacy zamiast rzekomo niemieckiego euro wybiorą – urojone – polskie złoto, a ta sztuczka pozwoli zminimalizować polityczne konsekwencje weta SAFE. A dalej niech Tusk się martwi. Dla PiS im gorzej, tym lepiej.

Program SAFE byłby przez PiS i prezydenta wychwalany, gdyby to PiS sprawował władzę. Ale do tego, by to Tusk zbierał punkty dzięki efektom inwestycji w polski przemysł zbrojeniowy, dopuścić nie można. No i nie można też dopuścić, by wspierający PiS i Nawrockiego amerykańscy lobbysci zostali bez niczego. Ambasadorem USA przy Unii i NATO wysłali niedawno wyraźne komunikaty: program SAFE uznają za zagrożenie. W Pałacu Prezydenckim aluzję zrozumieli. Służalcza zależność od Trumpa jest dla Nawrockiego i PiS ważniejsza niż szansa na rozwój Stalowej Woli.

Skoro weto jest nieuniknione, potrzebny jest plan B bazujący na obowiązujących przepisach, który pozwoli przyjąć miliardy z programu SAFE, zainwestować je w polskie fabryki zbrojeniowe i konsorcja z ich udziałem, kupić za nie wojskowy sprzęt.

Martwi jednak to, że choć weto Nawrockiego da się obejść, jeśli chodzi o zakupy dla wojska, to może ono uderzyć w policję i straż graniczną, które bez nowej ustawy nie skorzystają z programu. W dodatku uniemożliwi ono wykorzystywanie unijnych pieniędzy na rozwój infrastruktury. Do tego nie można dopuścić. ●

• Czytaj ► 12



Herr kamerat Czarzasty, herr erobern Tusk i popychadła Tuska z Koalicji 13 Grudnia chcą Polsce zrobić wielką krzywdę. Jeśli będą ją robili, to za nią odpowiedzialność

PRZEMYSŁAW CZARNEK
(PiS) pytany o program SAFE

Japonia Pamięci ofiar

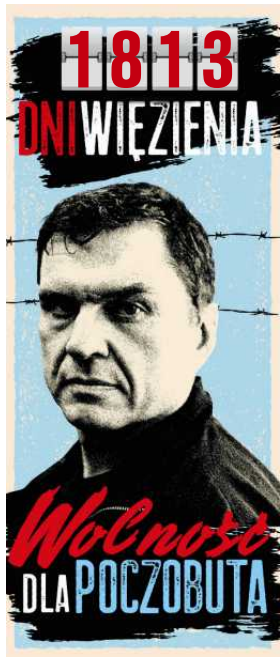


11 marca br., Natori w prefekturze Miyagi. W 15. rocznicę wielkiego trzęsienia ziemi we wschodniej Japonii ludzie wypuszczają balony w kształcie gołębi, by upamiętnić ofiary tej tragedii. W regionie Tohoku zginęło wówczas 15 839 osób, a 2516 uznaje się za zaginione. Trzęsienie ziemi wywołało też katastrofę jądrową w elektrowni Fukushima.

Liczba dnia

1350

ZŁOTYCH
Tyle (brutto) wynagrodzenia z Sejmu będzie dostawał Zbigniew Ziobro. Postowi ukrywającym się na Węgrzech przed polskim wymiarem sprawiedliwości odebrano prawo do diety oraz 90 proc. wynagrodzenia
► Wyborcza.pl



Talia Gibson

Największa sensacja Indian Wells

Talia Gibson weszła do głównej drabinki WTA 1000 w Indian Wells z drzwiami. Pokonała kilka wyżej notowanych rywalek, w tym jedną z TOP 10 – mowa o Jasmine Paolini. Teraz powalczy w ćwierćfinale. A już wkrótce może trafić na samą liderkę rankingu WTA, od której wiele się uczy.

Lois Boisson w Roland Garros, Victoria Mboko w WTA 1000 w Montrealu, a teraz Talia Gibson w WTA 1000 w Indian Wells. To największe objawienia ostatnich miesięcy w kobiecym tenisie. Ostatnia z wymienionych pań właśnie notuje jeden z najlepszych okresów w karierze. Zameldowała się już w TOP 110 rankingu WTA, a patrząc na to, jak radzi sobie w Kalifornii, może wkrótce awansować nawet w okolice 20. miejsca. Kim jest Australijka?

Turniej w Indian Wells to dla niej pierwszy występ w głównej drabinie WTA 1000 w karierze. I gra w nim bez żadnych kompleksów. Gibson jest już w ćwierćfinale! Po drodze pokonała Madison Brengle, Elinę Kalieva – obie pannie w kwalifikacjach – a także Ann Li, Jekaterinę Aleksandrową, Clare Tauson i w środową noc... Jasmine Paolini.



Wyeliminowanie Włoszki było dla niej jednym z największych sukcesów w karierze. Po raz pierwszy wygrała z zawodniczką z TOP 10. Paolini jest bowiem siódmą rakieta świata.

Co Gibson miała do powiedzenia po tak imponującym wyczynie? – Jeśli mam być z wami szczerą, jestem kompletnie bez słów, z każdym dniem ta przygoda staje się dla mnie coraz bardziej bajkowa. Uważam, że na ten moment jestem bardzo pewna własnej gry. Teraz wszystko idzie zgodnie z planem... Jestem w siódmym niebie – deklarowała Australijka na konferencji prasowej.

Gibson opowiedziała też nieco więcej o atutach, które ma na korcie, a także o tym, z kogo bierze przykład.

– Jeśli mówimy o jednej tenisistce, od której nauczyłam się najwięcej,

to jest nią Aryna Sabalenka. Prezentuje dynamiczną grę, ale udało jej się też wprowadzić pewną różnorodność, która pozwala jej być punktem odniesienia dla innych. Staram się też dodawać nowe elementy – ujawniła cytowana przez Puntobreak.com.

Teraz przed Gibson kolejne wyzwanie – gra z Lindą Noskovą. To z nią powalczy o półfinał Indian Wells.

W półfinale Gibson lub Noskova trafi na zwyciężczynię starcia Aryna Sabalenka – Victoria Mboko. Z kolei w finale rywalką może być Iga Świątek.

Talia Gibson ma na koncie 10 trofeów rangi ITF. W turniejach WTA zwyciężyć się jej na razie nie udało. Brała już udział w imprezach wielkoszlemowych. Jej najlepszy wynik to druga runda.

Agnieszka Piskorz

CZYSTE NOŚNIKI

– demokratyczny rząd nie może być obojętny na los ludzi kultury

Apel Izby Wydawców Prasy

Sektor kultury i środowiska kreatywne, od których istnienia i działania zależą losy i stan polskiej kultury, od lat apelują do władz o rozwiązanie tzw. problemu czystych nośników. Nasze środowisko to ponad 300 000 ludzi zatrudnionych w sektorach, które nazywa się kreatywnymi. Jesteśmy ludźmi teatru, literatury, muzyki, telewizji, środowisk nadawców, wydawców i autorów. Wspólnie generujemy 4 proc. PKB i chcielibyśmy, by dla dobra kraju ten wskaźnik systematycznie wzrastał.

...

Sektor kreatywny każdego dnia dostarcza społeczeństwu wartościowe treści, które pomagają nam rozumieć rzeczywistość, śledzić wydarzenia i korzystać z rozrywki. Jest to realna praca, która powinna być godnie wynagradzana. Jednym z elementów tego wynagrodzenia są opłaty od tzw. czystych nośników i urządzeń służących do kopiowania utworów w ramach dozwolonego użytku osobistego – stanowiące rekompensatę za możliwość kopiowania utworów na własny użytek. Problem polega jednak na tym, że w obecnym kształcie mechanizm ten jest rozwiązaniem archaicznym, krzywdzącym twórców i producentów kultury. Doceniamy wysiłek państwa w finansowaniu środowisk twórczych, ale musimy po raz kolejny zaapelować o **unowocześnienie przepisów, które będą działały na rzecz poprawienia stanu finansowania kultury i to w sposób nieobciążający budżetu państwa!** Sprawa nie wymaga regulacji ustawowych. Wystarczy złożenie podpisu na nowelizacji rozporządzenia dot. czystych nośników i urządzeń służących do kopiowania utworów w ramach dozwolonego użytku osobistego. **Nieaktualność obowiązujących przepisów w naszym kraju jest kuriozalna. W Polsce, w odróżnieniu od innych krajów UE, lista nośników objętych opłatą wciąż zawiera m.in. płyty CD, kasety VHS, magnetowidy czy nawet kasety magnetofonowe** – czyli nośniki i urządzenia, których mało kto dziś używa i niemal nikt już nie produkuje. W wykazie wciąż brakuje używanych na masową skalę komputerów, smartfonów, telewizorów, czy tabletów. A przecież **to właśnie smartfon jest dziś głównym urządzeniem wykorzystywanym do korzystania z utworów na własny użytek.**

...

Czyż nie jest zatem oczywiste, że należy go niezwłocznie objąć niewielką opłatą, uiszczaną przez jego producentów i dystrybutorów? Autorzy tego listu od lat przekonują, że jest to konieczne i równie długo czekają na niezbędne regulacje. Bezczynność Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w tej sprawie jest zdumiewająca, tym bardziej, iż projekt nowelizacji był szeroko konsultowany publicznie i jest gotowy, ale wciąż niepodpisany. Wbrew obietnicom jego wprowadzenia od 1 stycznia 2026 roku, podpisu na stosownym rozporządzeniu nadal nie ma. Dlatego po raz kolejny **apelujemy o sprawczość, by hasło: „robimy, nie gadamy” nie pozostało pustym frazesem** i aby tysiące polskich twórców, w tym muzycy, filmowcy, aktorzy, twórcy fotografii, grafik i rysunków, pisarze, naukowcy, wydawcy prasy czy dziennikarze – wzorem swoich europejskich koleżanek i kolegów – miały szansę na przetrwanie i rozwój.

Izba Wydawców Prasy
Warszawa, 10 marca 2026 roku

Szefowa dyplomacji Szwecji dla „Wyborczej”

• Szwedzcy żołnierze na Stridsbåt 90H – szwedzkim opancerzonym kutrze desantowo-szturmowym zaprojektowanym przez Docksta-varvet (obecnie część Saab) na potrzeby szwedzkiej marynarki wojennej

FOT. SWEDISH ARMED FORCES



Dobrze, że Europa pokazała Trumpowi siłę

– Powinniśmy odnotować na przyszłość, że nasza reakcja w sprawie Grenlandii przyniosła natychmiastowy efekt – mówi Maria Malmer Stenergard.

ROZMOWA Z

MARIA MALMER STENERGARD

ministrą spraw zagranicznych Szwecji przebywającą obecnie z wizytą w Polsce u boku króla

MACIEJ CZARNECKI: Co pani zdaniem zbliża do siebie Polskę i Szwecję? Bo chyba zgodzimy się, że to zbliżenie w ostatnich latach jest faktem.

MARIA MALMER STENERGARD: Ważne są na pewno mocne więzi międzyludzkie. W Szwecji żyje duża polska społeczność. Bardzo miło było też spotkać się dziś [10 marca] ze Szwedami mieszkającymi w Polsce. Negatywny czynnik to zagrożenie ze strony Rosji i potrzeba zwiększania naszego bezpieczeństwa. To nas jednoczy. Myślę, że nie ma innego kraju, z którym w ostatnich pięciu latach zwiększyliśmy współpracę w zakresie bezpieczeństwa na Bałtyku tak bardzo jak z Polską. Razem możemy być w rejonie filarem, jeśli chodzi o odstraszanie Rosji.

„My” to nie tylko Polska i Szwecja, ale też pozostałe kraje nordyckie, bałtyckie, a patrząc szerzej na bezpieczeństwo w Europie – Bukaresztańska Dziewiątka, czyli kraje wschodniej flanki NATO?

Karol Nawrocki właśnie nieoficjalnie zaprosił Szwecję do tego formatu.

– Jeśli chodzi o rejon Morza Bałtyckiego, doskonale układa się nasza współpraca w Radzie Państw Morza Bałtyckiego, czyli CBSS. Dopiero co mieliśmy obrady tu, w Warszawie, gdzie byłem zaledwie sześć dni temu, a wróć jeszcze, zdaje się, w maju. Dobrze jest być tu tak często. Polska sprawuje teraz przewodnictwo. To bardzo dobry format.

Kraje nordyckie, bałtyckie, Polska i Niemcy myślą podobnie o zagrożeniach ze strony Rosji i wzmocnieniu Europy. Bardzo cieszę się z tego, że przekierowaliśmy uwagę CBSS na bezpieczeństwo, które jest naszą najbardziej palącą potrzebą.

Byłam też zadowolona, że prezydent wspominał o potencjalnym zaproszeniu dla krajów skandynawskich do Bukaresztańskiej Dziewiątki. Uważam, że razem musimy wzmocnić wschodnią flankę. Wszystkie formaty są teraz naprawdę potrzebne.

Jedną z najważniejszych polsko-szwedzkich inicjatyw okazało się Partnerstwo Wschodnie. Kiedy w 2009 r. powoływali je ministrowie spraw zagranicznych Radosław Sikorski i Carl Bildt, zostało ciepło przyjęte w Waszyngtonie. Teraz

mamy inną sytuację, za Donalda Trumpa polityka zagraniczna USA mocno się zmieniła. Jak wpływa to na politykę Szwecji i UE co do Europy Wschodniej?

– Ostatni rok pokazał, że Europa naprawdę musi wziąć więcej odpowiedzialności za własne bezpieczeństwo. Szkoda, że potrzeba było tak ostrej retoryki ze strony Trumpa, byśmy zdali sobie sprawę, że nadszedł na to czas. Powinniśmy byli zrobić to już dawno temu. Polska to rozumiała, teraz reszta Europy idzie w jej ślady, w znacznie szybszym tempie niż wcześniej. To bardzo pozytywne. USA dalej są bardzo ważne dla naszego bezpieczeństwa. Jednak, tak jak powiedziałam, musimy robić znacznie więcej tu, w Europie. Zbudowanie zdolności wymaga czasu.

Zgadza się pani z diagnozą postawioną w Davos przez kanadyjskiego premiera Marka Carneya, że w czasach Trumpa

mamy do czynienia z końcem porządku światowego opartego na zasadach i zderzamy się z brutalną rzeczywistością geopolityki bez żadnych ograniczeń?

– Jeśli mam być szczerą, to było bardzo ciekawe przemówienie, ale nie zgadzam się z tą konkluzją. W historii zdarzały się już przypadki, że Stany nie działały w zgodzie z zasadami porządku czy prawa międzynarodowego. Te zasady są teraz kwestionowane, ale to nie czas, by mówić, że już są stracone. To czas, w którym małe i średnie kraje muszą stanąć w obronie porządku ukształtowanego po drugiej wojnie światowej, bardzo dla nich korzystnego. Musimy zreformować ONZ, być skuteczniejsi, ale nie potrzebujemy nowej ONZ...

Czyli Rady Pokoju Donalda Trumpa.

– Tak. Na pewno czasy są wymagające. Spójrzmy na sytuację w Iranie, która jest niełatwa, na pewno nie czarno-biała. Czy odbywa się to [uderzenia USA i Izraela] z poszanowaniem prawa międzynarodowego? Pewnie nie. Zarazem naprawdę wspieramy irański naród, który walczy o wolność, prawa i demokrację. Zatem nie zawsze są to proste kwestie. Ważne jednak, by dalej bronić prawa międzynarodowego.

Zaniepokoiła panią retoryka Trumpa względem Grenlandii?

– Bardzo. Była szkodliwa dla relacji transatlantyckich. Chodzi o zastraszanie sojusznika! A kiedy europejskie kraje stanęły w jego obronie, to nam zaczęto grozić zwiększeniem cel. To całkowicie niedopuszczalne ze strony sojusznika. Uważam, że stało



Powinniśmy korzystać ze wszystkich metod, które są w zgodzie z prawem, by utrudniać Rosji życie

MARIA MALMER STENERGARD
szefowa szwedzkiej dyplomacji

Szefowa dyplomacji Szwecji dla „Wyborczej”

się bardzo dobrze, iż Europa pokazała siłę. Powinniśmy odnotować na przyszłość, że przyniosło to natychmiastowy efekt.

Na przyszłość? Spodziewa się pani, że ta saga jeszcze się nie skończyła, tylko została zawieszona?

– Retoryka pod adresem Grenlandii? Sądzę, że zawieszona. Mam nadzieję, że do tego nie wrócimy, ale nie jestem pewna.

W niedawnym przemówieniu w Riksdagu o priorytetach szwedzkiej polityki zagranicznej podkreśliła pani potrzebę zwiększania presji na Rosję. W jaki sposób należy to robić?

– Nasz plan ma dwa najważniejsze punkty. Pierwszy to wsparcie dla Ukrainy. Polska jest w tym zakresie wzorem, pomagając tyłu Ukraińcom, ale też zapewniając konieczną logistykę dla wsparcia – które, niestety, generalnie jest zbyt małe. Wiele krajów mogłoby robić znacznie więcej.

Drugi punkt to właśnie presja na Rosję. Tu też powinniśmy zrobić znacznie więcej – jeśli chodzi o sankcje, flotę cieni i statki transportujące rosyjską ropę i gaz, główne źródła dochodów dla jej maszyny wojennej. Powinniśmy utrudniać Moskwie działania na wszelkie możliwe sposoby. Chodzi np. o import rosyjskich nawozów do UE. Przecież są alternatywy. Może trochę droższe, ale przecież podejmowaliśmy już podobne decyzje w innych sektorach.

Jestem też oburzona faktem, że rosyjscy obywatele mogą sobie nabywać dobra luksusowe, jakby wszystko było w porządku. Nie uważam, że powinni mieć jak gdyby nigdy nie kupować sobie np. francuskie wina czy włoską odzież.

Szwecja zatrzymała właśnie statek, który pływał pod banderą gwinejską, ale tak naprawdę był rosyjski i był objęty sankcjami Ukrainy za wywożenie na eksport zboża kradzionego przez Rosjan na okupowanych ukraińskich terytoriach. Będzie więcej takich akcji?

– Formalnie nie był częścią floty cieni, ale owszem, podlegał sankcjom. Myślę, że tak – powinniśmy korzystać ze wszystkich metod, które są w zgodzie z prawem, by utrudniać im życie.

Chcę jednak podkreślić, że stosujemy prawo morskie. Wierzę w wolny handel, a duża jego część odbywa się drogą morską. Wiele krajów obserwuje, jak zachowujemy się na Bałtyku, i jeśli przekroczymy granice, państwa takie jak Chiny przekroczą je na Morzu Południowochińskim, co będzie bardzo szkodliwe dla handlu międzynarodowego.

Dlatego ważne jest poszukiwanie wszelkich możliwych metod, ale w zgodzie z prawem.

Powiedziała pani także: „Szwecja i Europa powinny być gotowe na długoterminową, dalekosiężną konfrontację z Rosją”. Sądzi pani, że Rosja zaatakuje w przyszłości kraje NATO? Potencjalnie kiedy?

– To zależy. Oni dalej będą mieli maksymalistyczne cele. Jednak wiele będzie zależało od tego, na jakich warunkach zostanie zawarty pokój w Ukrainie. Jeśli zachęci Rosję, by zrobić to samo innym pokojowym sąsiadom, czyli jeśli okaże się, że oni mogą zaatakować pokojowego sąsiada, i pozyskać więcej terytorium, to zrobią to ponownie. Musimy więc sprawić, że będzie ich to dużo kosztowało.

Tak czy inaczej, kiedy skończy się wojna, będą w stanie odbudować swoje zdolności. A podczas wojny sporo się nauczyli. Dlatego ważne jest, byśmy zwiększali nasze odstraszenie, tak aby nie opłacało im się nas zaatakować. Oczywiście, czego chcą w dłuższej perspektywie.

Sytuacja jest bardziej niebezpieczna niż w czasie zimnej wojny? Niedawno to usłyszałem od szwedzkiego ministra obrony cywilnej Carla-Oskara Bohlina.

– Na pewno najniebezpieczniejsza od zimnej wojny. Jeśli dodamy do tego wszystko, co dzieje się w innych rejonach, np. na Bliskim Wschodzie, to wyłania się obraz niebezpiecznego świata. A jednocześnie bardzo złożonego. Technologia szybko się rozwija, a działania wojenne wyglądają inaczej niż w 2022 r., kiedy wybuchła [pełnoskalowa] wojna w Ukrainie. To bardzo niebezpieczny rozwój wydarzeń. ●

Rozmawiał Maciej Czarnecki

Maria Malmer Stenergard

(ur. 1981) – szefowa szwedzkiej dyplomacji, prawniczka, polityczka Umiarkowanej Partii Koalicyjnej, posłanka do Riksdagu, minister migracji (2022-24), minister spraw zagranicznych (od 2024).

Polsko-szwedzka współpraca



● **Królowa Sylwia i król Szwecji Karl XVI Gustaw w Warszawie**

FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

• Trwa pierwsza od 2011 r. wizyta państwowa w Polsce króla Karola XVI Gustawa i królowej Sylwii (10-12 marca). Przyleciała z nimi rekordowo duża delegacja ponad 60 szwedzkich firm oraz ministrowie: spraw zagranicznych Maria Malmer Stenergard, obrony Pål Jonson, obrony cywilnej Carl-Oskar Bohlin i kultury Parisa Liljestrand.

• Warszawska część programu obejmuje m.in. spotkania z Karolem Nawrockim w Pałacu Prezydenckim i marszałkami w Sejmie i Senacie, forum obrony cywilnej, szwedzko-polską konferencję o innowacji, inwestycjach i przedsiębiorczości, uroczyste bankiety. Gdańska część – konferencję Baltic Sea Security Talks, wizyty w Europejskim Centrum Solidarności, Muzeum Drugiej Wojny Światowej i Hevelianum, spacer po Starówce z prezydentką Gdańska Aleksandrą Dulkiewicz.

• Szwedzcy ministrowie spotykają się z polskimi odpowiednikami (Jonson wraz z Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem zwiędzą w czwartek w Gdyni szwedzką łódź podwodną HMS „Upland”). Jak zapowiadała ambasada, trzydniowe rozmowy mają dotyczyć przede wszystkim „współpracy w zakresie bezpieczeństwa i obronności, obrony cywilnej, wsparcia Ukrainy, rozwoju współpracy gospodarczej pomiędzy polskim i szwedzkim sektorem biznesowym”, a także inwestycji, innowacji, obrony totalnej, przyciągania talentów, współpracy kulturalnej i naukowo-badawczej.

• Już obecnie ok. 700 firm o szwedzkim rodowodzie na polskim rynku zatrudnia ok. 109 tys. osób. W ostatnich dwóch dekadach wartość polsko-szwedzkiej wymiany handlowej wzrosła o 395 proc. do 20,6 mld euro (2023). Inna sprawa,

że największym partnerem handlowym Warszawy nadal zdecydowanie pozostają Niemcy.

• Polskę i Szwecję zbliżają też do siebie sprawy bezpieczeństwa, w tym współpraca w NATO, do którego Szwecja weszła po rosyjskiej agresji na Ukrainę z 2022 roku, zdecydowana polityka wobec Moskwy, wspieranie Kijowa, zakupy sprzętu wojskowego. Przykładowo polskie wojsko ma na wyposażeniu wyprodukowane przez szwedzki koncern Saab granatniki Carl Gustaf czy samoloty wczesnego ostrzegania AWACS Saab 340 AEW, a niebawem dostanie też trzy okręty podwodne A26 „Blekinge”, które polski rząd wybrał w listopadzie 2025 r. kosztem konkurencji z innych krajów. Szwecja kupiła zaś za 3 mld koron polskie wyrzutnie przeciwlotnicze Piorun. ●

Maciej Czarnecki

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34424479

DO 24 MARCA

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej”

— na kwiecień u swojego sprzedawcy prasy

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do Wyborcza.pl*
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów



**CENA
199,99 zł****



**Dostęp także do
Wyborcza.pl***

*Prenumeratorów teczkowych zapraszamy do Klubu „Wyborczej”. Jego członkowie mogą m.in. uczestniczyć w spotkaniach online z redakcją i jej gośćmi. Dodatkowo Klubowicze mają dostęp do archiwum tekstów „Wyborczej”. Co zrobić, by zostać członkiem Klubu: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-17). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej. **Cena sugerowana

Czarnek na premiera, a PiS się układa

Po ogłoszeniu kandydatury Czarnka w PiS rozpoczyna się drugi etap: ważne będą personalia, podział ról, ale też praca z samym kandydatem.

Agata Kondzińska

Poważnych kandydatów przymierzanych do operacji pt. „premier z PiS” było dwóch. Gdy z konkurencji wypadł prezydencki minister Zbigniew Bogucki, został tylko Przemysław Czarnek.

O pośle PiS Jarosław Kaczyński pomyślał jeszcze w styczniu, gdy na naradzie z najbliższymi współpracownikami zaproponował nowy projekt. Prezes partii szukał kogoś, kto będzie znośny dla byłego premiera Mateusza Morawieckiego i jego środowiska. Grupa „harczerzy” tylko w Morawieckim widzi polityka, który ponownie powinien stanąć na czele rządu.

Kaczyński postawił na kompromis: nie wyszedł z kandydaturami Tobiasza Bocheńskiego czy Patryka Jakiego, bo te byłyby nie do zaakceptowania przez zwolenników Morawieckiego. Sięgnął po Czarnka, byłego ministra edukacji w rządzie Morawieckiego. Polityka, którego partia badała jeszcze przed kampanią prezydencką, gdy szukała swojego kandydata na prezydenta.

– Ławka nie była zbyt długa, a minusy, które wtedy wyszły, dziś są na plus Czarnka – słyszę od ważnego polityka PiS. Wylicza zalety byłego ministra: „duża rozpoznawalność w elektoracie, umiejętność mobilizacji naszych wyborców, możliwość dojścia do pewnego pułapu popularności”.

– To nie mógł być ani ktoś spoza partii, jak wtedy Nawrocki, ani samorządowiec, potrzebny był ktoś, kto będzie na miejscu, w Sejmie zawsze odpowie i porusza się sprawnie w polityce krajowej. Lokalna też jest ważna, ale tu, na szczeblu ogólnopolskim, by nie sprawdziła – mówi jeszcze.

PiS rozdziela zadania

W PiS słychać, że ogłoszenie nazwiska kandydata na premiera półtora roku przed wyborami nic nie kończy definitywnie, ale rozpoczyna drugi etap. Trwa dopieszczanie Morawieckiego, który przed sobotnim wydarzeniem w krakowskiej hali Sokół spotkał się z Kaczyńskim.

– Wtedy mógł się dowiedzieć, że to Czarnek, ale pewnie wcześniej się domyślał, głupi nie jest... Pewnie wyłożył swoje pretensje i żale, ale ostatecznie zachował się w porządku, przyjechał do Krakowa – ocenia poseł PiS.

W Krakowie Morawiecki usłyszał Kaczyńskiego, który przestrzegał swoich polityków przed krytyką ośmiu lat rządów Zjednoczonej Prawicy. Były to czasy, które „ogromnie zmieniły na korzyść nasz kraj w bardzo trudnych warunkach, szczególnie drugiej kadencji”.

– One były niebywale trudne i w tej chwili powiem jedno. Kto będzie kontynuował tę publiczną, naszą własną, bo niestety robią to ludzie z naszej partii, krytykę, kto będzie się wpisywał w te nieuczciwe ataki na te rządy i na nas przy tej okazji, ten



Słyszałem, że mam być maszynistą w tym pociągu, ale kierownikiem pociągu zawsze będzie prezes Jarosław Kaczyński, a miejsca w nim mają wszyscy, całe PiS

PRZEMYSŁAW CZARNEK

będzie musiał się liczyć z tym, że zostanie odrzucony – ostrzegł lider PiS.

Czarnek i Morawiecki padli sobie nawet w ramiona. Ale już dzień później były szef rządu wyznał w programie u Bogdana Rymanowskiego, że niekoniecznie widziałby się jako wicepremier, gdyby po wygranych wyborach to Czarnek objąłby stery w rządzie. Myśli nie rozwinął. Chociaż to Jarosław Kaczyński w rozmowie z TV Trwam wskazał, że były premier w przyszłym rządzie mógłby zająć się gospodarką.

– Łatwo nie będzie, ale musimy zrobić wszystko, by inni ważni politycy u nas zrozumieli, że każdy może mieć swoją rolę. Że Czarnek staje się twarzą, ale nie jedyną – mówi polityk PiS i przedstawia scenariusz: Morawiecki to oferta gospodarcza, wielkomiejski elektorat, Beata Szydło to propozycja dla lewicowych wyborców, bo jej rządy kojarzą się z polityką społeczną.

Byłym premierom z PiS pokłonił się też sam Czarnek w Krakowie. – Słyszałem, że

mam być maszynistą w tym pociągu, ale kierownikiem pociągu zawsze będzie prezes Jarosław Kaczyński, a miejsca w nim mają wszyscy, całe PiS, ale na pierwszych miejscach muszą siedzieć najbardziej doświadczeni, nasi premierzy Beata Szydło i Mateusz Morawiecki – mówił.

Doświadczeni kampanijnie politycy PiS mówią o zasadzie wahać. – Jak ktoś ma wyraziste poglądy, to trzeba eksponować też tego z poglądami bardziej umiarkowanymi, na zasadzie balansu – słyszę od mojego rozmówcy.

W PiS widzą też zadanie dla Czarnka: uchronić go przed podszeptami jednej tylko grupy, tej kojarzonej z radykalnymi „maślaczami” i „wyjąć z okowów wujka z wesela”.

– Niektórych już rozsada, żeby narzucać swoje i ogłaszać sukcesy, ale nie tędy droga. Wujek z wesela to też na krótką metę, Przemek jeszcze musi popracować nad występiami, ale mamy czas, to nie jest projekt na trzy miesiące przed finałem, ale półtora roku przed wyborami – mówi sztabowiec PiS.

Głos posłów z tylnych szeregów

I chociaż nie ma kampanii wyborczej, największa partia opozycyjna już przechodzi w jej tryby. Jeszcze w tym tygodniu chce powołać sztab wyborczy, żeby w jednym miejscu koordynować działania i przekaz. Aktywny jest też Czarnek: wywiady, spotkania z wyborcami, są pierwsze spoty z kandydatem pod hasłem „Przebudzenie” i inicjatywy ustawowe.

Tak będzie do świąt, potem zaplanowana jest chwila przerwy. W partii mają nadzieję, że do tego czasu PiS poukłada się wewnętrznie. I że pomoże w tym Czarnek,

• **Przemysław Czarnek „awansował” na miejsce w pierwszym rządzie, tuż koło prezesa Kaczyńskiego. Sejm, 11 marca 2026 r.**

FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

który w PiS jest lubiany, a przez posłów do tej pory był postrzegany jako polityk na kontrze do mainstreamu tego ugrupowania. Wspominają posiedzenie klubu, gdy ważyły się losy wicemarszałka z Konfederacji. Jego odwołania domagała się wtedy Lewica za wpuszczenie Grzegorza Brauna na mównicę prosto z sejmowego holu, gdzie chwilę wcześniej gaśnicą zgasił chanukowe świece.

Szef klubu PiS zarządził w klubie dyscyplinę głosowania: – Posłowie będą za odwołaniem.

Wtedy sprzeciwił się Czarnek, poparli go inni, Błaszczak zmienił zdanie. – Tak się przestraszył, że od tego czasu praktycznie nie zwołuje klubu – żartuje poseł PiS. W klubie mówią, że Czarnek stał się głosem posłów, nierzadko na kontrze do kierownictwa.

– Może pani nie uwierzy, ale często reprezentował nurt otwartości, co dziś wydaje się takie nieoczywiste – dodaje poseł PiS.

Na razie Czarnek nie zwalnia. W środę w Sejmie wzywał rząd do obniżenia podatku i akcyzy na paliwo. Apelował do PSL, by przestali być popychadłami Czarzastego i Tuska.

– Weźcie się i pomóżcie rzeczywiście razem z nami, rolnikom, tym sołtysom, które dzisiaj odchodzą swoje święto – upomniął się o elektorat, po który właśnie wyrusza na łowy. ●

wyborcza.pl

• Więcej czytaj na [Wyborcza.pl/kraj](https://wyborcza.pl/kraj)

Nowa prezeska ABM

Konkurs na nowego prezesa Agencji Badań Medycznych wygrała Anna Kowalczuk, wiceprezes Agencji Oceny Technologii Medycznych, wcześniej związana z koncernem AstraZeneca. W zespole oceniającym kandydatów zasiadał bliski kolega zwycięzczyń.

Judyta Watoła

Agencja Badań Medycznych powstała w 2019 r. Inicjatorem był prof. Łukasz Szumowski, w latach 2018-20 minister zdrowia w rządzie PiS. Celem ABM miało być finansowanie niekomercyjnych badań klinicznych. Eksperci od początku zwracali uwagę, że realizowała je m.in. firma OncoArendi (obecnie Molecule), której prezesem od 2017 r. jest Marcin Szumowski, brat byłego ministra.

Drugie ich zastrzeżenie dotyczyło finansów. Podczas gdy na całym świecie podobne instytucje finansowane są z budżetu państwa, polska ABM finansowana jest przede wszystkim ze składek wpływających na konta NFZ. W tym roku wysokość odpisu przekazanego już z funduszu na konta agencji wyniosła 553 mln zł.

Kiedy jesienią Ministerstwo Finansów zażądało od resortu zdrowia oszczędności, minister Jolanta Sobierańska-Grenda zaproponowała m.in. rezygnację obowiązkowego odpisu z kont NFZ na rzecz ABM. Z naszych informacji wynika, że ministerstwo nawet nie podjęło prac nad przygotowaniem nowelizacji ustawy. Za to pod koniec stycznia zmuszono do rezygnacji prezesa ABM, prof. Wojciecha Fendlera, powołanego przez poprzednią minister zdrowia Izabelę Leszczynę.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, o usunięcie go ze stanowiska zabiegali byli minister zdrowia w rządzie PO-PSL, a dziś europoseł Bartosz Arłukowicz. Krytycznie nastawiony do ABM od początku jej istnienia, zarzucał w ostatnim czasie agencji finansowanie badań realizowanych w Pomorskim Uniwersytecie Medycznym, w których miało dochodzić do nieprawidłowości. Arłukowicz pisał o tym w postach na platformie X jeszcze przed dymisją Fendlera, ale bez podawania szczegółów.

Tajni kandydaci

W lutym ogłoszono konkurs na nowego prezesa. Wpłynęło osiem kandydatur, z których cztery – według resortu zdrowia – nie spełniały warunków formalnych. Nazwisk pozostałych czterech kandydatów także nie ujawniono. MZ zasłania się rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych.

Nieoficjalnie poznaliśmy nazwiska trzech spośród czterech kandydatów. Byli to Piotr Pobrotyn, były dyrektor Szpitala Uniwersyteckiego we Wrocławiu, prof. Wojciech Mak-



• Anna Kowalczuk FOT. TOMASZ JĄSTRZĘBOWSKI/REPORTER

symowicz, w latach 1997-99 minister zdrowia, oraz Anna Kowalczuk, w latach 2017-22, a więc za rządów PiS dyrektor Narodowego Instytutu Leków. Później przez dwa lata pracowała w koncernie farmaceutycznym AstraZeneca, a od 2024 r. jest wiceprezeską Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji (z nominacji Izabeli Leszczyny).

Wybór pod presją czasu

Pobrotyn miał być kandydatem wskazanym przez Arłukowicza. Ten, za czasów kiedy był ministrem, powierzył mu funkcję przewodniczącego zespołu, który opracował plan naprawy dla tonącego wówczas w długach Centrum Zdrowia Dziecka. 24 lutego Pobrotyn nie pojawił się jednak w ministerstwie na spotkaniu z zespołem, który miał wyłonić kandyda-

walczuk. Jolanta Sobierańska-Grenda zdecydowała się na drugą opcję, choć w przeciwieństwie do poprzedniego konkursu, kiedy to wynik ogłoszono już po kilku dniach, tym razem czekano aż dwa tygodnie

Kontrowersje wokół zwycięzczyń

Wybór Anny Kowalczuk budzi jednak kontrowersje. W ustawie o ABM napisano, że kandydat na prezesa musi mieć co najmniej stopień doktora habilitowanego nauk medycznych. Tymczasem Kowalczuk jest z wykształcenia farmaceutką. Uchwała Rady Naukowej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi z 9 maja 2024 r. w sprawie nadania jej stopnia doktora habilitowanego mówi, że chodzi o stopień doktora habilitowanego „w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu w dyscyplinie nauki farmaceutyczne”. Pytana o sprawę Kowalczuk twierdzi, że liczy się dziedzina, a nie dyscyplina, i spełniała warunki konkursu.

Druga kontrowersja dotyczy składu zespołu przesłuchującego kandydatów. Zasiadły w nim tylko osoby z Ministerstwa Zdrowia: prof. Mariusz Klencki, dyrektor departamentu rozwoju kadr medycznych, Katarzyna Drażek-Laskowska, dyrektor departamentu współpracy międzynarodowej w MZ, Renata Rychter, wicedyrektorka departamentu prawnego, Rafał Głowczyński, dyrektor departamentu nadzoru i kontroli (kilka dni temu miał złożyć rezygnację z tego stanowiska), oraz Mateusz Oczkowski, szef departamentu polityki lekowej i farmacji.

Chodzi właśnie o Oczkowskiego, który na ostatniej Liście 100 najbardziej wpływowych osób w zdrowiu zajął wysokie 10. miejsce (tylko dwa miejsca niżej niż minister Jolanta Sobierańska-Grenda i znacznie wyżej niż 16. w tym rankingu wiceminister Katarzyna Kacperczyk, bezpośrednia przełożona Oczkowskiego w MZ). Z wpisów w serwisach społecznościowych wynika, że Kowalczuk i Oczkowski bardzo blisko się znają. Pojawiają się razem na branżowych imprezach.

Zapytaliśmy Annę Kowalczuk o znajomość z Oczkowskim. – My współpracujemy, razem pracujemy. Nie jest jedyną osobą, z którą się blisko znam. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34424654



**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
BURMISTRZ MIASTA MALBORKA**

**ogłasza w dniu 18 maja 2026 r. o godz. 10.00
pierwszy ustny przetarg nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej,
stanowiącej własność Miasta Malborka**

1. Opis nieruchomości
Nieruchomość gruntowa przy Al. Armii Krajowej 79A , zabudowana budynkiem mieszkalnym wielorodzinnym w zabudowie wolnostojącej, dwukondygnacyjnym o pow. zabudowy 68 m2, pow. użytkowej 94 m2 oraz budynkiem niemieszkalnym o pow. zabudowy 36 m2.
Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą KW GD1M/00022289/8:

<i>I.p.</i>	<i>Nr działki</i>	<i>Pow. w ha</i>	<i>cena wywoławcza brutto (VAT zw)</i>
1	390/2	0.2040	2 097 364 zł

2. Warunki nabycia nieruchomości:
wadum w kwocie **100 000 zł** (sto tysięcy złotych) płatne najpóźniej do **14 maja 2026 r.** przelewem na konto depozytowe Miasta Malborka prowadzone w PKO BP SA nr 60 1020 1811 0000 0402 0339 9631. Za datę zapłaty uznaje się datę zaksięgowania środków na koncie Miasta Malborka. Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Malborka Pl. Stowiański 5 w Malborku, sala nr 232.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Rozwoju i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Malborka w godzinach urzędowania (tel. 556290400 w. 458, 470, 471, 472, 475 i w zakresie zabudowy w. 431, 432). Nieruchomość udostępni zainteresowanym do oglądania Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Malborku Sp. z o.o. we wcześniej uzgodnionym terminie - tel. 55 629 86 00.

Burmistrz Miasta Malborka zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu. Pełny tekst ogłoszenia zamieszczono na stronie www.bip.malbork.pl orz na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34424704



**Prezydent Wrocławia
ogłasza
przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:
ul. Krupnicza 3 m. 7**

Powierzchnia lokalu	-	124,96 m²
Cena wywoławcza w zł	-	1 065 000,00 zł
Wadium	-	106 500,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	-	10 650,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 4.05.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 5.05.2026 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 6.05.2026 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰ po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 1, ul. św. Antoniego 19, 50-073 Wrocław, tel. 71 798-69-74.

UWAGI:

- Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, w sali nr 215, o godz. 10:00, dnia **19 maja 2026 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 12 maja 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, ul. G. Zapolskiej 4.
Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 77 66.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34424668



**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
BURMISTRZ MIASTA MALBORKA**

**ogłasza w dniu 18 maja 2026 r. o godz. 10.30
pierwszy ustny przetarg nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej,
stanowiącej własność Miasta Malborka**

1. Opis nieruchomości
Nieruchomość gruntowa przy ul. Grunwaldzkiej 28 , zabudowana budynkiem mieszkalnym wielorodzinnym w zabudowie miejskiej szeregowej, czterokondygnacyjnym, dwuklatkowym, podpiwniczonym, w 100%, o pow. zabudowy 281 m2, pow. użytkowej 783,02 m2. Rok budowy 1900. Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą KW GD1M/00006487/8:

<i>I.p.</i>	<i>Nr działki</i>	<i>Pow. w ha</i>	<i>cena wywoławcza brutto (VAT zw)*</i>
1	70/113	0.0492	2 615 164 zł

2. Obciążenia i zobowiązania, których przedmiotem są nieruchomości
Budynek wpisany do rejestru zabytków województwa pomorskiego pod nr 1434. Na podstawie art. 68 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami przysługuje 50% bonifikaty od ceny sprzedaży w/w nieruchomości. Bonifikaty udziela się na wniosek nabywcy.

3. Warunki nabycia nieruchomości:
wadum w kwocie **250 000 zł** (dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych) płatne najpóźniej do **14 maja 2026 r.** przelewem na konto depozytowe Miasta Malborka prowadzone w PKO BP SA nr 60 1020 1811 0000 0402 0339 9631. Za datę zapłaty uznaje się datę zaksięgowania środków na koncie Miasta Malborka.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Malborka Pl. Stowiański 5 w Malborku, sala nr 232. Szczegółowych informacji udziela Wydział Rozwoju i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Malborka w godzinach urzędowania (tel. 556290400 w. 458, 470, 471, 472, 475 i w zakresie zabudowy w. 431, 432). Nieruchomość udostępni zainteresowanym do oglądania Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Malborku Sp. z o.o. we wcześniej uzgodnionym terminie - tel. 55 629 86 00.

Burmistrz Miasta Malborka zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu. Pełny tekst ogłoszenia zamieszczono na stronie www.bip.malbork.pl orz na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka.

USA przenoszą system THAAD

Amerykańskie baterie przeciwrakietowe jadą na Bliski Wschód, aby zastąpić te zniszczone przez Iran. Prezydent Lee Jae Myung próbuje uspokoić Koreańczyków, ale też mówi o konieczności budowania niezależnych zdolności obronnych.

Robert Stefanicki

We wtorek rząd w Seulu potwierdził medialne doniesienia, że Stany Zjednoczone zdecydowały o przeniesieniu na Bliski Wschód „części” (nie wiadomo jakiej) amerykańskiego systemu obrony THAAD, rozmieszczonego w Korei Południowej w 2016 roku.

– Chociaż wyraziliśmy sprzeciw (...) niezaprzeczalnym faktem jest, że nasze stanowisko nie może zostać w pełni zrealizowane – powiedział Lee Jae Myung, przewodnicząc tego samego dnia posiedzeniu gabinetu. – Gdyby ktoś zapytał, czy poważnie utrudni to naszą strategię odstraszania wobec Korei Północnej, mogę odpowiedzieć, że absolutnie nie – uspokajał prezydent.

Dodał również, że Korea Południowa „musi konsekwentnie budować niezależne zdolności obronne”, gdyż „wsparcie zewnętrzne może zniknąć w każdej chwili z powodu zmian w porządku międzynarodowym”.

Demontaż ucieszy Pekin

Minister spraw zagranicznych Cho Hyun powiedział w piątek, że armie USA i Korei Południowej rozmawiają również o ewentualnym przeniesieniu części amerykańskich systemów obrony przeciwrakietowej Patriot na Bliski Wschód. Stany Zjednoczone utrzymywały w Korei Południowej osiem baterii Patriot w trzech lokalizacjach oraz jedną baterię systemu THAAD, zlokalizowaną w Seongju i składającą się z sześciu wyrzutni.

Nie ma na razie odpowiedzi na zasadne pytanie, czy Donald Trump wycofa również część personelu wojskowego z Korei, skoro kazał zdemontować wyrzutnie, które miały ich chronić. Seul o tym nie wspomina, ale media donoszą, że żołnierze USA są zaniepokojeni wzrostem ryzyka.

Decyzja o rozmieszczeniu THAAD w 2016 r. spotkała się z ostrą reakcją Chin, z czego można wnosić, że jej demontaż ucieszy Pekin. Protestowała wtedy też skrajnie lewicowa opozycja w Korei, a także okoliczni mieszkańcy, którzy obawiali się, że staną się celem dla rakiet balistycznych Korei Północnej.

Konserwatywny rząd w Seulu przekonywał natomiast, że THAAD to najskuteczniejszy sposób na zlokalizowanie i zniszczenie północnokoreańskich pocisków, zanim zagrażą Korei Południowej i 28,5 tys. stacjonujących tam żołnierzy USA.

Prezydent uspokaja

Podczas poniedziałkowego wystąpienia prezydent Lee uspokajał, że „obiektywnie, potencjał obronny Korei Południowej zajmuje 5. miejsce na świecie według ocen organizacji międzynarodowych”, a budżet na



• **Część systemu THAAD w amerykańskiej bazie wojskowej w Seongju w w Korei Południowej, 5 marca 2026 r.**

FOT. PAP/EPA/YONHAP

obronę Południa jest 1,4 razy większy od produktu krajowego brutto Północy.

– Biorąc pod uwagę wysokie morale i poczucie odpowiedzialności naszych żołnierzy, nie ma absolutnie żadnego powodu do obaw o obronę narodową.

Nie musicie się w ogóle martwić – zapewnił Lee. – Chociaż istnieje szczególny czynnik w postaci broni jądrowej Korei Północnej, to pod względem konwencjonalnych zdolności bojowych i siły militarnej mamy zdecydowaną przewagę.

W tym miejscu wypada nadmienić, że w ocenie analityków jedną z konsekwencji

ataku USA i Izraela na Iran jest przekonanie się wielu rządów, zwłaszcza niedemokratycznych, a w szczególności Korei Północnej, że należy jak najszybciej rozbudowywać arsenał jądrowy, a nie zwlekać, tak jak robili Irańczycy, bo posiadanie bomby atomowej jest jedyną gwarancją bezpieczeństwa reżimu.

Zdaniem Choi Gi-ila, profesora studiów wojskowych na Uniwersytecie Sangji, cytowanego w „Guardianie”, istnieje ryzyko, że Korea Północna wykorzysta wycofanie amerykańskich baterii jako „pretekst do drobnych prowokacji mających

na celu sprawdzenie postawy obronnej sojuszników”.

– Uzbrojenie obrony powietrznej, takie jak Patriot i THAAD, działa zgodnie z zasadą „im więcej, tym lepiej” – powiedział dziennikowi „Chosun” źródło w koreańskim wojsku. – Niezależnie od tego, czy chodzi o baterie, czy ostrą amunicję. Jeśli siły te zostaną przeniesione za granicę, nasze możliwości reagowania w przypadku prowokacji ze strony Korei Północnej nieuchronnie spadną.

Zależności nie są bezpieczne

Pomimo stwierdzenia prezydenta Lee, że „rząd oczekuje, iż Siły Zbrojne USA w Korei przyczynią się do pokoju i stabilności na Półwyspie Koreańskim i wierzymy, że jak dotąd to robią”, ma on świadomość, że na Amerykanach nie można już polegać.

– W rzeczywistości obrona narodowa to coś, za co naród musi wziąć odpowiedzialność samodzielnie – powiedział. I dodał: – Poleganie na innych może doprowadzić do upadku właśnie z powodu tej zależności.

Systemu THAAD, który przechwytytuje wrogie pociski na wysokości 40–150 km, nie da się w pełni zastąpić innym. Od przyszedłogo roku Korea Płd. zamierza wypełnić lukę krajowym systemem L-SAM, oferującym przechwytywanie na wysokości 40–70 km.

Patrioty przeniesione na Bliski Wschód mogą zostać częściowo zastąpione takimi samymi systemami należącymi do armii południowokoreańskiej oraz rodzimymi „Cheongung-II” (wysokość przechwytywania 15–20 km, wobec 15–40 km Patriotów). Są jednak obawy, że około dziesięciu baterii Cheongung-II nie będzie w stanie w pełni zrekomensować luki pozostawionej przez Amerykanów.

Konflikt dotyka też Japonii

Również Japonia, goszcząca 50 tys. amerykańskich żołnierzy, jest zaniepokojona ruchami wojsk USA związanymi z konfliktem na Bliskim Wschodzie. Z bazy w Yokosuka wypłynęły dwa amerykańskie niszczyciele rakietowe, aby dołączyć do sił operujących w rejonie Zatoki Perskiej. Pojawiają się raporty sugerujące, że USA mogą przygotowywać do wypłynięcia kolejne jednostki stacjonujące na stałe w Japonii.

Jednocześnie amerykańskie dowództwo dokonuje przeglądu zasobów obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej (Patriot, Aegis) stacjonujących w Japonii pod kątem ich ewentualnego przerzucenia do osłony wojsk w Iranie.

W tej sprawie doszło do burzliwej debaty w japońskim parlamencie.

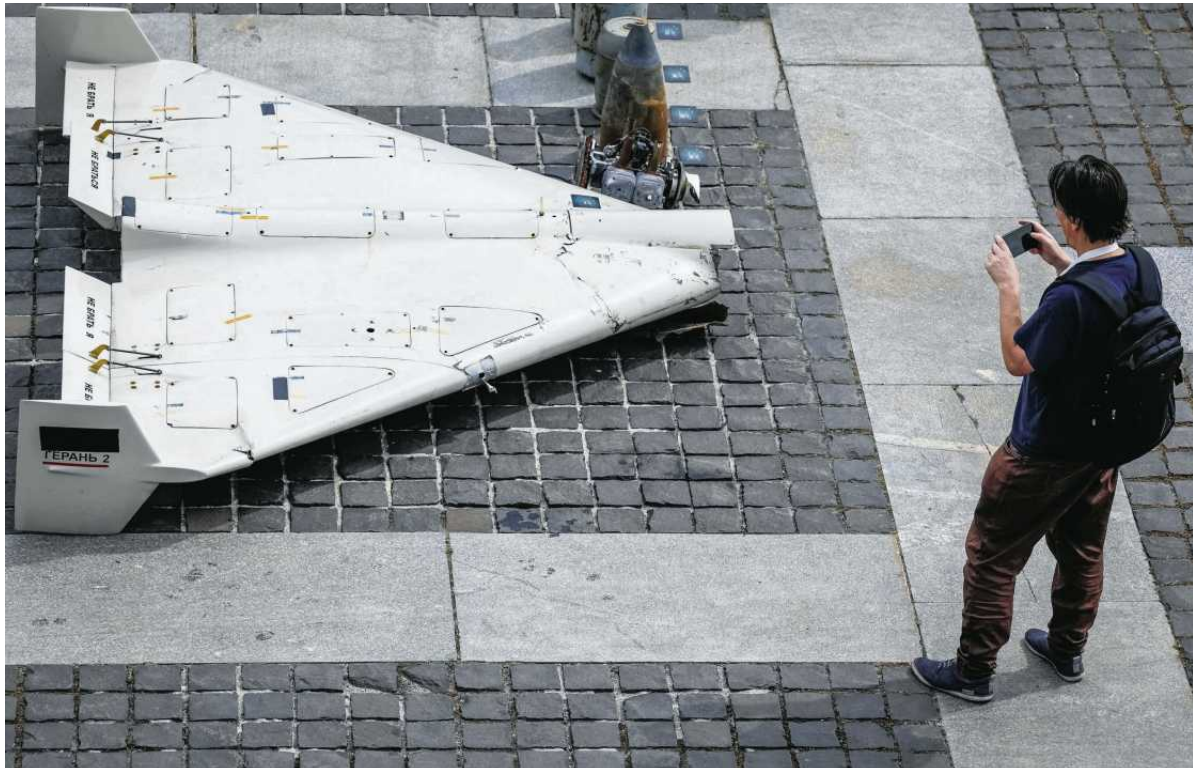
– Japonia nie zezwoliła na stacjonowanie sił amerykańskich, aby mogły one wykonywać loty bojowe z tych baz i wystrzeliwać rakiety w kierunku Bliskiego Wschodu

– powiedział Junya Ogawa, lider głównej partii opozycyjnej, odnosząc się do przebazowania okrętów.

Ponadto kontynuowany jest plan przeniesienia części Korpusu Piechoty Morskiej z Okinawy na amerykańską wyspę Guam, odległą o 2,3 tys. km, co w obecnej sytuacji geopolitycznej budzi dodatkowe emocje.

Według najnowszych doniesień z frontu, Iranowi udało się zniszczyć kluczowe elementy systemu THAAD w bazach USA w Jordanii, Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Jest to wydarzenie bez precedensu. Amerykanie posiadają tylko kilka baterii tego typu poza swoimi granicami i strata choćby jednej to bolesna wyrwa w sieci obronnej USA. ●

W ocenie analityków, jedną z konsekwencji ataku USA i Izraela na Iran jest przekonanie się wielu rządów, zwłaszcza niedemokratycznych, a w szczególności Korei Północnej, że należy jak najszybciej rozbudowywać arsenał jądrowy



• Irański dron Shahed-131/136 użyty przez Rosjan w trakcie inwazji na Ukrainę, 27 czerwca 2025 r.

FOT. REUTERS / ALINA SMUTKO

Ukraina już proponowała pomoc USA

W sprawie systemów antydronowych Ukraińców w ubiegłym roku odprawiono z kwitkiem. Amerykanie zmienili zdanie dopiero teraz, po kontruderzeniach Iranu na ich bazy na Bliskim Wschodzie.

Maciej Czarnecki

Kilka dni po rozpoczęciu amerykańsko-izraelskich bombardowań Iranu i odpowiedzi Teheranu szef Pentagonu Pete Hegseth i przewodniczący kolegium połączonych szefów sztabów gen. Dan Caine przyznali, że irańskie Shahedy stwarzają „większy problem, niż oczekiwano”.

Ukraińcy mają w walce z tymi bezzałogowcami ogromne doświadczenie. Wołodimir Zelenski poinformował w poniedziałek, że otrzymał jedenaście próśb o dostawy antydronów. Zakupem zainteresowane są państwa sąsiadujące z Iranem, a także USA i niektóre kraje europejskie. Kijów wysłał już zespoły ekspertów od zwalczania dronów do Kataru, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Arabii Saudyjskiej i Jordanii – wszędzie tam są amerykańskie bazy.

Zaletą ukraińskich systemów jest nie tylko skuteczność, ale i cena oraz szybkość produkcji. Zestrzeliwanie Shahedów wartych (w zależności od modelu) od 20 do 50 tysięcy dolarów, rakietami do systemów Patriot za kilka milionów dol. jest wysoce nieefektywne. A bezzałogowce przechwytyjące można wyprodukować za zaledwie kilka tys. dol.

Ukraińcy proponowali „huby dronów bojowych”

Według źródeł portalu Axios, Ukraińcy oferowali Amerykanom sprzedaż swojej technologii już siedem miesięcy temu. Podczas spotkania w Białym Domu 18 sierpnia Zelenski miał przedstawić taką ofertę, by – jak rela-

cjonuje jeden z urzędników – wzmocnić relacje z Waszyngtonem i podziękować mu za wsparcie w wojnie z Rosją, w tym sprzedaż amerykańskiego sprzętu.

„Iran udoskonala swoje drony bojowe Shahed jednorazowego użytku” – ostrzegała ukraińska prezentacja w PowerPoincie, do której dotarł Axios. Zawarto w niej pomysł, aby utworzyć „huby dronów bojowych” w Turcji, Jordanii i krajach Zatoki Perskiej w odpowiedzi na zagrożenie ze strony Iranu i wspieranych przez niego grup zbrojnych.

Zaletą ukraińskich systemów antydronowych jest nie tylko skuteczność, ale i cena oraz szybkość produkcji

– Chcieliśmy wybudować „mury dronowe” ze wszystkim, co potrzebne, jak radary i tak dalej – relacjonuje ukraiński urzędnik. – Na sierpniowym spotkaniu Trump poprosił swoją ekipę, by zasiąść do pracy nad tym, ale nic nie zrobili – dodaje.

Amerykańskie źródło spekuluje w rozmowie z portalem, że najwyraźniej uznano, iż Zelenskiemu chodzi przede wszystkim o autopromocję i nie potraktowano tej oferty dostatecznie poważnie.

– Ktoś zdecydował, by tego nie kupować – mówi oficjel, oceniając, że z perspektywy czasu był to spory błąd taktyczny.

Iran masowo atakuje dronami

Amerykanie zapewniają, że generalnie radzą sobie z zestrzeliwaniem irańskich dronów, ale niektóre wyrządzą jednak szkody. W konflikcie zginęło dotąd siedmiu amerykańskich żołnierzy – sześciu w zaatakowanej bazie w Kuwejcie, jeden w Arabii Saudyjskiej.

Wczoraj rano pojawiły się doniesienia, że dron uderzył w amerykańskie centrum wsparcia dyplomatycznego w Bagdadzie, położony nieopodal lotniska w irańskiej stolicy hub wsparcia logistycznego dla Amerykanów. Bezzałogowiec wybuchł nieopodal wieżycy strażniczej. Reuters cytuje wewnętrzny alert Departamentu Stanu, z którego wynika, że według wstępnych ustaleń w ataku nikt nie odniósł obrażeń. Według dziennika „The Washington Post” uderzenie przeprowadził najprawdopodobniej Islamski Ruch Oporu w Iraku – koalicja proirańskich, szyickich grup paramilitarnych.

6 marca amerykańska agencja informacyjna Bloomberg powiadomiła, że Iranowi udało się zniszczyć mobilny radar antybalistyczny AN/TPY-2 w bazie lotniczej Muwaffaq Salti w Jordanii (choć nie jest pewne, czy dokonał tego akurat Shahe-dem). Jest on podstawowym elementem systemu radiolokacyjnego dla amerykańskich zaawansowanych systemów obrony przeciwrakietowej THAAD i kosztuje około 300 mln dolarów.

Pojawiły się też informacje o możliwym zniszczeniu jeszcze 2-3 takich systemów radiolokacyjnych w Arabii Saudyjskiej i ZEA. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34425052

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 marca 2026 roku w wieku 78 lat zmarł

prof. dr hab. inż.
Eugeniusz Mokrzycki

Wybitny specjalista i autor kilkuset publikacji z zakresu gospodarki surowcami mineralnymi i energią, efektywnego gospodarowania surowcami energetycznymi, rynków paliw i energii, zagadnień technologicznych w energetyce, zarówno konwencjonalnej, jak i odnawialnej, w tym energetycznego wykorzystania biomasy i wodoru oraz energetyki wiatrowej.

Wieloletni Dyrektor Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN (2005-2016), wcześniej Zastępca Dyrektora Instytutu ds. Naukowych (1996-2004). Przewodniczący Rady Naukowej Instytutu w latach 2019-2026.

Wieloletni członek Rad Naukowych Instytutu Mechaniki Górotworu PAN, Instytutu Podstaw Inżynierii Środowiska PAN, Głównego Instytutu Górnictwa.

Sekretarz naukowy Komitetu Zrównoważonej Gospodarki Surowcami Mineralnymi PAN (1990-2007), Wiceprzewodniczący Komitetu (2008-2015) oraz jego Przewodniczący (2016-2024). Członek Komitetu Górnictwa PAN oraz Komitetu Problemów Energetyki PAN. Członek licznych zespołów eksperckich i gremiów doradczych zajmujących się problematyką gospodarki surowcowej i energetyki.

Członek rad redakcyjnych wielu czasopism naukowych, w tym wieloletni redaktor naczelny kwartalnika Gospodarka Surowcami Mineralnymi - Mineral Resources Management.

Wieloletni profesor Akademii Górniczo-Hutniczej, zasłużony dla Wydziału Energetyki i Paliw AGH.

Prezes Krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa (2000-2005).

Odszedł Wspaniały Człowiek i Mentor wielu młodszych pracowników naukowych, osoba życzliwa, pomocna i skromna.

Rodzinie Zmarłego

składamy wyrazy szczerego współczucia

*Rada Naukowa, Dyrekcja i Pracownicy
Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN w Krakowie*

Pogrzeb Profesora odbędzie się
13 marca 2026 roku o godzinie 13:00
w Kaplicy Wszystkich Świętych na Cmentarzu Salwatorskim w Krakowie.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34425137

NEWSLETTER



Komunikaty.pl

Nowości w przepisach,
zamówienia publiczne,
porady ekspertów,
raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych gospodarką.

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę
komunikaty.pl
lub użyj kodu QR



OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34425007

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34425054

W Sądzie Rejonowym w Siedlcach I Wydziale Cywilnym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I Ns 141/25 toczy się postępowanie z wniosku Marianny Redosz

o stwierdzenie, że wnioskodawczyni oraz Stanisław Redosz nabyli na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej z dniem 31 grudnia 2002 r. przez zasiedzenie własność nieruchomości położonej w miejscowości Stok Wiśniewski (gmina Wiśniew),

powiat siedlecki, województwo mazowieckie, oznaczonej numerami ewidencyjnymi: 1188, 1189, 1190/2, 1191, 1192, 1193 o łącznej powierzchni 1,1631 ha, dla której nie jest prowadzona księga wieczysta. Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w Sądzie Rejonowym w Siedlcach i wykazali swoje prawa do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie pominięci zostaną w toczącym się postępowaniu, a sąd stwierdzi zasiedzenie nieruchomości, jeżeli zostanie ono udowodnione.

ODESZLI.pl

**Stwórz Miejsce
Pamięci**



Wejdź
na serwis
odeszli.pl

Jak wojna w Iranie wpłynie na polską turystykę?

Za wczasy w Egipcie na majówkę czy nawet w wakacje zapłacimy obecnie kilkaset złotych. Tak dumpingowych cen na rynku turystycznym nie było od lat, mimo to chętnych na ten kierunek brakuje.

Dominika Maciejasz

Wciąż są Polacy, którzy nie mogą wrócić z krajów bliskowschodnich do domów w wyniku wojny w Iranie. Jej wybuch pod koniec lutego, zapoczątkowany amerykańsko-izraelską operacją oraz odwetem irańskich sił zbrojnych, spowodował paraliż najważniejszych portów przesiadkowych w tym regionie świata, jak Abu Zabi, Doha, Dubaj. Turyści, nie tylko z Polski, próbowali najczęściej przedostać się do Omanu i stamtąd do swoich krajów docelowych.

Tymczasem zaczyna się właśnie sezon na rezerwacje wczasów na okres urlopowy. Jak obecna sytuacja na Bliskim Wschodzie wpłynie na ceny zagranicznych urlopów Polaków?

– Kierunki bliskowschodnie, które wycofaliśmy z ofert, jak Oman czy Jordania, stanowią ok. 10 procent polskiej oferty turystycznej, ale zmiana nastrojów i trendów wśród klientów oraz ogólne wahania cen już są widoczne – mówi Grzegorz Bosowski, prezes Fly.pl, polskiego internetowego biura podróży.

Do kierunków bliskowschodnich zaliczany też jest m.in. Egipt. Wycieczki do tego kraju potaniały drastycznie – ceny spadły nawet o dwie trzecie. Do Turcji można polecieć za pół ceny, natomiast dużych zniżek nie znajdziemy jeśli chodzi o wypoczynek w Tunezji – postrzeganej jako bezpieczniejszej, a nadal bardziej egzotycznej niż europejskie kierunki i mniej kosztownej w porównaniu z m.in. Hiszpanią czy Włochami. Jednak ogólny trend, zarówno na najbliższe wolne dni, jak majówka czy Boże Ciało, oraz na wakacje, pokazuje, że Polacy wolą je spędzić jak najbliżej domu.

Spadek zainteresowania Egiptem

– W ubiegłym tygodniu zainteresowanie wczasami w Egipcie i Turcji spadło radykalnie, bo o 50 procent, na korzyść rezerwacji w Hiszpanii czy Włoszech. Są klienci, którzy chcą odwołać rezerwacje w Egip-

• **Wojna w Iranie zniechęca do dalekich podróży. Polacy chętniej wybierają wyjazdy w Europie i w kraju. Na zdjęciu: plaża w Chłopach (woj. zachodniopomorskie)**

FOT. CEZARY ASZKIE-
ŁOWICZ / AGENCJA
WYBORCZA.PL



cie dokonane nawet na listopad, mimo że polski resort spraw zagranicznych wydał komunikat, że do kurortów turystycznych można tam podróżować. Obecnie zatem do Turcji czy Egiptu można polecieć za grosze, spędzając tam urlop za kilkaset złotych – mówi Grzegorz Bosowski.

Na te tanie, wyjątkowo atrakcyjne oferty wciąż są chętni, ale są oni w mniejszości.

W komunikacie MSZ-u można przeczytać też o Turcji. Zdaniem urzędników tamtejsze popularne kurorty nie są rejonem zagrożonym, jednak trzeba uważać w innych częściach kraju. Resort odradza wszelkie podróże do stref przygranicznych (30 km) z Syrią, Irakiem i Iranem. Odradza także podróże, które nie są konieczne, do okęgów południowo-wschodniej Turcji.

Nad polskie morze i w góry najbezpieczniej

Biura podróży zgodnie deklarują, że rozwój sytuacji na rynku turystycznym będzie zależał od tego, jak potoczą się sprawy na Bliskim Wschodzie i oczywiście – jak długo będzie trwała tam wojna. Według danych serwisu nocowanie.pl widać już zwiększone zainteresowanie noclegami w Polsce w okresie wakacyjnym, szczególnie kurortami w górach i nad morzem. – Ta ten-

dencja może się utrzymać i Polska będzie naturalną alternatywą wśród Polaków dla wakacji zagranicznych, jeśli sytuacja na Bliskim Wschodzie nie ustabilizuje się w najbliższych czasie, czyli w następnych tygodniach – zauważa Katarzyna Włodarczyk z nocowanie.pl.

– Jeśli chodzi o rezerwację wczasów zagranicznych na majówkę, Boże Ciało czy wakacje, to na popularności oprócz Polski i Europy zyskują jeszcze Albania czy Tunezja – mówi Bosowski.

Dokąd na wakacje?

50

PROC.

• **O tyle spadło w ubiegłym tygodniu zainteresowanie wczasami w Egipcie i Turcji. Klienci wolą wakacje w Hiszpanii czy Włoszech**

Ceny paliwa lotniczego szaleją

Jeżeli wojna w Iranie będzie trwała jeszcze co najmniej kilka tygodni, rynek ropy czeka potężny kryzys, a co za tym idzie wzrost cen paliwa. Dla linii lotniczych, które w paliwo zaopatrują się na bieżąco, to jeden z najważniejszych kosztów. Skutkiem droższego paliwa będzie więc wzrost cen lotów czarterowych, a to przełoży się na wyższe ceny wczasów zagranicznych dla klientów. Nawet jeśli rezerwacje dotyczą urlopu, na który mamy polecieć za kilka miesięcy.

Ten trend w turystyce może skutkować jeszcze innym, gorszym scenariuszem. – Najczarniejszą opcją jest wprowadzenie dopłaty paliwowej przez linie lotnicze, co naturalnie odbije się na cenach czarterów. Jednak chciałbym podkreślić, że przez ostatnie dwie dekady zdarzyło się to jedynie raz – mówi Bosowski.

Dopłatę paliwową, czyli mechanizm dodatkowych opłat w cenie biletów lotniczych w celu pokrycia wysokich kosztów paliwa, wprowadzono w 2008 roku. Był to efekt także napiętej sytuacji między Izraelem a Iranem. Na przykład w Lufthansie wynosiła ona w szczycie sezonu (koniec maja 2008) 21 euro na trasach europejskich, a w Brussels Airlines – 32 euro. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34413993

JUTRO W „WYBORCZEJ”

Poradnik psychologiczny

EKSPERCI ODPOWIADAJĄ CZYTELNIKOM

Małżeństwo, rozwód, uzależnienia, samotność



Poradnik zdrowotny

Czy będziesz mieć cukrzycę.
Możesz to wiedzieć lata wcześniej



Wiecej osób kupuje nieruchomości

Kto odkładał decyzję o zakupie mieszkania, przestaje czekać. Jawność cen w połączeniu z dużą ofertą zachęca do finalizowania transakcji.

Justyna Sobolak

Niemal w całym 2025 roku na rynku nieruchomości panowała stagnacja. Potencjalni kupujący wstrzymywali się z decyzjami o zakupie mieszkania czy domu ze względu na wysokie oprocentowanie kredytów i drogie nieruchomości.

Deweloperzy notowali spadki sprzedaży, wydłużył się także czas poszukiwania kupców na rynku wtórnym. To spowodowało, że klienci zyskiwali przewagę. Oferta deweloperów urosła na początku roku do ponad 60 tys. mieszkań. Na rynku wtórnym także było w czym wybierać.

Jawność cen

Kupujący zyskali w tym roku wyższą zdolność kredytową. Stało się to za sprawą decyzji RPP dotyczących obniżki stóp procentowych (w 2025 roku Rada obniżyła stopy łącznie o 175 punktów bazowych, kolejna obniżka miała miejsce w marcu 2026 roku). Swoje robi też jawność cen.

Mowa nie tylko o tym, że można z łatwością sprawdzić ceny na stronach deweloperów, ale także o ujawnieniu

nieniu Rejestru Cen Nieruchomości (RCN). Dzięki tej ostatniej zmianie można podejrzec ceny transakcyjne, czyli te, po których rzeczywiście sprzedany został dany lokal.

Dla ułatwienia, dane z RCN przelożyli wygodnie na mapy twórcy serwisu Deweloperuch.pl. Jak przyznają, zainteresowanie tuż po dodaniu cen przerosło ich najśmielsze oczekiwanie.

– Ruch na portalu zaskoczył nas na tyle, że musieliśmy uruchomić dodatkowe serwery, żeby sprostać zapotrzebowaniu. To chyba najlepsza możliwa walidacja tego, czy te dane powinny być dostępne dla wszystkich bez opłat – mówią.

Przybywa wnioskujących o kredyt

Ożywienie na rynku widać po liczbie udzielonych kredytów. Z danych BIK Indeks Popytu na Mieszkaniowe wynika, że w lutym 2026 roku o kredyt mieszkaniowy wnioskowało łącznie 44,49 tys. osób w porównaniu do 33,1 tys. rok wcześniej, co przekłada się na wzrost o 34,5 proc. rok do roku. W porównaniu do stycznia 2026 roku wnioskujących było o 22,6 proc. więcej.

Waldemar Rogowski, główny analityk Grupy BIK, zauważa też, że w lutym odnotowano historyczny rekord średniej wartości wnioskowanego kredytu – 497 tys. zł. „W lutym 2026 roku liczba osób wnioskujących o kredyt mieszkaniowy wzrosła o ponad jedną trzecią. To wyraźny efekt rosnącej zdolności kredytowej Polaków, poprawiającej się sytuacji na rynku nieruchomości oraz zwiększonego zainteresowania refinansowaniem wcze-

**W lutym deweloperzy
sprzedali 4,3 tys.
mieszkań, czyli o 21 proc.
więcej rok do roku**

śniej zaciągniętych zobowiązań” – mówi cytowany w komunikacie.

Ceny stabilne

Ze wstępnego odczytu danych przez Otodom wynika, że w lutym deweloperzy sprzedali 4,3 tys. mieszkań, czyli o 13 proc. więcej niż miesiąc wcześniej i o 21 proc. więcej rok do roku. Katarzyna Kuniewicz, dyrektorka badań rynku Otodom, zauważa, że w lutym deweloperzy wprowadzili do oferty mniej mieszkań niż sprzedali.

Do sprzedaży trafiło 1,5 tys. lokali, czyli o 58 proc. mniej niż miesiąc wcześniej. To, zdaniem ekspertki, spowodowało, że oferta spadła poniżej 60 tys. Sytuacja kupujących nadal jest jednak dobra. Oferta jest na tyle duża, że mogą spokojnie i bez presji wybierać nieruchomości.

Stabilne pozostają też ceny. Z danych BIG DATA RynekPierwotny.pl wynika, że w lutym 2026 roku w porównaniu do stycznia średnie ceny nieruchomości pozostały na tym samym poziomie w Trójmieście (17,7 tys. zł), Krakowie (17 tys. zł), Wrocławiu (15,2 tys. zł) i Łodzi (11,5 tys. zł), a w Katowicach nawet spadły – o 1 proc. (11,3 tys. zł). Tylko w Warszawie (19,5 tys. zł) i Poznaniu (14,1 tys. zł) odnotowano wzrost stawek, kolejno o 2 i 1 proc. Zdaniem Marka Wielgo, eksperta portalu RynekPierwotny.pl, wpływ na tak duży wzrost w stolicy miało wprowadzenie do sprzedaży bardzo drogich mieszkań.

W jednej z nowych, luksusowych inwestycji ceny mieszkań sięgają od 54,6 tys. do 80,4 tys. zł za metr kwadratowy. Średnia cena wszystkich lokali wprowadzonych na stołeczny rynek w lutym przekroczyła natomiast 26,5 tys. zł za metr. To spowodowało, że tylko w ciągu ostatnich trzech miesięcy średnia cena metra kwadratowego w Warszawie wzrosła o 7 proc., czyli o tyle samo, ile wcześniej rosła przez dwa lata.

Marek Wielgo zwraca uwagę, że w ofercie warszawskich deweloperów było w lutym już niemal 5 tys. mieszkań z ceną przekraczającą 20 tys. zł za metr kwadratowy. W ciągu zaledwie dwóch pierwszych miesięcy roku ich liczba wzrosła o ponad 20 proc., a udział w całej ofercie zwiększył się z 24 do 30 proc.

Zła wiadomość dla kupujących jest taka, że pogorszyła się dostępność mieszkań w bardziej przystępnych cenach, czyli do 15 tys. zł za metr kwadratowy. Według danych BIG DATA RynekPierwotny.pl liczba takich lokali – niespełna 5 tys. na koniec lutego – zmniejszyła się od początku roku o 10 proc., a ich udział w całej ofercie spadł z 32 do 28 proc.

– Jeśli warszawscy deweloperzy nadal będą wprowadzali do sprzedaży ekstremalnie drogie mieszkania, jednocześnie ograniczając podaż tych relatywnie tańszych, jeszcze w tym półroczu średnia cena metra kwadratowego może przekroczyć poziom 20 tys. zł. Pytanie tylko, czy nie przyniesie to podobnego efektu jak w Trójmieście – czyli spadku sprzedaży – komentuje ekspert portalu RynekPierwotny.pl. ●

wyborcza.pl

• Więcej czytaj na Wyborcza.pl

REKLAMA

Kraj/34416028

Jak brzmi mistrzowska symfonia sukcesu?

Rafał Modrzewski, współzałożyciel ICEYE
zdobył tytuł EY Przedsiębiorca Roku 2025.

przedsiębiorcaroku.pl

EY Entrepreneur
Of The Year™
Przedsiębiorca Roku

EY
Shape the future
with confidence

Właściciel projektu



Partnerzy konkursu



Partner Gali



Stawką kontrowersji wokół programu SAFE jest pozostanie w europejskiej wspólnocie

SAFE w cieniu Polexitu

Konferencja Ambasadorów RP

Organizacja stowarzysza byłych przedstawicieli RP. – Łączy doświadczenie w kształtowaniu pozycji Polski jako nowoczesnego państwa Europy, znaczącego członka Wspólnoty Transatlantyckiej. Polityka zagraniczna powinna reprezentować interesy Polski, a nie partii rządzącej – czytamy w ich deklaracji.

1 Ustanowiony na podstawie rozporządzenia Rady (UE) 2025/1106 z 27 maja 2025 r. SAFE (Security Action for Europe), które zostało przyjęte podczas polskiej Prezydencji w Radzie UE, jest programem zwiększenia bezpieczeństwa Europy, nakierowanym na wzmocnienie potencjałów przemysłów obronnych państw członkowskich.

Umożliwia on zaciąganie przez zainteresowane państwa niskoprocentowych pożyczek na ten cel. W ramach tego programu Polsce przyznano ok. 180 mld zł. Znaczenie programu SAFE ujawnia się w pełni w świetle jego zasadniczych celów, związanych bezpośrednio z zagrożeniami związanymi z napastniczą wojną w Ukrainie: przede wszystkim radykalne wzmocnienie zdolności obronnych Europy, zwłaszcza flanki wschodniej, przez inwestycje publiczne i zamówienia rozwinięcie zdolności produkcyjnych przemysłów obronnych, zabezpieczenie łańcuchów dostaw, infrastruktury niezbędnej dla mobilności wojsk państw europejskich, unifikację sprzętu wojskowego i amunicji w ramach NATO. Celem tych działań jest budowanie wspólnego rynku obronnego oraz wspólnej europejskiej obrony jako ważnego filaru Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Program SAFE nie jest więc w żadnym wypadku antyamerykański, wręcz przeciwnie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom Stanów Zjednoczonych przejścia przez Europę większej odpowiedzialności za jej bezpieczeństwo. Nie trzeba dodawać, że realizacja programu SAFE przyczyni się istotnie do pomocy Ukrainie w odparciu rosyjskiej agresji.

2. W świetle przytłaczających, racjonalnych argumentów na rzecz skorzystania przez Polskę z programu SAFE, wykonywany przez funkcjonariuszy PiS, Prezydenta RP i urzędników jego Kancelarii taniec świętego Wita, mający wyrażać sprzeciw wobec przyjęcia tego programu jest niezrozumiały i wręcz przerażający. Nawet część przedstawicieli tego kręgu politycznego nie jest przekonana co do konieczności odrzucenia programu SAFE. Odmowa podpisania przez Prezydenta RP programu SAFE z jednocześnie forsowaniem przygotowanego wspólnie z Prezesem NBP projektu finansowania programu z wykorzystaniem rezerw Banku Narodowego bez zagwarantowania konkretnych środków finansowych musi



• 8 kwietnia 2025 r. w Lublinie. Protest górników z kopalni Bogdanka przeciwko planowanemu wygaszeniu ich zakładu pracy oraz przeciw Zielonemu Ładowi Unii Europejskiej. FOT. JAKUB ORZECHOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

*Nie dajmy się zwiść
nieszczerym zapewnieniom
funkcjonariuszy PiS,
że protesty przeciwko
programowi SAFE nie mają
nic wspólnego z Polexitem*

być uznane za narażanie na szwank bezpieczeństwa Polski.

Stąd też głębszej analizy wymagają motywy leżące u podstaw powyższego nastawienia, tym bardziej że Prezydent RP, prezes PiS i powiązany z tym środowiskiem prezes NBP gotowi są rzucić na szalę bezpieczeństwa finansowe Państwa, aby uzasadnić zawetowanie przez Prezydenta RP ustawy wykonawczej do programu SAFE.

3. Argumenty przeciwko programowi SAFE jedynie krążą wokół istoty problemu. Podstawowym bowiem motywem jest niedopuszczenie do mocniejszego powiązania Polski z Unią Europejską i dążenie do osłabienia tempa reformy Unii w najważniejszym – wobec trwającej w Ukrainie wojny – obszarze: budowania europejskiej unii obronnej oraz unijnego rynku wewnętrznego w dziedzinie obrony wraz z zacieśnieniem współdziałania przemysłów obronnych państw członkowskich UE. Wspólnym mianownikiem tych motywów jest więc – z jednej strony – zahamowanie integracji europejskiej w obszarze obronnym i wojskowym, z drugiej zaś zamiar stopniowego opuszczenia (de facto albo de iure) Unii Europejskiej przez Polskę, czyli Polexit. Mamy przy tej okazji do czynienia z realizacją celu, nieukrywanego przez siły prawicowe, formułowanego w opozycji do racji stanu Polski zarysowanej już w 1989 r. przez Tadeusza Mazowieckiego i Krzysztofa Skubiszewskiego.

4. Nie można się przy tym dać zwiść nieszczerym zapewnieniom funkcjonariuszy PiS, że protesty wobec programu SAFE nie mają nic wspólnego z Polexitem. Przypomnijmy, że osiem lat rządów PiS doprowadziło do tego, że Polska prze-

stała być państwem demokratycznym, przestrzegającym zasady państwa prawa, a Trybunał Konstytucyjny Julii Przyłębskiej podważał fundamenty działania Unii Europejskiej i podstawy członkostwa Polski w Unii, a w konsekwencji prowadził do prawniczego Polexitu. Potwierdził to w bardzo stanowczym wyroku z 18 grudnia 2025 r. Trybunał Sprawiedliwości UE.

W przypadku ponownego sprawowania rządów przez PiS członkostwo Polski w Unii Europejskiej byłoby wątpliwe, a w każdym razie Polska znalazłaby się na głębokim marginesie procesu integracji europejskiej. Dobrze stało się, że w swoim exposé, wygłoszonym 26 lutego 2026 r., wicepremier i minister spraw zagranicznych, Radosław Sikorski, dużo miejsca poświęcił motywom i następstwom Brexitu. wskazał w tym kontekście na niebezpieczeństwo pelzającej argumentacji na rzecz Polexitu i jego ewentualnych kosztów dla Polski, jej obywateli i obywateli.

5. Spójrzmy bardziej wnikliwie na niektóre z obecnie podnoszonych argumentów: na przykład alergiczne przypominanie „kamieni milowych” KPO to nic innego jak próba zatarcia w świadomości społecznej nieprawidłowych działań z okresu rządów PiS (problemem w realizacji KPO były nie „kamienie”, lecz niedemokratyczne zapędy PiS, które blokowały wypłatę unijnych funduszy). Podobnie rzecz się ma z wybrzydzeniem na zasadę warunkowości, która odnosi się do wypłaty środków z programu SAFE podobnie jak z każdego innych funduszy unijnych – wystarczy więc po prostu przestrzegać prawa, a zwłaszcza nie trwonić środków i nie kraść. W 19 państwach członkowskich UE, które zamierzają korzystać z SAFE, nikt, poza prezydentem Nawrockim i funkcjonariuszami PiS, nie kwestionuje warunków SAFE. Podważanie zasady warunkowości jest sygnałem złej woli i zamiarów gwałcenia prawa w przypadku, gdyby PiS udało się ponownie objąć ster rządów w Polsce.

A co może nas czekać? Przedłożony przez Prezydenta RP projekt ustawy w sprawie naprawy sądownictwa drastycznie mija się z euro-

pejskim standardem państwa demokratycznego. Jak zasadnie pisał profesor Ewa Łętowska, projekt ten należy traktować serio jako zapowiedź groźnej strategii, której „bezpośrednim skutkiem już ‘na dziś’ jest potwierdzenie prawniczego Polexitu” (GW z 27.02.2026 r., tekst można znaleźć na [Wyborcza.pl/WyborczatoWy](https://wyborcza.pl/WyborczatoWy)). Projekt ten pokazuje szerszy kontekst problemu: wskazuje on na inspirację Kancelarii Prezydenta ideami skrajnie prawicowo-klerikalnych struktur, które wraz z fundacją amerykańską (Heritage Foundation), są zapleczem ideologicznym ruchu MAGA, forsują program wewnętrznego rozbicia integracji europejskiej, a w konsekwencji wyjścia Polski z Unii. Może właśnie w tym poszukiwać należy źródła fascynacji skrajnie prawicowych ugrupowań politycznych w Polsce administracją prezydenta Trumpa, która nie kryje wrogiego nastawienia do Unii Europejskiej (jako potencjalnym konkurentem w skali globalnej), zwłaszcza do gwarantowanych w standardzie europejskim: demokracji, zasady państwa prawnego i praw podstawowych obywateli.

6. Stawką kontrowersji wokół programu SAFE jest nie tylko pozyskanie dla polskiego wojska środków na radykalne umocnienie zdolności obronnej wobec bezpośredniego zagrożenia ze Wschodu, lecz również, a może przede wszystkim, status Polski w procesie integracji europejskiej oraz – co najważniejsze – pozostanie członkiem europejskiej wspólnoty. ● Warszawa 11 marca 2026 r.



• Wyborcza to Wy.
Piszcie:
listy@wyborcza.pl

Apel do Marszałka Włodzimierza Czarzastego



• Od roku zalega w Sejmie projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy o umowach międzynarodowych. Celem zamierzonej nowelizacji jest odejście od niefrasobliwej procedury ew. podjęcia decyzji w Polsce w sprawie wystąpienia z UE (projekt decyzji ze strony rządu, zgoda wyrażona w ustawie zwykłej i decyzja Prezydenta RP) na rzecz – postulowanej od lat przez ekspertów – formuły, aby procedura przebiegała analogicznie do podjęcia decyzji w sprawie przystąpienia do UE, czyli w drodze referendum. Poprzedni marszałek Sejmu, Szymon Hołownia, obiecywał pilne zajęcie się tym projektem, do tej pory nic się jednak nie dzieje. Apelujemy więc do marszałka Włodzimierza Czarzastego o niezwłoczne nadanie biegu temu projektowi.

Kogo kole SAFE Tajemnicza wizyta Amerykanów w NBP



Ludwik Turko

Autor jest profesorem nauk fizycznych, wykładowcą na Uniwersytecie Wrocławskim, był sędzią Trybunału Stanu w latach 1997-2001.

Wróćmy do spotkania 25 lutego prezesa NBP prof. Adama Głapińskiego z ambasadorem Stanów Zjednoczonych Tomem Rose'em. O spotkaniu tym też wzmiankowałem w moim wczorajszym tekście (znajdziesz go też na [Wyborcza.pl/WyborczatoWy](https://wyborcza.pl/WyborczatoWy)).

Coś mi tu nie grało.

Po pierwsze – komunikat końcowy. Był niezwykle lakoniczny, prawie o niczym – „... w rozmowie odniesiono się m.in. do sytuacji makroekonomicznej w Polsce i w Stanach Zjednoczonych, współpracy gospodarczej, udziału NBP w pracach G20, a także współpracy banków centralnych obu państw. Omówiono również zmiany zachodzące obecnie w gospodarce globalnej i finansach międzynarodowych. Podkreślono rosnącą rolę złota w rezerwach banków centralnych na całym świecie.”

Tak jak spotkanie amerykańskiego ambasadora z Prezesem NBP było w kontekście zbliżającego się planu SAFE całkowicie zrozumiałe, tak niepodjęcie tego wątku w trakcie spotkania byłoby czymś przedziwnym. Nie wierzę, że ambasador Tom Rose, który w tym zakresie jest troskliwym ambasadorem swojego kraju, zadowolili się jakąś gadką-szmatką o NBP w ramach G20 i współpracy banków centralnych.

Po drugie – w oficjalnym komunikacie NBP pojawia się „Pani Ashley Bartlett Szeffowa Działu ds. Handlu i Inwestycji w Ambasadzie USA”. Ale takowego działu po prostu nie ma w strukturze Ambasady USA. Pani Ashley Bartlett nie występuje też nigdzie na listach stanowisk kierowniczych Ambasady – przynajmniej tych internetowo dostępnych.

Natomiast nazwisko Bartlett, skojarzone z imieniem Ashley, jest do znalezienia jako „Foreign Service Officer at U.S. Department of State” wraz z ukierunkowaniem na „Strategy, Foreign Policy, Political-Military Affairs, Federal Grants Management”.

Przy bylejakości oficjalnego komunikatu NBP nasuwa się, chyba najważniejszy problem. Skutki podejmowanych przez Prezesa NBP decyzji są tak znaczące, że każde jego spotkanie i rozmowa musi być uwiecznieniem formalnym podsumowaniem, sporządzanym przez odpowiedniego będącego na spotkaniu urzędnika. Notatka taka, po zatwierdzeniu przez Prezesa, jest przesyłana do odpowiednich państwowych organów, właściwych merytorycznie. Taką jest obowiązująca procedura, na wszystkich wysokich szczeblach państwowej administracji.

Czy ze spotkania Prezesa NBP z Ambasadorem USA została sporządzona odpowiednia notatka? A jeśli tak, to gdzie i kiedy została przesłana, w szczególności zaś do – Prezydenta, Premiera, szefa MSZ?

Jeśli zaś nie? Tu już chyba inne służby winne być czynne. ● Wrocław, 9 marca 2026 r.

Koniunkturalność władz lubelskiej uczelni każe zapominać jej o głoszonych zasadach

Kompromitujące milczenie KUL w sprawie Przemysława Czarnka



Ks. Prof. dr hab. Alfred Marek Wierzbicki

W latach 1992-2022 pracownik naukowo-dydaktyczny KUL, m.in. kierownik Katedry Etyki. Od 2022 pracuje w UMCS.

Nie unikam rozmów z księżmi z mojego środowiska, zwłaszcza kiedy myślimy inaczej. Już nie mam ochoty z tłumaczenia się z moich poglądów, raczej słucham. A mówią rzeczy kuriozalne, z zadaniem i przekonaniem. I tak usłyszałem ostatnio, że Przemysław Czarnek uratuje Kościół, a ja powinienem być z niego dumny, bo jest chlubą KUL-u.

Zacząłem coś bąkać, że uniwersytet to nie partia i żaden profesor nie ma obowiązku solidaryzować się z drugim profesorem. Mój rozmówca widocznie przeoczył, że już cztery lata temu rozstałem się z KUL-em, bo zmusił mnie do tego właśnie ówczesny minister Czarnek. Już nie śmiałem sam dodać, że Kościół powinien nawet zapracować na odzyskiwanie autorytetu, a liczenie, że robi to za niego jakiś polityk, przynosi odwrotny skutek.

„OZE sroze” nie zasługuje na postępowanie?

Nie wracałbym do tej rozmowy, gdyby nie brak reakcji władz KUL na żenujący język przemówienia PiS-owskiego kandydata na premiera, bądź co bądź profesora katolickiej uczelni, której patronuje Jan Paweł II. Nie wątpię, że odebrał by je z niesmakiem. Gdy słuchałem



• 7 marca 2026 r. Konwencja PiS w Krakowie, na której zaprezentowano Przemysława Czarnka jako kandydata partii na premiera

FOT. JAKUB WŁODEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

ponad godzinnego występu Czarnka, nie opuszczała mnie myśl, jak bardzo polityczna panika o odpływ PiS-owskiego elektoratu degeneruje i tak już bardzo wąty katolicyzm w Polsce.

Mam prawo oczekiwać od rektora KUL publicznej reakcji przynajmniej na slogan „OZE sroze”. Jest to język ewidentnie knajacki. Jeśli rektor uznałby, że nie ma kompetencji do oceniania języka swego pracownika poza aulą uniwersytecką, to muszę przypomnieć, że właśnie za to spotkały mnie represje na KUL-u w 2021 roku. Rektor wszczął postępowanie dyscyplinarne za moje wypowiedzi medialne.

Wzburzenie wśród biskupów i prawniczych polityków wzbudziła moja ocena dokumentu Episkopatu Polski na temat osób LGBT. Zauważyłem, że napisano go chyba na księżycu, a nie w Polsce, w któ-

rej katolicy z przyzwoleniem biskupa atakują uczestników Parady Równości, w wielu gminach ogłasza się strefy wolne od LGBT, a biskupi milczą. Na księżycu, bo podejście doktrynalne przesłoniło podejście duszpasterskie.

Nikt – ani na uniwersytecie ani w Kościele – nie podjął ze mną dyskusji, choć mogłem się przecież mylić. Postępowanie dyscyplinarne miało dotyczyć nie moich po-

Postanowiłem odejść z KUL, ponieważ miałem aż nadto dowodów, jak bardzo niszczy uczelnię sojusz z polityką. Nie oczekiwałem już przyzwoitości w tym środowisku

glądów, lecz języka: jak ogłoszono w oficjalnym piśmie nie licującego z godnością profesora.

Mало tego, że miałem rzekomo obrazić biskupów ułożeniem ich na księżycu, do zarzutów dołączono jeszcze dwa moje językowe występy, za które już wcześniej i tak byłem karany.

W oskarżeniu sformułowanym przez rzecznika dyscyplinarnego przypomniano moją opinię z 2016 roku: „Kościół, popierając PiS, wyszedł na głupka”. Nawet nikt nie dociekał, o co chodziło. Moja prośba do rzecznika dyscyplinarnego o rzetelną analizę kontekstu tej wypowiedzi została odrzucona. Przypomnę, że mój surowy sąd i żal nad położeniem Kościoła, w jakie się sam pakowałem, dotyczyła braku głosu Kościoła wobec łamania praworządności przez nową (wtedy) władzę.

U progu dyktatury kłamstwa

Zostałem upomniany zarówno przez arcybiskupa lubelskiego, jak i rektora KUL. Ich rzecznicy wydali oświadczenia odcinające się od mojej oceny. Później dowiedziałem się, że rektora i wielkiego kanclerza szantażowano zmniejszeniem dotacji finansowych dla KUL. Robili, co mogli, aby wilk był syty, a owca cała.

W postępowaniu dyscyplinarnym ciągnącym się niemiłosiernie przez kilkanaście miesięcy w latach 2021-22 znalazł się jeszcze jeden zarzut. Za językowy wybryk uznało zdanie: „można być profesorem i być durniem”.

Pomijam fakt, że wyraziłem w ten sposób irytację na pogląd

dy antyszczepionkowe, głoszone w czasie pandemii. Mimo, że nie zamierzałem nikogo obrażać, a pokazać dystans do autorytetu, po upomnieniu przez abpa Stanisława Budzika przeprosiłem publicznie profesora, którego moja wypowiedź mogła dotknąć. Ale kilka lat później również i za nią jeszcze raz na KUL-u próbowano mnie ukarać w imię troski o etos akademicki.

Te intrygujące harce prawno-lingwistyczne odbywały się w okresie, gdy ministrem szkolnictwa wyższego był Przemysław Czarnek. Po uniewinnieniu mnie przez komisję dyscyplinarną postanowiłem odejść z KUL, ponieważ miałem aż nadto dowodów, jak bardzo niszczy uczelnię sojusz z polityką. Nie oczekiwałem już przyzwoitości w tym środowisku.

Nie oczekuję jej również dzisiaj. Jest jednak gorzej. W mojej sprawie odwoływano się do zasad związanych z etyką pracownika naukowego. Kompromitujące milczenie na temat języka Czarnka pokazuje, że koniunkturalność władz KUL każe zapomnieć jej o głoszonych zasadach. Cóż, ewentualna przyszła władza Czarnka, nie może oznaczać nic innego jak dyktaturę kłamstwa. A dla uniwersytetu – katolickiego, publicznego, każdego – jest to droga samobójstwa. ●



• Wyborcza to Wy.
Piszcie:
listy@wyborcza.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34424855



**POWIAT
LUBLINECKI**

WYCIĄG

z ogłoszenia o drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Lublińcu przy ulicy Żwirki i Wigury 3, stanowiącej własność Powiatu Lublinieckiego

Zarząd Powiatu w Lublińcu ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Lublińcu przy ulicy Żwirki i Wigury 3, oznaczonej na mapie 6 obręb Lubliniec jako działka nr 3876/328 o powierzchni 0,2459 ha zapisanej w księdze wieczystej nr CZ1L/00044127/7 Sądu Rejonowego w Lublińcu jako własność Powiatu Lublinieckiego, zabudowanej budynkiem byłego szpitala i budynkiem gospodarczym.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 1 260 000,00 zł. zwolnienie od podatku na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy o podatku od towarów i usług).

Przetarg odbędzie się w dniu 15 maja 2026 roku o godz. 11⁰⁰ w budynku Starostwa Powiatowego w Lublińcu przy ul. Sobieskiego 9 (Powiatowe Centrum Usług Społecznych) (piętro III, pokój nr 39.4).

Wadium wynosi 126 000,00 zł.

Przystępujący do ww. przetargu zobowiązani są do wpłacenia w terminie do dnia 11 maja 2026 roku wadium na konto Powiatu Lublinieckiego nr 88 1020 1664 0000 3702 0190 9332 – z zaznaczeniem numeru działki. Za datę wniesienia wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na ww. konto.

Pełna wersja ogłoszenia o przetargu opublikowana jest na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Lublińcu: www.lubliniec.starostwo.gov.pl, www.lubliniec.starostwo.bip.info.pl oraz na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Lublińcu.

Szczegółowych informacji związanych ze sprzedażą wyżej opisanej nieruchomości udziela Wydział Gospodarowania Nieruchomościami Skarbu Państwa i Gospodarki Mieniem Starostwa Powiatowego w Lublińcu ul. Sobieskiego 9 (Powiatowe Centrum Usług Społecznych), (piętro III, pok. nr 39.4) lub pod nr telefonu 530 331 780 oraz 530 308 379.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34424679

GN. GO.6840.2.18.1-3.2024

BURMISTRZ NYSY

ogłasza II przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w Nysie, obręb Radoszyn - ZABUDOWA MIESZKANIOWA WIELORODZINNA.

Opis nieruchomości. położenie:

Lp.	Położenie	Numer działki	Symbol klasoużytku. Poz. rej.	Powierzchnia w m ²	Cena wywoławcza nieruchomości
1	Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w Nysie, obręb Radoszyn, w rejonie ul. Jana Koja	820/10	Lzr-PsIV - 18087 m ² PsIV - 10116 m ² G737.	28203	8.270.000,00 zł
2	Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w Nysie, obręb Radoszyn, w rejonie ul. Artyleryjskiej	820/11	Lzr-PsIV - 14257 m ² PsIV - 209 m ² G737.	14466	4.490.000,00 zł
3	Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w Nysie, obręb Radoszyn, w rejonie ul. Artyleryjskiej	820/12	Lzr-PsIV - 7623 m ² PsIV - 6845 m ² G737.	14468	4.490.000,00 zł

Dla wszystkich w/w nieruchomości: KW. Nr OP1N/00094053/5.

Uwaga: dział III ww. księgi wieczystej zawiera wpisy o ustanowionej na podstawie umowy not. Rep. A nr 1590/2024 z dn. 26.03.2024r. służebności przesyłu na dz. nr 238, 677, 820 i 1/26, przy czym służebność ta nie jest wykonywana na dz. nr 820/10, 820/11, 820/12.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania: Zgodnie z m.p.z.p. przedmiotowe działki znajdują się w terenie ozn. symbolem 6MW o przeznaczeniu: a) podstawowym – zabudowa mieszkaniowa wielorodzinnej; b) uzupełniającym – usługi drobne lub usługi sportu i rekreacji, które dopuszcza się wyłącznie na pierwszej kondygnacji nadziemnej budynków.

Uwaga: - działki położone na obszarze objętym procedurą przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Nysa.

Nieruchomości nie są obciążone jakimikolwiek prawami na rzecz osób trzecich. Nieruchomości nie są przedmiotem żadnych zobowiązań.

Przetargi odbędą się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nysie ul. Kolejowa 15, sala nr 200 w dniu: 15 maja 2026 r.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na wskazaną nieruchomość/działkę z podaniem nr działki.

Termin i godziny przetargów, oraz termin wpłaty wadium zostały zamieszczone w ogłoszeniu o przetargu wywieszonym na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Nysie oraz zamieszczonym na stronie BIP – www.bip.nysa.pl ; www.nysa.eu (zakładka „Gmina sprzedaje”).

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości i przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, Urzędzie Miejskiego w Nysie przy ul Kolejowej 15, pok. 213, jak również telefonicznie pod nr +48 77 4080575, 44 4080574.

(wyciąg z ogłoszenia)

Artyści walczą o zasądzony milion złotych

CZY JEST NA SALI KOMENDANT POLICJI?

Choć Barbara Wysocka gra rzekę Odrę i mówi w jej imieniu w pierwszej osobie, spektakl opiera się na twardych faktach, datach, kwotach oraz przepisach.

Witold Mrozek

Myślicie, że teraz już jest dobrze? Że już nikt nie wywozi ciężarówkami ton martwych ryb? Jednym ze „stu konkretnych” nowego rządu było wdrożenie programu Czysta Odra. Rząd sam przyznaje, że nie wywiązał się z tej obietnicy – rzuca w stronę parlamentarzystek na widowni Barbara Wysocka.

We wtorek zagrała w Sejmie spektakl „Smutna rzeka”, w którym wciela się w Odrę. Aktorka chodzi boso po okaleczonych sali, a ze ściany patrzy na nią portret niewesołego Jacka Kuronia.

– 7 listopada prezydent Karol Nawrocki odmówił podpisania ustawy o utworzeniu Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry. Do końca 2025 roku wyciągnięto ze mnie co najmniej 7 tys. kilogramów martwych ryb – 7 ton. I będą kolejne tony – nie odpuszcza Wysocka.

Nie odpuszczają też aktywiści z Fundacji Centralnej, którzy wyprodukowali „Smutną rzekę” (w reżyserii Michała Zadary) – i walczą nie tylko na scenie, ale także na sali sądowej.

„SMUTNA RZKA” W SEJMIE

Przypomnijmy: w 2022 roku, gdy doszło do katastrofy ekologicznej, w wyniku której zginęła większość żyjących w Odrze ryb, ówczesny premier Mateusz Morawiecki ogłosił, że szuka osób odpowiedzialnych za zatrucie Odry, a ówczesny komendant główny policji Jarosław Szymczyk wyznaczył za ich wskazanie nagrodę w wysokości miliona złotych.

To wtedy artyści i aktywiści z Fundacji Centralnej, m.in. reżyser Michał Zadara i prawniczka Hanna Stacewicz, zgłosili się po nagrodę, wskazując Morawieckiego jako odpowiedzialnego za to, co dzieje się w państwie, w zaturawiających rzekę państwowych spółkach czy w organach mających pilnować bezpieczeństwa środowiska. Premier ani policja nie zapłaciła, a ludzie z Fundacji poszli do sądu.

Powstał też wtedy spektakl „Smutna rzeka”, zrealizowany przez Instytut Prawa Performatywnego. To jeden z obszarów działania Fundacji Centralnej, łączącej prawo i sztukę. Zrealizował także m.in. spektakle „Odpowiedzialność” i „Sytuacja graniczna” – o uchodźcach na granicy polsko-białoruskiej. „Smutna rzeka” i „Sytuacja graniczna” miały premierę w listopadzie 2024 roku w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie.

W końcu w marcu 2025 r. Fundacja Centralna wygrała w sądzie I instancji. „Poprzez sztukę staramy się ulepszyć stan naszego kraju” – mówił Michał Zadara przed sądem.

• Spektakl „Smutna rzeka” w Nowym Domu Poselskim

FOT. WITOLD MROZEK

– Trzeba brać odpowiedzialność za słowo. To bardzo dobrze, że państwo potraktowaliście to poważnie – zwrócił się wtedy do przedstawicieli fundacji sędzia Artur Grajewski. Ale miliona złotych od państwa Fundacja Centralna, póki co, nie zobaczyła.

KTO PONIÓSŁ ODPOWIEDZIALNOŚĆ?

Teraz spektakl „Smutna rzeka” został zagrany w Sejmie. A właściwie w Nowym Domu Poselskim, gdzie mieszkają parlamentarzyści spoza Warszawy. Przedstawienie odbyło się w sali im. Jacka Kuronia, sąsiadującej z kaplicą domową pod wezwaniem Bogurodzicy Maryi Matki Kościoła. Nowy Dom Poselski oferuje też parlamentarzystom osobne kasy LOT-u i PKP, bar oraz basen.

Spektakl „Smutna rzeka” pokazuje, etap po etapie, katastrofę ekologiczną, która dotknęła Odrę, oraz działania Fundacji Centralnej wskazującej odpowiedzialnych za tę katastrofę. Aktorze Barbarze Wysockiej towarzyszy grający na żywo Dominik Strycharski, ceniony muzyk.

Przedstawienie zaczyna się od pieśni Fryderyka Chopina do słów poety Stefana Witwickiego – pod tytułem właśnie „Smutna rzeka”. Choć Wysocka gra rzekę i mówi w jej imieniu w pierwszej osobie, spektakl nie ma w sobie wiele z new-age’owej mistyki – opiera się na twardych faktach, datach, kwotach oraz przepisach prawa.

Projekt „Smutna rzeka” się nie kończy. Artyści i aktywiści postanowili włączyć w swoje działania prokuraturę



Za Wysocką na ekranie ukazują się kolejne twarze polityków, urzędników i szefów firm. W środku jest oczywiście Morawiecki, pojawia się była ministra klimatu i środowiska Anna Moskwa oraz wiceminister infrastruktury w czasach PiS Marek Gróbarczyk. Ale twórcy spektaklu przyglądają się też mniej widocznym, a równie ważnym osobom dramatu.

„Andrzej Szwecha-Lewandowski był Generalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska jeszcze półtora roku po moim zatruciu i otrzymywał wynagrodzenie jakieś 24 tysiące brutto miesięcznie. 24 tysiące brutto miesięcznie” – powtarza Wysocka w roli rzeki.

„Wojciech Rejman, były regionalny dyrektor ochrony środowiska we Wrocławiu, zakończył pracę dopiero w marcu 2024 roku. Obecnie pełni funkcję głównego specjalisty do spraw środowiskowych w Zespole Elektrociepłowni Wrocławskich Kogeneracja SA” – wylicza aktorka.

Potem na ekranie pojawiają się dokumenty – wnioski o dostęp do informacji publicznej, pozw, odwołania, wreszcie wezwanie do zapłaty.

– Wyobraźcie sobie, że w październiku komendant główny policji umówił się z nami, żeby negocjować warunki ewentualnej ugody. Przekazaliśmy mu, że jeśli pojawi się dziś na widowni i obejrzy spektakl, to jesteśmy gotowi zawrzeć ugodę i zejść z ceny jakieś kilkaset tysięcy złotych. Czy przyszedł pan? – pytała we wtorek Wysocka w stronę widowni. – Nie. Szkoda – odpowiedziała aktorka sama sobie.

OBIETNICE SĄ, CZYM SĄ

Spektakl nie był raczej hitem frekwencyjnym, jeśli pamiętamy, że polski parlament to 460 posłów i 100 senatorów. Ale kilka posłanek przyszło – same kobiety – z Koalicji Obywatelskiej, Partii Zieloni i Nowej Lewicy. Po przedstawieniu pytania zadawali im aktywiści z Fundacji Osoba Odra, która dąży do uznania osobowo-

ści prawnej rzeki Odry – jest w tej sprawie projekt ustawy w Sejmie, zgłoszony przez posłów z KO, Zielonych, Nowej Lewicy, Partii Razem oraz Polski 2050, w tym obecnego marszałka Włodzimierza Czarzastego.

Była też wiceministra środowiska Urszula Zielińska, posłanka Zielonych. – Chciałabym bardzo, żeby jak największa część ekipy Ministerstwa Klimatu i Środowiska to zobaczyła. Program Czysta Odra jest na ukończeniu i zaraz go opublikujemy. Znaleźliśmy 450 milionów na renaturyzację, taką prawdziwą. Nie tamtą betonową, nie tak zwaną „rewitalizację” – zapowiadała Zielińska.

– Spektakl jest świetny. Jest wielkim wyrzutem sumienia dla nas wszystkich w tej kadencji Sejmu, ponieważ mamy obietnice, mamy ustawy, mamy plany, ale przez dwa lata one są tym, czym są. Mamy Wody Polskie, które dalej w dużej mierze realizują politykę poprzednich władz – mówiła z kolei Daria Gosek, posłanka Nowej Lewicy.

TEATR IDZIE DO PROKURATURY

Tymczasem projekt „Smutna rzeka” się nie kończy. Artyści i aktywiści postanowili włączyć w swoje działania prokuraturę. Jak twierdzą przedstawiciele Fundacji Centralnej, Marek Gróbarczyk, Anna Moskwa, a także ówczesny wojewoda Zbigniew Bogucki oraz Przemysław Dąb, prezes Wód Polskich, działali na szkodę interesu publicznego. Wysocka ogłosiła, że Fundacja Centralna złożyła zawiadomienie o możliwości popełnienia przez nich przestępstwa z artykułu 231 kodeksu karnego.

Wysocka kończy spektakl słowami: – Za zło ktoś odpowiada. A prawo daje nam narzędzia, żeby to zło nazwać. Słowa coś znaczą. A praworządność istnieje po to, żeby ograniczać cierpienie: ludzi, roślin i zwierząt. ●

Pisarze kontra AI

Książka bez treści

Kazuo Ishiguro, Richard Osman i niemal dziesięć tysięcy innych autorów podpisało się pod wspólną książką. Apelują do brytyjskiego rządu, by nie pozwolił kraść ich książek.

Emilia Dłużewska

Ista autorów tej książki jest imponująca: liczy niemal 10 tys. nazwisk. Jest wśród nich Richard Osman, autor bestsellerowej serii kryminałów „Czwartkowy Klub Zbrodni”. Jest Robert Macfarlane, wybitny eseista zajmujący się przyrodą, którego „Podziemia” w 2020 r. znalazły się w dziesiątce książek roku magazynu „Książki”. Jest Mick Herron, autor zekranizowanych przez Apple „Kulawych koni”. Nie brakuje także brytyjskiego noblisty japońskiego pochodzenia, Kazuo Ishiguro. Mniej imponująca jest treść. Bo wycyzajnie jej nie ma.

Jak wiele innych tytułów, „Don't Steal This Book” („Nie kradnij tej książki”) ma premierę na międzynarodowych targach London Book Fair, które rozpoczęły się we wtorek w brytyjskiej stolicy. Ale na księgarnianych półkach raczej nie wyląduje – to protest przeciwko wykorzystywaniu pracy pisarzy przez sztuczną inteligencję.

Za wydaniem stoją Publishers Association (stowarzyszenie brytyjskich wydawców), zrzeszające pisarzy towarzystwo The Society of Authors, a także Fairly Trained. Ta ostatnia to międzynarodowa organizacja non-profit, wydająca certyfikaty firmom nieużywającym do szkolenia sztucznej inteligencji treści chronionych prawem autorskim.

W rozmowie z dziennikarzami „Guardiana” prezes Fairly Trained i inicjator akcji, Ed Newton-Rex, podkreślał, że branża sztucznej inteligencji jest oparta na kradzieżach treściach. „Nie jest to przestępstwo, na którym nikt nie cierpi. Sztuczna inteligencja rywalizuje potem z ludźmi, na których twórczości się uczyła, odbierając im pracę” – stwierdził Brytyjczyk.

PAUL MCCARTNEY I KATE BUSH NAGRYWAJĄ CISZĘ

Newton-Rex stoi też za analogicznym protestem brytyjskich muzyków. W lutym 2025 r. wydali oni niemy album zatytułowany „Is This What We Want?”. Pod dwunastoma pozbawionymi dźwięku utworami podpisało się wówczas ponad tysiąc muzyków, w tym Kate Bush, Annie Lennox, Damon Albarn, The Clash, Tori Amos czy Hans Zimmer.

Początkowo album był dostępny w streamingu. W listopadzie 2025 r. ukazał się też na winylu z bonus trackiem (nagraniem ci-



• „Don't Steal This Book” to protest przeciwko wykorzystywaniu pracy pisarzy przez sztuczną inteligencję
FOT. MATTHEW CHATTLE/
COVER IMAGES/EAST
NEWS

chego studia Paula McCartneya), a pieniądze z jego sprzedaży zasiliły konto organizacji charytatywnej Help Musicians.

Data premiery „Is This What We Want” – podobnie jak „Don't Steal This Book” – nie była przypadkowa. W lutym zeszłego roku trwały społeczne konsultacje dotyczące zmian w prawie regulującym używanie treści chronionych prawem autorskich do trenowania sztucznej inteligencji. Z kolei w przyszłym tygodniu brytyjscy urzędnicy mają opublikować raport o potencjalnych następstwach ekonomicznych nowego prawa.

SZTUCZNA INTELIGENCJA CZEKA NA REGULACJE

Nie tylko brytyjscy autorzy czekają na uregulowanie branży sztucznej inteligencji. Twórcy modeli AI podchodzą do kwestii łamania praw autorskich, łagodnie mówiąc, niefrasobliwie.

Obrazki, teksty czy melodie, które każdy użytkownik może

dziś wygenerować w kilkadziesiąt sekund, powstają na podstawie milionów obrazów, tekstów i melodii stworzonych przez ludzi. W tym takich, które powinno chronić prawo autorskie.

W marcu zeszłego roku amerykański magazyn „The Atlantic” ujawnił, że firma Meta, do której należą m.in. Facebook i Instagram, trenowała swój model AI na milionach książek i prac naukowych udostępnianych nielegalnie w rosyjskim repozytorium LibGen. Pracownicy Mety byli świadomi, że korzystają z pirackich treści. Dziennikarze pisali, że firma ubiegała się o licencję u wydawców, ale zrezygnowała z ich zakupu, uznając je za „nieracjonalnie drogie”.

Trzynastoro amerykańskich pisarzy pozwało wówczas firmę, domagając się odszkodowania. W lipcu kalifornijski sąd oddalił ich pozew, stwierdzając, że trenowanie modeli mieści się w amerykańskiej definicji „dozwolonego użytku”. Pozwy w swoich krajach wnieśli też pisarze europejscy – ich sprawy nie zostały jeszcze rozpatrzone.

Parlament Europejski wciąż pracuje nad ustawami, które chroniłyby prawa autorskie w dobie AI. Chodzi nie tylko o dorobek pisarzy, muzyków i artystów, lecz także choćby zamieszczane w sieci prywatne nagrania i zdjęcia. No i pracę dziennikarzy i wydawców mediów.

Wśród dyskutowanych propozycji jest m.in. konieczność uzyskania licencji przez firmy, do których należą modele sztucznej inteligencji, oraz wymóg transparentności dotyczący pozyskiwania danych. Głosowanie nad najnowszym unijnym raportem ma się odbyć jeszcze w tym miesiącu. ●

Meta, do której należą m.in. Facebook i Instagram, trenowała swój model AI na milionach książek i prac naukowych udostępnianych nielegalnie w rosyjskim repozytorium LibGen

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34424821

W Sądzie Rejonowym w Sierpcu
I Wydział Cywilny toczy się postępowanie z wniosku Nord Finance S.A. w Warszawie (sygn. akt I Ns 34/24) o stwierdzenie nabycia spadku po Krzysztofie Gajek, zmarłym w dniu 23 lipca 2023 r. w Rempinie, ostatnio stale zamieszkałego w Rempinie.
Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w ciągu trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się w sądzie, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawa, gdyż w przeciwnym razie będą pominięci w tym postępowaniu.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34425089

Przed Sądem Rejonowym Gdańsk - Południe w Gdańsku prowadzone jest postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po

Janie Żbikowskim,

zmarłym 30.06.2015 r w Leszkowych, ostatnio przed śmiercią zamieszkałym w Leszkowy nr 54 gmina Cedry Wielkie. Sąd wzywa ewentualnych spadkobierców aby w terminie 3 miesięcy od dnia wskazanego w ogłoszeniu zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34424799

Przed Sądem Rejonowym w Skierniewicach I Wydziałem Cywilnym toczy się sprawa o sygnaturze akt I Ns 513/24 z wniosku Julianny Bernaś z udziałem Stanisławy Strzeleckiej o stwierdzenie nabycia spadku oraz o dział spadku i podział majątku wspólnego po Eugeniuszu Romanie Bernasiu, synu Stanisława i Władysławy, zmarłym dnia 30 marca 1994 roku w Skierniewicach, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu były Skierniewice. Sąd wzywa wszystkich spadkobierców, w szczególności zstępnych po bracie spadkodawcy, tj. Tadeuszu Bernasiu, synu Stanisława i Władysławy, zmarłym w dniu 10 stycznia 2024 roku w Zielonej Górze, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w tutejszym Sądzie i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym wypadku mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku oraz o dział spadku i podział majątku wspólnego.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34424819

Syndyk masy upadłości DaFi Transport Spedycja sp. z o. o. w upadłości ogłasza przetarg pisemny na sprzedaż zabudowanej nieruchomości gruntowej w Radomiu, sygn. RA1R/GUp/2/2025

- I Przedmiotem przetargu jest nieruchomość gruntowa położona w Radomiu przy ul. Barlickiego 13 obejmująca działkę nr 46 o powierzchni 0,7316 ha zabudowaną budynkiem biurowym o powierzchni użytkowej 230,20 m kw. i budynkiem magazynowym z częścią socjalną o powierzchni użytkowej 488,70 m kw., dla której Sąd Rejonowy w Radomiu prowadzi księgę wieczystą nr RA1R/00046328/3, działkę nr 47/1 o powierzchni 0,0600 ha niezabudowaną, dla której Sąd Rejonowy w Radomiu prowadzi księgę wieczystą nr RA1R/00176565/6 i działkę nr 47/3 o powierzchni 0,0329 ha niezabudowaną, dla której Sąd Rejonowy w Radomiu prowadzi księgę wieczystą nr RA1R/00179704/4, stanowiących funkcjonalną całość. Wartość oszacowania nieruchomości wynosi 3.503.000 zł.**
- II Cena wywoławcza nieruchomości to 80% wartości oszacowania (3.503.000 zł) i wynosi 2.803.000 zł brutto.**
- III Opis i oszacowanie nieruchomości oraz warunki przetargu dostępne są w aktach sprawy sygn. RA1R/GUp/2/2025 w Sądzie Rejonowym w Radomiu V Wydział Gospodarczy, ul. Warszawska 1, 26-600 Radom oraz w biurze syndyka przy ul. Biznesowej 9/8, 26-600 Radom. Istnieje możliwość wysłania dokumentów oferentowi na podany adres e-mail. Nieruchomość można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z syndykiem drogą elektroniczną: kowalski51.wk@gmail.com.**
- IV Oferty należy składać w zamkniętej kopercie z dopiskiem na kopercie „Przetarg sygn. RA1R/GUp/2/2025” wyłącznie za pośrednictwem poczty na adres biura syndyka: ul. Biznesowa 9/8, 26-600 Radom. Przez złożenie oferty rozumie się doręczenie oferty.**

Oferata powinna zawierać:

- dane oferenta – imię i nazwisko, firmę lub nazwę, numer PESEL, numer NIP, numer wpisu do rejestru przedsiębiorców lub inny numer identyfikacyjny, adres miejsca zamieszkania lub siedziby, aktualny odpis z właściwego rejestru, numer konta, na który należy dokonać ewentualnego zwrotu wadium;
- podpis oferenta lub osób upoważnionych do reprezentowania oferenta zgodnie z odpisem z rejestru;
- zezwoleńia i zgody, jeżeli z uwagi na osobę oferenta są one wymagane przez ustawę lub umowę albo oświadczenie, iż do nabycia przedmiotu przetargu zezwoleńia i zgody nie są wymagane;
- oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu, spełnieniu i akceptacji jego warunków;
- oferowaną cenę (określoną w wartości kwotowej) równą co najmniej cenie wywoławczej za przedmiot przetargu;
- oświadczenie, że oferent zapoznał się lub na własne ryzyko odstąpił od zapoznania się z wyceną przedmiotu przetargu, jego stanem faktycznym i prawnym oraz nie wnosi z tego tytułu żadnych zastrzeżeń;
- dowód wpłaty wadium.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej przelewem na rachunek bankowy numer: **98 1090 2835 0000 0001 5445 5155**; za datę uiszczenia wadium uważa się datę uznania rachunku bankowego.

Termin na składanie ofert i wpłatę wadium upływa dnia 08.04.2026.do godziny 15.00.

- V Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi w terminie 14 dni od terminu na składanie ofert na posiedzeniu niejawnym w kancelarii syndyka.**
W przypadku wpływu więcej niż jednej oferty syndyk jest uprawniony, ale nie zobowiązany do zawieszenia postępowania w sprawie wyboru oferty i ogłoszenia aukcji.
W takim przypadku syndyk zawiadomi pisemnie w terminie 7 dni od dnia otwarcia ofert, wszystkich oferentów o wyznaczeniu aukcji, terminie i miejscu przeprowadzenia aukcji, cenie wywoławczej przedmiotu aukcji i minimalnej kwocie postąpienia. Termin aukcji nie może przypadać później niż w ciągu miesiąca od dnia wysłania zawiadomienia o aukcji. Aukcja dochodzi do skutku w przypadku dokonania co najmniej jednego postąpienia. W przypadku bezskuteczności aukcji syndyk podejmie postępowanie w sprawie wyboru oferty złożonej w przetargu i dokona wyboru oferty lub odwoła, unieważni lub zamknie przetarg bez dokonania wyboru.
- VI Wybór oferty dokonany przez syndyka wymaga zatwierdzenia przez sędziego-komisarza.**
Syndyk zastrzega możliwość odwołania, unieważnienia lub zamknięcia przetargu bez dokonania wyboru oraz zmianę warunków przetargu bez podania przyczyn.

• **Zdjęcie asteroidy Didymos (po lewej) i jej księżycy Dimorphos wykonane przez sondę DART na sekundy przed jej uderzeniem w Dimorphosa** FOT. NASA

W historii eksploracji kosmosu było wiele przełomowych momentów, ale ten zapisze się jako wyjątkowy.

Piotr Cieśliński

Przez dekady obrona Ziemi przed asteroidami była domeną scenarzystów z Hollywood. Wszystko zmieniło się we wrześniu 2022 roku, kiedy sonda DART wysłana przez amerykańską agencję kosmiczną NASA, celowo uderzyła w Dimorphosa – księżyc asteroidy Didymos. To był pierwszy w historii test kosmicznego pocisku, tzw. impaktora kinetycznego, który miał sprawdzić, czy takim uderzeniem potrafimy zmienić trajektorię ciała niebieskiego. Dimorphos, jak i Didymos nie były i nie będą zagrożeniem dla Ziemi przez co najmniej najbliższe stulecie. Misja DART miała nas jednak przygotować na prawdziwe wyzwania.

HISTORYCZNE UDERZENIE

Choć od samego uderzenia minęły lata, najnowsze wyniki badań opublikowane w „Science Advances” przez zespół pod kierunkiem Rahila Makadii (Uniwersytet Illinois) pokazują, że skutki tego testu wykroczyły poza lokalny układ binarny Dimorphos-Didymos. I to znacznie bardziej, niż się tego spodziewano.

Masa sondy DART była mikroskopijna w porównaniu do masy układu Didymos-Dimorphos, a sam cel uderzenia – Dimorphos – był 200-krotnie lżejszy od głównego składnika Didymosa. Spodziewano się zatem, że uderzenie wywoła jedynie mierzalną zmianę okresu orbitalnego księżycy, podczas gdy wpływ na ruch środka masy całego układu wokół Słońca będzie praktycznie pomijalny.

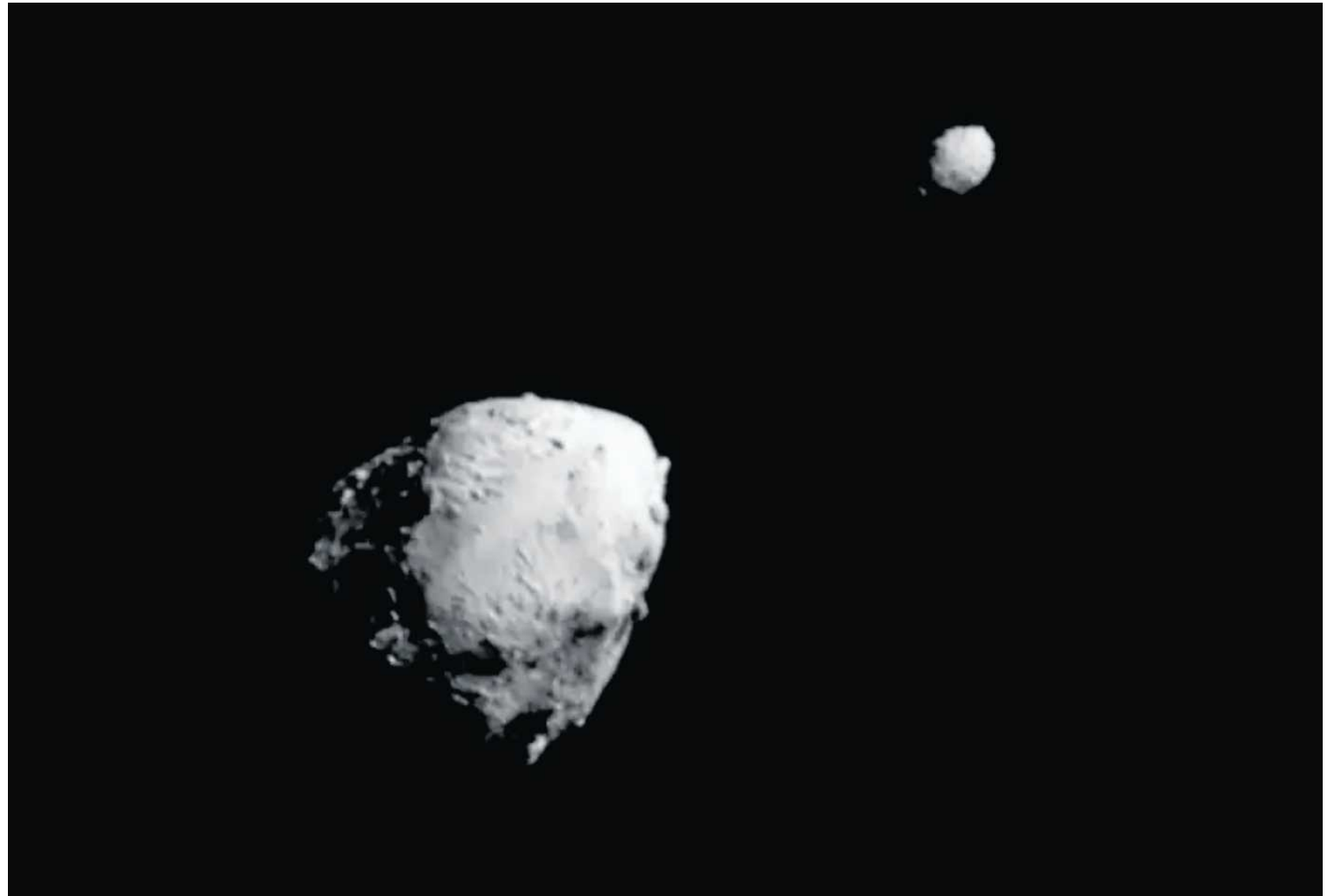
Tymczasem ustalono, że uderzenie nie tylko skróciło okres obiegu Dimorphosa wokół Didymosa o 33 minuty, ale zauważalnie zmieniło orbitę okosłoneczną całego układu. Można więc z całą pewnością potwierdzić, że to pierwszy przypadek w dziejach, gdy człowiek zmienił kurs ciała niebieskiego w Układzie Słonecznym.

MAŁA ZMIANA, WIELKIE SKUTKI

Zmiana ta wydaje się niezwykle subtelna, bo – jak wynika z publikacji – prędkość układu na orbicie okosłonecznej różniła się ledwie o około 11,7 mikrometra na sekundę.

Trwający 770 dni okres orbitalny – czas obiegu układu Dimorphos-Didymos wokół Słońca – skrócił się o zaledwie 150 milisekund, a orbita słoneczna tylko minimalnie się zacieśniła. Jej promień – pół wielka – zmniejszyła się o około 360 metrów.

– To niewielka zmiana parametrów orbity, ale z upływem czasu nawet tak drobna korekta może urosnąć do znaczącego odchylenia od pierwotnego toru. Istotne jest to, że nasze pomiary pokazują, iż cały układ podwój-



Po raz pierwszy człowiek zmienił orbitę ciała niebieskiego wokół Słońca

NIEZWYKŁY FINAL MISJI DART

ny można skutecznie przekierować, uderzając w tylko jeden z jego elementów – wyjaśnia Thomas Statler, główny naukowiec NASA ds. małych ciał Układu Słonecznego.

EFEKT „KOSMICZNEGO ODRZUTU”

Kluczem do niespodziewanie dużej skuteczności uderzenia okazał się tzw. współczynnik wzmocnienia pędu, który w tym przypadku wyniósł około 2. Oznacza to, że sama sonda, uderzająca w Dimorphosa, odpowiadała tylko za połowę przekazanego pędu.

Drugą połowę wygenerowała ogromna chmura tysięcy ton pyłu i odłamków skalnych, wyrzucona w przestrzeń kosmiczną w przeciwnym – do uderzenia – kierunku.

Uciekając z asteroidy, materia ta zadziałała jak silnik raketowy, dając jej potężny odrzut, który podwoił efekt uderzenia sondy. Było to możliwe, ponieważ Dimorphos okazał się luźnym zlepkiem kosmicznego gruzu, a nie litą skałą. Jedną z hipotez mówi, że powstał on z materii odrzuconej przez Didymosa, który wiruje tak szybko, że tracił masę ze swojej równika.

JAK ZMIERZONO TAK MAŁĄ ZMIANĘ?

Wykrycie zmiany prędkości rzędu mikrometrów na sekundę z odległości milionów kilometrów wymagało niesłychanej precyzji. Na-

ukowcy wykorzystali do tego technikę zakryć gwiazdowych (okultacji). Polega ona na obserwowaniu momentu, w którym asteroida przechodzi dokładnie przed tarczą odległej gwiazdy, powodując jej mrugnięcie.

Kluczowe dane pochodzą z 22 obserwacji dokonanych przez wolontariuszy między październikiem 2022 a marcem 2025 roku. Miłośnicy astronomii podróżowali w odległe regiony naszej planety, często w trudnych warunkach pogodowych, by znaleźć się dokładnie na linii cienia asteroidy.

Tylko dzięki zaangażowaniu dziesiątek astronomów-wolontariuszy z całego świata udało się tak precyzyjnie wyznaczyć nową pozycję i prędkość asteroidy.

DLACZEGO JEST TO WAŻNE?

To odkrycie to coś więcej niż ciekawostka naukowa – to ostateczny dowód, że potrafimy skutecznie bronić naszej planety za pomocą uderzenia kinetycznego.

W dodatku precyzyjne uderzenie w mniejszy obiekt wystarczyło, by poruszyć środek ciężkości całego układu.

Nawet maleńka zmiana prędkości (milimetry na godzinę), jeśli zostanie zainicjowana odpowiednio wcześniej, może po latach oznaczać różnicę między bezpośrednim trafieniem w Ziemię a bezpiecznym minięciem naszej planety.

Sukces DART pokazuje więc, że jeśli wykryjemy zagrożenie z wyprzedzeniem, mamy

technologię, by skutecznie zareagować. Abyśmy mogli reagować odpowiednio wcześniej, NASA buduje teleskop NEO Surveyor – pierwsze narzędzie kosmiczne zaprojektowane wyłącznie do obrony planety. Jego zadaniem będzie wykrywanie „ciemnych” asteroid i komet, które odbijają bardzo mało światła widzialnego i są niemal niewidoczne dla tradycyjnych teleskopów.

Wykrycie zagrożenia z wieloletnim wyprzedzeniem to jedyny sposób, by technika impaktora kinetycznego była skuteczna.

Kolejny rozdział tej historii napisze misja Hera, wysłana przez Europejską Agencję Kosmiczną, która pod koniec tego roku dotrze do układu Didymos, aby z bliska zbadać krater uderzeniowy pozostawiony przez DART i zajrzeć pod powierzchnię Dimorphosa. Przekonamy się wtedy, czy rzeczywiście struktura tej asteroidy przypomina zbitkę luźnego gruzu. ●

Kolejny rozdział tej historii napisze misja Hera, wysłana przez Europejską Agencję Kosmiczną, która pod koniec tego roku dotrze do układu Didymos

Polska węglem drzewnym stała do połowy XIX w.

Ślady w glebie tkwią do dziś

Czyste powietrze 200 lat temu? Raczej nie. Polskę spowijał wtedy dym z setek tysięcy węgla. Naukowcy zmapowali miejsca, gdzie produkowany był węgiel drzewny.

Joanna Bujakiewicz

Polska stała węglem drzewnym do połowy XIX wieku. Był to wtedy jeden z najważniejszych surowców energetycznych w Europie. Utrzymywał w ruchu niemal cały przedprzemysłowy świat od hut i kuźni po warsztaty rzemieślnicze i zakłady chemiczne. Jego największą zaletą było to, że pozwalał rozgrzać piece hutnicze nawet do około 2 tys. stopni Celsjusza, czego wymaga wytop żelaza. Ponadto był lekki, łatwy w transporcie i nie zatykał pieców sadzą. Produkcja węgla drzewnego była jednak katastrofalna dla środowiska. Przyczyniła się do największych w historii wylesień. Krajobraz, który obecnie wydaje się „naturalny”, w wielu miejscach został ukształtowany przez intensywną eksploatację sprzed ponad dwóch stuleci. Ślady tego tkwią w glebie i w setkach tysięcy mielerzy, czyli kopców, w których wypalano węgiel drzewny.

JAK POWSTAWAŁ

Węglarnie działały przede wszystkim w lasach. Najczęściej ścinano sosny, rzadziej świerki i jodły. Drewno iglaste ma mniej kory i wilgoci niż liściaste, dzięki czemu łatwiej i równomiernie się zwęglalo. Pnie i grubsze gałęzie węglarze zwozili na suche, piaszczyste polany, które były idealne na paleniska. Drewno

układali warstwami, promieniście, tworząc zwarty stóg. Całość przykrywali darnią i ziemią, aby ograniczyć dopływ tlenu i utrzymać stabilne warunki wypału. Kilka niewielkich otworów pozwalało im „przewadzić” ogień. Żar wewnątrz takiej konstrukcji powodował pirolizę, czyli kontrolowane zwęglanie przy niemal beztlenowych warunkach.

Przez kilka dni kopiec intensywnie dymił najpierw białą parą (odparowanie wilgoci), potem ciężkim dymem z lotnych związków organicznych. Ogień nie miał prawa „buchnąć”, bo wtedy cały kopiec zamieniłby się w popiół. Z barwy i intensywności dymu wnioskowali, czy dopływ tlenu jest właściwy i czy temperatura trzyma się wymaganego poziomu, czyli ok. 400–600 st. C.

Wypał jednego kopca potrafił pochłonąć nawet 100 metrów sześciennych drewna. To mniej więcej 50-60 dorodnych drzew sosnowych. Gotowy surowiec transportowano najpierw wozami, potem barkami rzecznyymi, a w miastach składowano w specjalnych magazynach. Grubsze frakcje trafiały do hut i kuźni, drobniejsze do mniejszych warsztatów.

Tam, gdzie było wypalane drewno żywiczne, w rowkach wokół kopca zbierała się smoła. Część drewna spalano całkowicie, aby uzyskać popiół. Z tego popiołu, po zalaniu go wodą i odparowaniu roztworu, otrzymywano potaż – substancję cenną gospodarzo, używaną m.in. przy produkcji szkła i mydła.

LIDAR ODKRYWA TO, CO NIEWIDOCZNE

Dotychczas skala węglarstwa na terenach Polski była nieznana. Dawne



kopce zniknęły wśród drzew, a ich ślady były niemal niewidoczne dla badaczy pracujących w terenie. Dopiero nowe technologie pozwoliły zobaczyć to, co dotąd było ukryte.

Interdyscyplinarny zespół polskich naukowców – geografów, geobiozawców i ekologów – opracował ogólnokrajową mapę dawnych palenisk węglarskich.

Wyniki swojej pracy naukowcy opublikowali w czasopiśmie „Earth System Science Data”. To pierwsza w Europie tak kompletna baza, która jest jednocześnie analizą długotrwałego wpływu człowieka na lasy.

Dzięki połączeniu LiDAR-u (laserowego skanowania) i cyfrowych

modeli terenu, badacze mogli „przeświecić” las i wychwycić subtelne formy w rzeźbie terenu.

Ślady po paleniskach udało się rozpoznać po charakterystycznych okrągłych wzniesieniach o średnicy 5–20 metrów, przepalonej glebie i warstwach węgla, które były widoczne właśnie dzięki LiDAR-owi. Zespół kierowany przez geografa prof. Michała Słowińskiego zlokalizował ponad 634 tys. takich obiektów.

Każde palenisko opisano pod względem gleby, nachylenia terenu, wysokości i otaczającej roślinności, co pozwoliło zrozumieć, w jakich miejscach węglarstwo rozwija-

ło się najintensywniej i jak wpływało na środowisko.

Największe skupiska kopców zachowały się w zachodniej i południowo-środkowej Polsce. W niektórych miejscach ich zagęszczenie przekracza 5 tys. kopców na 25 kilometrów kwadratowych, co świadczy o wyjątkowo intensywniej produkcji węgla drzewnego na stosunkowo niewielkim obszarze. W północnej i północno-wschodniej Polsce było ich znacznie mniej, ale nie oznacza to, że nie trudniono się tam węglarstwem. „W innych rejonach ślady podobnych palenisk prawdopodobnie zostały utracone w wyniku erozji spowodowanej działalnością rolniczą, budową lub nowoczesnymi praktykami leśnymi” – tłumaczy autorzy pracy.

JAK WĘGLARSTWO ZMIENIŁO ŚRODOWISKO

Produkcja węgla drzewnego była jednym z najważniejszych czynników przekształcających polskie lasy na przełomie XVIII i XIX wieku. Intensywne wyręby sprawiły, że leśnistość Królestwa Polskiego spadła z około 30 proc. na początku XIX wieku do niespełna 19 proc. sto lat później.

Wypał dodatkowo zmieniał glebę, która traciła próchnicę, stawała się sucha i uboga. Najmocniej odczuły to Bory Dolnośląskie, Bory Stobrawskie i Puszcza Świętokrzyska. Mniejsze, ale nadal wyraźne ślady działalności węglarzy znajdziemy także w Puszczy Noteckiej, dawnych lasach Brandenburskiej Wschodniej, Lasach Lubuskich, na Łużycach oraz w rejonie Okręgu Staropolskiego. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34424869

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34425055



STAROSTA BIELSKI
W BIELSKU
PODLASKIM

GK.6821.1.2026
GK.6821.2.2026

Bielski Podlaski, 2026-03-10

OGŁOSZENIE O ZAMIARZE OGRANICZENIA SPOSOBU KORZYSTANIA Z NIERUCHOMOŚCI O NIEUREGULOWANYM STANIE PRAWNYM

Na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 w związku z art. 124 ust. 1 i 2 oraz art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm./

Starosta Bielski

wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej, informuje o zamiarze ograniczenia, w drodze decyzji, sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, położonych na terenie gminy Wyszków, powiecie bielskim, województwie podlaskim, oznaczonych numerami geodezyjnymi działek **241** (obrab 29 Niewino Stare) i **218** (obrab 38 Stacewicz), poprzez udzielenie zezwolenia na budowę na tych nieruchomościach kanalizacji kablowej telekomunikacyjnej w relacji Niewino Leśne-Niewino Stare-Niewino Potawskie – Stacewicz, teren gminy Wyszków, powiat bielski.

Zgodnie z postanowieniami art. 113 ust. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami ww. nieruchomości są nieruchomościami o nieuregulowanym stanie prawnym z uwagi na brak księgi wieczystej, zbioru dokumentów i innych dokumentów, na podstawie których można ustalić osoby, którym przysługują do niej prawa rzeczowe.

W związku z powyższym wzywam wszystkie osoby które wykażą, iż przysługują im prawa rzeczowe do w/w nieruchomości, aby w terminie dwóch miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosiły i udokumentowały swoje prawa, pod rygorem pominięcia ich jako strony w postępowaniu o ograniczenie korzystania z nieruchomości w celu budowy na tych nieruchomościach kanalizacji kablowej telekomunikacyjnej w relacji Niewino Leśne-Niewino Stare-Niewino Potawskie – Stacewicz, teren gminy Wyszków, powiat bielski.

Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowych działek winny się zgłosić w w/w terminie do Wydziału Geodezji i Katastru Starostwa Powiatowego w Bielsku Podlaskim przy ul. 11 Listopada 4, pokój 109, tel. (85) 833 11 40 – celem wykazania swoich praw rzeczowych do nieruchomości.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34425014

Pieszyce, 3 marca 2026 r.

OGŁOSZENIE Nr 8/2026 O PRZETARGU

Burmistrz Miasta i Gminy Pieszyce zaprasza do publicznego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości położonych na terenie Gminy Pieszyce:

Nieruchomość składająca się z 22 niezabudowanych działek gruntu, przeznaczonych pod zabudowę szeregową, oznaczonych numerami ewidencyjnymi 250/7, 250/8, 250/9, 250/10, 250/11, 250/12, 250/13, 250/14, 250/15, 250/16, 250/17, 250/18, 250/19, 250/20, 250/21, 250/22, 250/23, 250/24, 250/25, 250/26, 250/27 i 250/28 o łącznej powierzchni 0.7065 ha, położoną na terenie Gminy Pieszyce w Pieszcach obręb Śródkowe . Nieruchomość jest wolna od wszelkich obciążeń i praw na rzecz osób trzecich.

POŁOŻENIE: Gmina Pieszyce, miasto Pieszyce obręb Śródkowe

OPIS: Działki gruntu niezabudowane, przeznaczone pod zabudowę szeregową. Zapisane w ewidencji gruntów jako klasoużytek: RIIIB, RV. Dostęp dla poszczególnych działek do drogi publicznej przez drogę wewnętrzną.

Działki porośnięte roślinnością trawiastą i zakrzewieniami.

Przeznaczenie w Planie Zagospodarowania Przestrzennego: MN.14 – zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna⁽¹⁾ **4-KDW** – teren drogi wewnętrznej

CENA WYWOŁAWCZA (w zł): 1.500.000,-⁽¹⁾

Wysokość wadium: 150.000,-

Przetarg odbędzie się w dniu **12 maja 2026 r.** o godzinie 10⁰⁰ w Urzędzie Miasta i Gminy w Pieszcach, ul. Kościuszki 2, pok. nr 12 (I piętro).

Wnoszone wadium przyjmowane będzie w pieniądzu. Wadium należy wpłacić na konto Urzędu Miasta i Gminy w Pieszcach: **Bank Spółdzielczy nr 02 9527 0007 0036 6063 2000 0005. Termin wpłacenia wadium wyznacza się do dnia 5 maja 2026 r.** W tytule przelewu należy podać: „wadium działki 250/7-250/28 ” oraz wskazać wszystkich uczestników przetargu (osoby/podmioty niewskazane w tytule przelewu nie zostaną uznane za uczestnika przetargu, a co za tym idzie nie zostaną dopuszczone do udziału w nim). Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy w Pieszcach, pokój nr 12, tel. 074/ 8365 – 268.

⁽¹⁾ do ceny uzyskanej w drodze przetargu zostanie naliczony należny podatek VAT.

Śłówko • Literówka

Quizy • Sudoku

Krzyżówki

Szukaj  w  **APLIKACJI WYBORCZEJ**



Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

Pokolenie Zet na rynku pracy

Zarobki najwyższe także w GZM

Absolwenci szkół wyższych w metropolii górnośląsko-zagłębiowskiej zarabiają więcej niż wynosi średnia krajowa. Wiadomo też, po których uczelniach można liczyć na najwyższe pensje.

Michalina Bednarek

Anita skończyła studia w 2024 roku. Jest inżynierem produkcji, ale znalezienie pracy było wyzwaniem. Zdesperowana myślała już o wyjeździe do Holandii. W końcu odezwał się do niej zakład produkujący komponenty do drukarek. – To było na początku 2025 roku. Zaproponowano mi wówczas najniższą krajową, ale po trzech miesiącach dostałam w końcu umowę na stałe i 6 tys. zł brutto. To wciąż nie jest dla mnie wiele, bo za wynajmem mieszkania płacę 1,5 tys. zł, ale da się normalnie żyć. Wiem jednak, że to i tak całkiem nieźle w porównaniu z moimi znajomymi. Niektórzy zdecydowali się na pracę na magazynach z nadzieją, że będą awansować. I dalej pracują na najniższej krajowej – opowiada.

Nie ukrywa, że liczyła na wyższe zarobki. – Zawsze mówiło się, że inżynierowie są w stanie zarobić nawet i 10 tysięcy złotych na rękę – dodaje.

Miał szczęście

Kacper studiował na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach logistykę. Jest magistrem inżynierem. – Po studiach, w 2022 roku, zacząłem pracować w drukarni, w której zarabiałem lekko powyżej minimalnej krajowej – wspomina.

Pracował tam około sześciu miesięcy na umowie zlecenie. – Szukałem czegoś innego, ale na żadne CV nie dostawałem odpowiedzi. Pewnego dnia na LinkedIn napisała do mnie headhunterka z dużej korporacji z siedzibą w Katowicach. Poszedłem na rozmowę kwalifikacyjną i przeszedłem cztery etapy rekrutacji. Udało mi się dostać na roczną umowę zlecenie, na której zarabiałem tysiąc złotych więcej niż w drukarni – mówi.

Po roku dostał umowę o pracę i małą podwyżkę. – Po czterech miesiącach moja firma ogłosiła restrukturyzację. Czekałem, czy moja umowa zostanie przedłużona. Tylko dlatego, że znałem kogoś z innego zespołu, a jedna ko-

leżanka odchodziła, wskoczyłem na jej miejsce. Dostałem awans i już nie małą podwyżkę. Udało mi się w końcu. Pracuję na stanowisku zgodnym z moim wykształceniem, na umowie o pracę na czas nieokreślony i z wypłatą w okolicach średniej krajowej – dodaje Kacper. Średnia krajowa to dziś około 9 tys. brutto, czyli około 6,5 tys. na rękę.

– Wiem, że złapałem pana Boga za nogi, bo w mojej grupie przyjaciół zarabiam najwięcej. Jestem w tym mieście tylko dlatego, że miałem bardzo dużo szczęścia – przyznaje Kacper.

Tymczasem okazuje się, że absolwenci studiów w Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii mogą liczyć na zarobki plasujące ich wśród najwyższych w Polsce. Zarabiają bowiem średnio 6,3 tys. zł brutto miesięcznie, czyli o około 400 zł więcej niż wynosi średnia ogólnopolska.

Tak wynika z badań wykonanych w ramach Programu Kariera Polskiej Rady Biznesu, największego ogólnokrajowego programu płatnych staży. Przeanalizowano dane pokazujące, ile mogą zarobić absolwenci uczelni Górnego Śląska i Zagłębia i jak ich wynagrodzenie kształtuje się na tle danych z całego kraju. Wynika z nich, że absolwenci, którzy ukończyli studia w 2023 roku (to najświeższe dane zebrane w systemie), zaraz po uzyskaniu dyplomu zarabiali średnio 6 343,84 zł brutto, z tym że średnia dla absolwentów studiów drugiego stopnia jest wyższa i wynosi 7,4 tys. zł, a dla absolwentów studiów magisterskich – 5,1 tys. zł.

GZM na drugim miejscu

W tym samym czasie średnia dla trzynastu przeanalizowanych aglomeracji wyniosła 5940,46 zł. To o 400 zł mniej. Wyższe zarobki mieli tylko absolwenci w Warszawie (6750,95 zł). Zaraz za metropolią górnośląsko-zagłębiowską ułokowali się absolwenci z Białegostoku (6 016,27 zł), których goniły osoby z dyplomami uczelni bydgoskich i toruńskich (5 880,24 zł) oraz szczecińskich (5 844,87 zł). Na samym końcu stawki znalazł się Rzeszów. W stolicy Podkarpacia absolwenci mogli liczyć jedynie na 4 958,44 zł miesięcznej pensji.

– Różnice w zarobkach absolwentów uczelni z różnych miast wynikają z wielu czynników. Trzy najważniejsze to ukończony kierunek, moment rozwoju zawodowego, w którym ktoś decyduje się na studia oraz branże działające w danym ośrodku

akademickim – mówi Marian Owerko, twórca i szef Programu Kariera, wiceprezes Polskiej Rady Biznesu.

Na inne zarobki w pierwszej pracy mogą liczyć dyplomowani literaturoznawcy, na inne informatycy. Według danych ELA, średnie zarobki absolwentów z licencjatem nauk humanistycznych w kieszeni wynosiły średnio w Polsce 3 990 zł. Dla porównania ich koleżanki i koledzy, którzy studiowali nauki inżynierjno-techniczne zarabiali połowę więcej, bo aż 6 038 zł.

Im dłużej studiujesz, tym więcej zarabiasz

W GZM wysokość wynagrodzeń absolwentów uczelni w miastach Górnego Śląska i Zagłębia różniła się w za-

Oprócz książek ważne jest też zdobywanie doświadczenia zawodowego

MARIAN OWERKO

twórca i szef Programu Kariera,
wiceprezes Polskiej Rady Biznesu

leżności od ukończonego poziomu. Ci po studiach licencjackich, zaraz po uzyskaniu dyplomu, zarabiali średnio 5 916,12 zł brutto. Ci, którzy po licencjacie zdecydowali się na magisterium – 7 450,17 zł brutto. Natomiast absolwenci jednolitych studiów magisterskich mogli liczyć na 5 109,54 zł brutto.

– Nie tylko sam poziom studiów odgrywa tak dużą rolę w przyszłych zarobkach, ale też to, co się na studiach robiło. Szczególnie dotyczy to tych, którzy są na czwartym i piątym roku. Oprócz książek ważne jest też zdobywanie doświadczenia zawodowego. Co ważne, powinno ono dotyczyć tej branży, w której będziemy chcieli pracować w przyszłości. A najlepiej także być blisko związane ze stanowiskami, o których marzymy – dodaje Owerko.

Z danych Programu Kariera wynika też, że studenci niechętnie decydują się podjąć próby zawodowe poza swoim miejscem zamieszkania lub nauki. A to na jaką pracę mogą liczyć na miejscu, wpływa na to, co trafia do ich portfeli.

– W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że Kraków to miasto kultury, a zarobki w tym sektorze są relatywnie niskie. Z kolei Bydgoszcz i Toruń to przemysł oraz sektor bezpieczeństwa, które były w nieźle kondycji w okresie pocovidowym i po agresji Rosji na Ukrainę. Warszawa natomiast to usługi specjalistyczne i firmy międzynarodowe. A pierwsza poważna praca określa przyszłe szanse zawodowe – wyjaśnia wiceprezes Polskiej Rady Biznesu.

Po których uczelniach zarabia się najwięcej?

W raporcie wyszczególniono też uczelnie z GZM oraz zarobki absolwentów tych szkół wyższych.

Jedne z najwyższych zarobków mają też absolwenci Wyższej Szkoły Medycznej w Sosnowcu, gdzie po studiach drugiego stopnia zarabia się średnio 12 tys. zł, a po licencjackich – 9 tys.

Jedne z najwyższych zarobków osiągają też absolwenci Humanitas, bo średnio od 7,5 do 8,1 tys. zł – najwięcej ci po studiach drugiego stopnia. Jeśli chodzi o Akademię WSB, to tam zarobki wynoszą średnio od 4 do 7 tys. zł – najmniej zarabiają ci po studiach jednolitych. Absolwenci Wyższej Szkoły Technologii Informatycznych po studiach licencjackich zara-

biają średnio 6,2 tys. zł, a po studiach drugiego stopnia 11 tys. zł. Osoby po Akademii Śląskiej zarabiają średnio od 4,1 do 6,6 tys. zł w zależności od ukończonych studiów – najwięcej ci po studiach licencjackich. Po Akademii Górnośląskiej GWSH zarobki wynoszą średnio od 5,3 do 6,5 tys. zł. Absolwenci Śląskiej Wyższej Szkoły Medycznej w Katowicach zarabiają od 3,7 do 4,8 tys. zł.

Jeśli chodzi o Uniwersytet Ekonomiczny, to tam po studiach licencjackich zarabia się średnio 5 tys. zł, a po studiach drugiego stopnia – 6,5 tys. zł. Absolwenci studiów jednolitych na Śląskim Uniwersytecie Medycznym mogą liczyć na średnie zarobki na poziomie 7 tys. zł, a ci po studiach drugiego stopnia – 8,3 tys. zł. Absolwenci Uniwersytetu Śląskiego zaś na poziomie od 4,2 do 5,1 tys. zł, w zależności od ukończonego stopnia. Po Politechnice Śląskiej po studiach jednolitych można zarobić średnio 4,9 tys. zł, a po studiach drugiego stopnia – średnio 7,2 tys. zł.

Jak wynika z raportu, jedno z najniższych wynagrodzeń otrzymują absolwenci AWF-u – średnio od 3 do 4,8 tys. zł. Na podobnym poziomie plasują się średnie zarobki absolwentów Akademii Sztuk Pięknych i Akademii Muzycznej. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Katowice/34424464

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

**Prezydent Miasta Mysławice
ogłasza ustny przetarg nieograniczony**

na sprzedaż samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 3, o pow. użytkowej 44,07 m², stanowiącego własność Gminy Mysławice, znajdującego się w wielorodzinnym budynku nr 15 przy ul. Fryderyka Chopina w Mysławicach wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej oraz sprzedażą ułamkowej części gruntu, obejmujących działkę oznaczoną numerem ewidencyjnym 7144/384 o pow. 1691 m², arkusz mapy 3, obręb 0007 Mysławice, zapisanego w księdze wieczystej KAlL/00011325/7 Sądu Rejonowego w Mysławicach. Lokal mieszkalny usytuowany jest na parterze w budynku mieszkalnym. Składa się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki w której jest wc. Do mieszkania przynależy piwnica o powierzchni 5,24 m². Lokal wyposażony jest w instalację: energii elektrycznej, wodno-kanalizacyjną, gazową, centralnego ogrzewania. Z ww. nieruchomością związany jest udział wynoszący 25/1000 w części ułamkowej działki oznaczonej numerem ewidencyjnym 7144/384 o pow. 1691 m² wraz z częściami wspólnymi budynku i urządzeniami, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali. Przedmiotowa nieruchomość zabudowana nie posiada pokrycia miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego a w obowiązującym Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Mysławice zatwierdzonego uchwałą Nr L/761/21 Rady Miasta z dnia 21 grudnia 2021 r. wyznaczono dla niej strefę: MW - obszary zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 198.000,- zł
(słownie złotych: sto dziewięćdziesiąt osiem tysięcy)

Sprzedaż nieruchomości może podlegać, zgodnie z przepisami, opodatkowaniu podatkiem VAT według stawki obowiązującej na dzień sprzedaży. Na dzień ogłaszania przetargu, sprzedaż nin. lokalu **zwolniona** jest od podatku VAT.

**Przetarg odbędzie się w dniu 19 maja 2026 r. o godz. 10.00
w sali nr 204 Urzędu Miasta Mysławice przy ul. Powstańców 1.**

Przed przystąpieniem do przetargu należy **najpóźniej** do dnia **13 maja 2026 r.** wnieść **wadium** w pieniądzu w wysokości **39.600,-zł** (słownie: trzydzieści dziewięć tysięcy sześćset złotych). Pełna treść ogłoszenia o przetargu zawierająca szczegółowe warunki przetargu dostępna jest na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.myslawice.pl/ nieruchomości/ogłoszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości/aktualne przetargi oraz www.myslawice.pl/zainwestuj/przetargi na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości - Ogłoszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości - Aktualne przetargi, a także na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Mysławice przy ul. Powstańców 1 (na II piętrze) obok pok. 302. Szczegółowych informacji nt. przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami tel. 32 31 71 236 (pok. 311), w którym znajduje się dokumentacja zbywanego lokalu. Lokal zostanie udostępniony do oględzin w terminie wcześniej uzgodnionym z Miejskim Zarządem Gospodarki Komunalnej przy ulicy Partyzantów 21 w Mysławicach - adres mailowy: mzgk@mzgk.myslawice.pl.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34424951

NEWSLETTER

 **Komunikaty.pl**

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.



ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę komunikaty.pl
lub użyj kodu QR



OGŁOSZENIE PŁATNE

Częstochowa/34424809

 **Prezydent Miasta Częstochowy**
informuje,

że w siedzibie Urzędu Miasta Częstochowy (42-217 Częstochowa, ul. Śląska 11/13), w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.czestochowa.pl) oraz na stronie internetowej miasta (www.czestochowa.pl) zostały podane do publicznej wiadomości na okres od 12 marca do 2 kwietnia 2026 r.,

wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia, stanowiące załączniki do zarządzeń Prezydenta Miasta Częstochowy nr 968.2026 oraz nr 969.2026 z dnia 3 marca 2026 r.

W krakowskim kościele zbierano podpisy poparcia

Zastępczyni Ziobry chce zostać w KRS

Chodzi o Annę Dalkowską, była wiceminister sprawiedliwości w resorcie Zbigniewa Ziobry. To pod jej kandydaturą zbierano podpisy przez dwie niedziele w kościele w krakowskich Mistrzejowicach. To nie jedyny przypadek takiej agitacji w małopolskich świątyniach.

Jarosław Sidorowicz

Anna Dalkowska to była wiceminister sprawiedliwości w rządzie PiS i neo-sędzia. Zastępczynią Zbigniewa Ziobry została w 2019 roku. Odpowiadała za zmiany w sądownictwie forsowane przez PiS. W 2022 r. dostała się do upolitycznionej Krajowej Rady Sądownictwa. W neo-KRS jest do dziś. Jej kadencja właśnie się kończy, podobnie jak pozostałej, sędziowskiej części neo-KRS.

Podpisy w kościele

Dalkowska ponownie ubiega się o miejsce w KRS. Startuje teraz jako kandydatka „obywatelska”. Musi uzbroić co najmniej dwa tysiące podpisów pod swoją kandydaturą. Tyle że gotowy formularz, na którym można złożyć swój podpis, popierając „obywatelską” kandydaturę Dalkowskiej, zamieszczają na swojej stronie Kluby Gazety Polskiej. Wystarczy go pobrać i wydrukować. Kluby zachwalają kandydaturę Dalkowskiej, i innych osób związanych ze środowiskiem neosędziów, pod wspólnym tytułem „Nasi kandydaci do KRS – zbieramy podpisy”.

Dwa tygodnie temu podpisy pod kandydaturą Dalkowskiej zbierano pod kościołem w krakowskich Mistrzejowicach. Serwis Oko.press, który pierwszy poinformował o sprawie, zamieścił zdjęcie ulotki, jaka zawisła przy wejściu do dolnego kościoła, agi-

tującej za podpisywaniem się pod kandydaturą obecnej członkini neo-KRS.

„Sędzia, naukowiec dr nauk prawnych Anna Dalkowska prosi o obywatelskie wsparcie swojej kandydatury do KRS, aby przeciwdziałać destrukcji wymiaru sprawiedliwości, która trwa” – można było przeczytać przy wejściu do świątyni. A dalej: „Zło dobrem zwyciężaj!”. Na ulotce znalazły się też dane lokalizacyjne: dni, w których podpisy będą zbierane i salę. Zaznaczano nawet godziny mszy, podczas których akcja nie będzie prowadzona, by nie zmarnować żadnego głosu.

Próbowaliśmy skontaktować się z proboszczem parafii mistrzejowskiej. Na telefon nie odpowiedział, ale odpisał na pytania wysłane mailem. „U nas ludzie umieszczają różne informacje, ostatnio nasi emeryci pojechali spod kościoła na poparcie pan prezydenta Krakowa i jako nikomu to nie przeszkadzało. Jak była zbiórka na Orkiestrę to też ludzie mieli do mnie pretensje, że pozwalałem na zbieranie dla Owsiaka” – odpisał nam ksiądz proboszcz. I na potwierdzenie swych słów dołączył do odpowiedzi zdjęcie ogłoszenia na tablicy parafialnej, zapowiadającego spotkanie, 4 marca, seniorów z prezydentem Krakowa Aleksandrem Miszałskim (jest z PO). Na koniec proboszcz dodał: „Jest jeszcze jeden problem w naszej parafii. Granica między klubami Wisły i Cracovii



• Anna Dalkowska FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

przebiega przez środek naszego Kościoła. I to jest problem”.

Proboszcz:

„To obywatelska inicjatywa”

To nie jedyny przypadek, gdy podpisy pod kandydaturami neosędziów zbierane są w małopolskich kościołach. OKO.press opisywało również incydent po mszy w kościele w podkrakowskim Czulowie. Tam chodziło o podpisy pod listą stowarzyszenia Sędziów RP, którą otwiera Piotr Schab, były rzecznik dyscyplinarny dla sędziów, ustanowiony przez Zbigniewa Ziobrę i znany ze ścigania sędziów zaangażowanych w obronę praworządności. Zbiórce towarzyszyło hasło o poparciu „sędziów katolików”.

Na liście stowarzyszenia Sędziów RP są inni neosędziowie, np. Zygmunt Drożdżek, który szybko awansował za rządów PiS – w ciągu trzech lat z sędziego rejonowego na przewodniczącego wydziału I cywilnego sądu okręgowego, potem na sędziego okręgowego, apelacyjnego, by teraz zostać prezesem całej krakowskiej apelacji. Oblał test niezależno-

ści, zasłynął też stwierdzeniem w jednym ze swoich orzeczeń, że stowarzyszenia sędziowskie Themis i Iustitia, które krytykowały zmiany forsowane przez PiS w sądownictwie, próbują zabiegać o wsparcie u ambasadora USA dla „prywatnych interesów”.

W rozmowie z OKO Press Drożdżek przekonywał, że zbieranie podpisów przed kościołem w Czulowie, było „obywatelską inicjatywą sąsiadów, którym na sercu leży dobro wymiaru sprawiedliwości”.

Proboszcz parafii w Czulowie Krzysztof Cebula również twierdził, że to „społeczna inicjatywa” i on nie ma z nią nic wspólnego.

W zbórkę podpisów dla neosędziów kandydujących do nowej KRS otwarcie zaangażowała się również Rodzina Radia Maryja.

„Dziękujemy za nieprawdopodobny odzew, z jakim spotkaliśmy się ze strony Rodziny Radia Maryja. Dziękujemy za poświęcenie, zaangażowanie, odwagę. Wczoraj rozpoczęliśmy pierwszą turę liczenia głosów, które otrzymaliśmy na naszą skrytkę pocztową. Otwierając te koperty, by-

liśmy po prostu wzruszeni” – otwarcie mówił w Radiu Maryja sędzia Łukasz Zawadzki, członek Stowarzyszenia „Prawnicy dla Polski”, z którego listy do KRS startuje m.in. Łukasz Piebiak (wiceminister w resorcie Ziobry, łączony w mediach z aferą hejterską) czy Przemysław Radzik (były zastępca rzecznika dyscyplinarnego z czasów PiS, zaangażowany w ściganie sędziów broniących praworządności).

Sędzia jak żona Cezara

Rzecznik krakowskiej kurii ks. Piotr Studnicki podkreśla, że przepisy prawa kanonicznego zakazują duchownym angażowania się w partie polityczne oraz przyjmowania świeckich urzędów. Dodał, że kardynał Grzegorz Ryś, który od listopada jest metropolitą krakowskim „podejmie rozmowę z księdzem, aby zweryfikować i wyjaśnić sprawę”. Pytany przez „Wyborczą” o sytuację w parafii mistrzejowskiej, ks. Studnicki stwierdził, że nie zna tego przypadku, a ponieważ metropolita krakowski przebywa na zebraniu Konferencji Episkopatu w Warszawie, kuria odniesie się do sprawy w kolejnych dniach.

– Oczywiście nie ma ustawowego zakazu zbierania podpisów w takich miejscach, ale osobiście nie posunąłbym się do takiej akcji. Przecież obowiązuje rozdział państwa od Kościoła. Jeśli ktoś ma być sędzią, nie powinien manifestować swoich poglądów religijnych, a to jest pewnego rodzaju manifestacja. Mówiąc krótko: to jest co najmniej nieeleganckie. Sędzia powinien być jak żona Cezara: poza wszelkimi podejrzeniami i nie kojarzyć się z żadnym światopoglądem – uważa Jacek Tylewicz, rzecznik Stowarzyszenia Sędziów Themis. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraków/34424797

MG-M.7150.9.2025

Skawina, dnia 09.03.2026 r.

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy w Skawinie informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie, Rynek 3 zostało wywieszone ogłoszenie o III przetargu ustnym nieograniczonym, który odbędzie się w dniu **21 kwietnia 2026 r. o godz. 12.15** w sali obrad Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie, Rynek 1, pok. nr 11

na wynajem pawilonu handlowego nr 6, znajdującego się na Placu Targowym w Skawinie.

Ogłoszenie zostało również zamieszczone w Internecie (na stronie internetowej www.gminaskawina.pl w zakładce Urząd i Rada – ogłoszenia urzędowe oraz w Biuletynie Informacji Publicznej) a także wywieszone na terenie miasta Skawiny. Szczegółowe informacje zamieszczono w ogłoszeniu.

Dodatkowych informacji udziela Wydział Mienia i Geodezji, Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie, Rynek 3, pok. nr 5 tel.(12)277-01-55.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraków/34424800

MG-M.7150.12.2025

Skawina, dnia 09.03.2026 r.

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy w Skawinie

informuje, że wykaz dot. wynajmu pawilonu handlowego nr 8, znajdującego na Placu Targowym w Skawinie, na działce nr 2684/3

został wywieszony w terminie od 10 marca 2026 r. do 30 marca 2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie, Rynek 3 oraz zamieszczony w Internecie (na stronie internetowej www.gminaskawina.pl w zakładce Urząd i Rada - ogłoszenia urzędowe oraz w Biuletynie Informacji Publicznej) a także wywieszony na terenie miasta Skawiny.

Szczegółowe informacje zamieszczono w wykazie.

Informacji udziela Wydział Mienia i Geodezji, Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie, Rynek 3, pok. nr 5, tel. (12) 277-01-55.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraków/34424854

INFORMACJA

Prezydent Miasta Tarnowa informuje, że w budynku Urzędu Miasta Tarnowa – ul. Nowa 3 i Nowa 4, na tablicy ogłoszeń został wywieszony **wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Tarnowa, przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym:**

- część działki nr 19/47 w obr. 109 o pow. 18 m², położonej przy ul. Elektrycznej w Tarnowie z przeznaczeniem pod garaż blaszany, na rzecz dotychczasowego dzierżawcy, na okres 3 lat;
- część działki nr 38/11 obr. 295 o pow. 432 m² położonej przy ul. Fabrycznej w Tarnowie, z przeznaczeniem pod tereny rekreacyjne, na rzecz dotychczasowego dzierżawcy, na okres 5 lat;
- część działki nr 38/11 obr. 295 o pow. 170 m² położonej przy ul. Fabrycznej w Tarnowie, z przeznaczeniem pod tereny rekreacyjne, na rzecz wnioskodawcy, na okres 5 lat;
- część działki nr 103 w obr. 201 o pow. 5947 m², położonej w rejonie ul. H. Maruszarza w Tarnowie z przeznaczeniem pod uprawy rolne, na rzecz dotychczasowego dzierżawcy, na okres 5 lat;
- działki nr 283 w obr. 3 o pow. 10027 m², położonej przy ul. Żytniej w Tarnowie

- z przeznaczeniem pod uprawy rolne, na rzecz dotychczasowego dzierżawcy, na okres do 31 grudnia 2026 r.
 - część działki nr 4/3 w obr. 100 o pow. 2400 m², położonej przy ul. Wolańskiej w Tarnowie z przeznaczeniem pod uprawy rolne, na rzecz dotychczasowego dzierżawcy, na okres 5 lat;
 - część działki nr 3/6 w obr. 206 o pow. 15 m², położonej przy ul. Warzywniej w Tarnowie z przeznaczeniem pod garaż blaszany, na rzecz nabywcy nakładów, na okres do 31 lipca 2026 r.
 - część działki nr 19/43 (część) – po podziale działki oznaczone nr 19/200, 19/201, 19/202, 19/203, 19/204, 19/205 o pow. 6894 m², położonych przy ul. Pilotów w Tarnowie z przeznaczeniem pod tereny rekreacyjne, na rzecz dotychczasowych dzierżawców, na okres 3 lat.
- Informacja pod numerem telefonu 14 68 82 770.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraków/34424796

Nasz Znak: WBG.6722.1.7.2026

OGŁOSZENIE Wójta Gminy Chelmiec

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Chelmiec

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) oraz na podstawie przepisów rozdziału 1 w dziale III oraz art. 39, 40, 41, 51 ust.1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z dnia 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) ochronie zawiadamiam o:

I Podjęciu przez Radę Gminy Chelmiec uchwał w sprawie przystąpienia do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Chelmiec:

- Nr XVII/946/2025 z dnia 26.06.2025 r., obręb Chelmiec,
- Nr XXVII/1272/2026 z dnia 26.02.2026 r., obręb Kurów,

II Przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektów zmian w/w miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i opracowania prognozy oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany planu i do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do 10.04.2026 r.

Wnioski należy składać w godzinach pracy Urzędu Gminy Chelmiec (pon. – śr.: 07.30 do 15.30, czw.: 07.30 do 17.30, pt.: 07.30 do 13.30) z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu i oznaczenia nieruchomości, której dotyczy. Pisma należy kierować na adres Urzędu Gminy Chelmiec (ul. Papieska 2, 33-395 Chelmiec) lub w postaci elektronicznej na adres email: gmina@chelmiec.pl, bądź też opatrzonych podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP (/11931bkbhg/SkrytkaESP), e-doręczeniami (AE:PL-14167-85033-GHCTH-32) oraz za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej. Osoby posiadające e-dowód, które złożą wnioski/uwagi za pośrednictwem np. poczty elektronicznej nie muszą być opatrzone podpisem elektronicznym, profilem zaufanym lub podpisem osobistym.

Organem właściwym do rozpatrzenia ww. wniosków jest Wójt Gminy Chelmiec.

Uniwersytecki Szpital Kliniczny

Czy przetarg był ustawiony?

Przetarg w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym mógł być ustawiony – donieśli pracownicy.

Prokuratura przyznaje, że ukształtowanie warunków przetargu mogło prowadzić do działania na szkodę USK i interesu publicznego.

Magda Nogaj

Przetarg, który będzie sprawdzany przez śledczych, dotyczy utrzymania czystości na oddziałach. Obecnie dbają o nią salowe zatrudnione przez USK we Wrocławiu. Jednak od 1 czerwca sprzątaniami ma się zająć zewnętrzna firma. Wraz z obowiązkami ma przejąć także pracowników. To nie tylko salowe, ale też noszowi i kierowcy – w sumie około 500 osób.

Ich nowym pracodawcą ma być Impel. USK wybrał tę firmę sprzątającą w przetargu. Personel od początku miał jednak do tego postępowania wiele zastrzeżeń, choćby dlatego że szef Impela zasiada w radzie społecznej szpitala.

Pracownicy zgłosili się po pomoc do Marty Stożek, posłanki partii Razem, a ta złożyła zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Sprawę zbada Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia – Krzyki Zachód.

Prokuratura zbada przetarg

Jak poinformowała „Wyborczą” prokuratura wszczęto śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków podczas przeprowadzonego przez USK przetargu na wykonanie usługi kompleksowego utrzymania czystości w pomieszczeniach szpitala.

Wg śledczych ukształtowanie warunków przetargu mogło prowadzić do ograniczenia konkurencji oraz uprzywilejowanie jednego z podmiotów gospodarczych biorących udział w przetargu i tym samym do działania na szkodę USK oraz interesu publicznego.

Podobne zarzuty mieli wykonawcy, którzy uczestniczyli w przetargu i przegrali. Zgłaszali, że w Polsce niewiele jest firm, które są w stanie spełnić warunki, jakie postawił wrocławski szpital. Według nich tylko najwięksi gracze na rynku outsourcingu są w stanie przejąć tylu pracowników i sprzątać w aż trzech lokalizacjach USK, czyli przy ul. Borowskiej, ale też w klinikach przy ul. Skłodowskiej-Curie oraz w filii w Strzelinie.

– W toku postępowania uzyskano już pełną dokumentację ze szpitala. Postępowanie powierzone zostało Komendzie Miejskiej Policji we Wrocławiu. W chwili obecnej analizowana jest uzyskana dokumentacja przetargowa – przekazał „Wyborczej” rzecznik prokuratury, Damian Pownuk.

Pracownicy są przeciwni współpracy z firmą zewnętrzną, bo boją się, że będą gorzej zarabiać. Uważają również, że Impel nie zadba odpowiednio o jakość sprzątania, co w przypadku szpitala może mieć niebezpieczne dla pacjentów konsekwencje.

– Ludzie już zaczęli odchodzić, bo nie chcą pracować dla tej firmy, a może przyjdzie prawdziwa lawina zwolnień. Zobaczymy, jak będzie z gwarancją niezmienności pracy i płacy, czy rzeczywiście dotrzymają słowa – mówi Hanna Piaszczyńska, liderka Ogólnopolskiego Międzyzakładowego Związku Zawodowego Personelu Pomocniczego w Ochronie Zdrowia w USK.

Przetarg budzi zastrzeżenia pracowników, bo uważają, że outsourcing nie będzie korzystny także dla USK.

– To czysta fikcja, że szpital niby zaoszczędzi w ten sposób na sprzątaniu, dlatego nas oddaje Impelowi. W rzeczywistości w zeszłym roku wypracował prawie 80 milionów zysku, więc nie musi się ratować naszym kosztem – mówi działaczka związkowa. – Niech szefostwo oszczędności zacznie od siebie. Szpital w Lublinie zatrudnia 3000 pracowników i ma jednego dyrektora oraz jednego zastępcę. My mamy ponad 5000 pracowników, ale mamy pięciu zastępców. Do tego są tak zapracowani, że nie mogą się nami zajmować. Kolejna fikcja to tłumaczenie, że niby dzięki outsourcingowi szpital będzie się mógł skupić na leczeniu, zamiast na sprzątaniu. My nie przeszkadzamy w leczeniu, wręcz przeciwnie, my bierzemy w nim udział.

USK nie komentuje

Szpital jeszcze nie podpisał umowy z Impelem, ale przedstawiciele firmy spotkali się już ze związkami zawodowymi.

– Po tych rozmowach jeszcze mniej wierzymy, że dotrzymane zostaną 12-miesięczne gwarancje dotyczące naszych zarobków – mówi Piaszczyńska.

Jeśli śledztwo potwierdzi nieprawidłowości, przetarg może zostać unieważniony i na to liczymy. To byłaby dobra wiadomość dla pracowników i dla szpitala

MARTA STOŻEK

– Na spotkaniu wyliczaliśmy szpitala, z których Impel został wyrzucony, bo spadła jakość sprzątania i współpraca nie przyniosła spodziewanych oszczędności. Pan z Impela wciskał nam w żywe oczy, że wszędzie tam skończyły się umowy, że Impel od prawie 30 lat działa na rynku i wszędzie są z niego zadowoleni. Tymczasem przewodnicząca związków kilka dni wcześniej rozmawiała z dyrektorem szpitala w Jaworzynie Śląskiej, który osobiście jej powiedział, że wyrzucili Impel, bo nie spełniał wymogów.

Pracownicy uważają, że podobnie będzie w USK.

– Impel nie da rady wywiązać się należycie z umowy. Dyrekcja szpitala cały czas przywołuje przykład kliniki Przyładek Nadziei, gdzie Impel sprząta od lat i świetnie się sprawdza. Tylko tam jest 80 łóżek, a w USK jest 1600. To ogromna różnica. Są oddziały, gdzie są potrzebni pracownicy już sprawdzeni na tych odcinkach – podkreśla działaczka związkowa.

Już wcześniej w jednej z klinik USK dyrekcja zrezygnowała z outsourcingu, bo się nie sprawdził. – Zatrudnili z powrotem własnych pracowników. Jednak to jest długotrwały proces i kosztowny – zaznacza Piaszczyńska.

– Jeśli śledztwo potwierdzi nieprawidłowości, przetarg może zostać unieważniony i na to liczymy – mówi posłanka Stożek. – To byłaby dobra wiadomość dla pracowników i dla szpitala, bo mogłaby oznaczać koniec z pomysłem oszczędności i outsourcingu.

Stożek złożyła zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, bo podziela wątpliwości pracowników. – Rozstrzygnięcie przetargu było kilkakrotnie przekładane, bo firmy w nim uczestniczące składały protesty, poddając w wątpliwość jego warunki. One na pewno zawężyły konkurencję. Dodatkowo od pracowników od początku przetargu słysza-

łam nazwę firmy, która finalnie go wygrała. Była to więc sytuacja naprawdę budząca podejrzenia, zwłaszcza że szef tej firmy jest członkiem rady społecznej szpitala – zauważa.

– Do zakończenia śledztwa nie komentujemy sprawy, natomiast współpracujemy z prokuraturą – mówi Agata Grzebińska, rzeczniczka USK. – Procedury związane z przetargiem toczą się zgodnie z planem. Podpisanie umowy i porozumienia z wykonawcą przewidziane jest na kwiecień.

Stanowisko firmy Impel

– Dotychczas nie otrzymaliśmy żadnej oficjalnej informacji o wszczęciu postępowania dotyczącego przetargu w USK we Wrocławiu – przekazała „Wyborczej” Dorota Lisik-Strugała, dyrektor Biura Komunikacji i Marki z firmy Impel. – W szczególności nie otrzymaliśmy żadnego zapytania, ani jakiegokolwiek pisma z prokuratury w tej sprawie. Nie posiadamy również informacji o zakresie i przedmiocie tego ewentualnego postępowania.

Impel deklaruje pełną współpracę ze śledczymi.

– Z racji udziału w tym przetargu zależy nam na niezwłocznym i obiektywnym wyjaśnieniu wszystkich okoliczności z nim związanych – zapewnia dyrektorka. – Podkreślamy, że z dostępnych nam informacji bezspornie wynika, że postępowanie przetargowe prowadzone było zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami i procedurami. W postępowaniu tym uczestniczyliśmy na takich samych zasadach jak pozostali oferenci. W przypadku otrzymania jakichkolwiek pytań ze strony organów prowadzących postępowanie, deklarujemy gotowość do niezwłocznej i pełnej współpracy, przedłożenia stosownych dokumentów i udzielenia wszelkich niezbędnych informacji, zmierzając do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności tej sprawy. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wrocław/34424901

Burmistrz Siechnic

podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia

Część dz. nr 349/15, obręb Siechnice, KW 18041

Powierzchnia przeznaczona do wydzierżawienia [m²]: 103

Stawka czynszu dzierżawnego za 1m² powierzchni nieruchomości netto [zł]: 2,15 za ogródek przy lokalu gastronomicznym i 0,60 za miejsca postojowe

Wysokość opłat netto [zł]: 120,70 zł miesięcznie

Nieruchomość przeznaczona jest do wydzierżawienia na okres 3 lat, w trybie bezprzetargowym z przeznaczeniem w części na ogródek przynależny do lokalu gastronomicznego (pow. 38 m²) i w części na miejsca parkingowe (pow. 65 m²).

Pełna treść wykazu dostępna jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Siechnicach na tablicy ogłoszeń oraz na stronie BIP Gminy Siechnice. Szczegółowe informacje można uzyskać w pok. nr 213 Urzędu Miejskiego w Siechnicach, ul. Jana Pawła II 12, tel. +48 71 786 09 37.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wrocław/34424443

PREZYDENT MIASTA
BOLESŁAWIEC

Rynek 41 - Ratusz, 59-700 Bolesławiec
www.um.boleslawiec.pl; BIP: www.um.boleslawiec.bip-gov.pl

Prezydent Miasta Bolesławiec

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Bolesławiec przy Pl. Piłsudskiego 1 (wieżowiec, I piętro) zostały wywieszone niżej wymienione zarządzenia z wykazami nieruchomości, przeznaczonych do zbycia, do oddania w dzierżawę:

1. Zarządzenie Nr 46/2026 z dnia 20 lutego 2026r.
- od dnia 20 lutego 2026r. do 13 marca 2026r.
2. Zarządzenie Nr 51/2026 z dnia 23 lutego 2026r.
- od dnia 23 lutego 2026r. do 16 marca 2026r.
3. Zarządzenie Nr 53/2026 z dnia 25 lutego 2026r.
- od dnia 25 lutego 2026r. do 18 marca 2026r.
4. Zarządzenia Nr: 54/2026 z dnia 27 lutego 2026r.; 55/2026 z dnia 27 lutego 2026r.
- od dnia 27 lutego 2026r. do 20 marca 2026r.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wrocław/34424462

O G Ł O S Z E N I E

Urząd Gminy Polkowice

informuje, iż na tablicy ogłoszeń – ul. Rynek 19 oraz na stronie internetowej urzędu pod adresem: www.polkowice.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: www.bip.ug.polkowice.pl zamieszczono wykaz następującej nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie:

- pomieszczenie po filii Przedszkola Miejskiego nr 4 w Sobinie o łącznej pow. 118,33 m², położone nad świetlica wiejską w Sobinie przy ul. Polkowickiej 69 C, w granicach działki nr 233/8 obręb Sobin, w celu prowadzenia działalności statutowej OSP Sobin.

Informacje na temat ogłoszenia można uzyskać w Wydziale Planowania Przestrzennego, Geodezji i Nieruchomości, ul. Rynek 19, pok. 8, tel.(076) 72 46 783

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wrocław/34424463

O G Ł O S Z E N I E

Urząd Gminy Polkowice

informuje, iż na tablicy ogłoszeń ul. Rynek 19 oraz na stronie internetowej urzędu <https://polkowice.eu>, w Biuletynie Informacji Publicznej <https://bip.polkowice.eu> zamieszczono wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy:

- 1) nieruchomości gruntowa w granicach części działki nr 49/2 o pow. 984 m², położona w obrębie Sobin – przeznaczenie dzierżawy: lokalizacja stacji redukcyjno-pomiarowej gazu,
- 2) nieruchomości gruntowa w granicach działki nr 158/3 o pow. 6827 m², położona w obrębie Żelazny Most – przeznaczenie dzierżawy: transport materiałów w związku z prowadzonymi pracami budowlanymi i ziemnymi w rejonie Obiektu Unieszkodliwiania Odpadów Wydobywczych Żelazny Most.

Informacje na temat wykazów można uzyskać w Wydziale Planowania Przestrzennego, Geodezji i Nieruchomości, ul. Rynek 19, pok. 10, tel. (076) 72 46 785.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wrocław/34424473

PREZYDENT WROCŁAWIA

informuje

Na podstawie art. 35 ust.1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r.

że w budynku Urzędu Miejskiego Wrocławia, al. Marcina Kromera 44 oraz w siedzibie Spółki Wrocławskie Inwestycje ul. Ofiar Oświęcimskich 36, na stronie internetowej bip.wi.wroc.pl został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości zabudowanych przeznaczonych w części do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym:
Nieruchomości z oznaczeniem księgi wieczystej: pl. Wolności 1 WR1K/00232280/1 i pl. Wolności WR1K/00318462/8, WR1K/00232273/9, WR1K/00142860/3
Oznaczenie nieruchomości wg danych ewidencyjnych gruntów: obręb Stare Miasto, AM 32, działki nr: 54/4 i 56/2, AM 33, działki nr: 1/2 i 5/1
Powierzchnia nieruchomości: 23 013 m²
Powierzchnia nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy: 26 178,61 m² pow. użytkowej (części ww. działek)
Opis nieruchomości: zabudowane trzykondygnacyjnym Parkingiem Podziemnym

Wykaz ogłasza się na okres 21 dni od 05.03.2026r. do 27.03.2026r.

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci



Wejdź na serwis **odeszli.pl**

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

Iwonie Seremak

wyrazy głębokiego współczucia
oraz najszczerze kondolencje

z powodu śmierci

Mamy

składają
przyjaciele z Mediacap



www.nekrologi.wyborcza.pl/34424889

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich
Wejdź na serwis **odeszli.pl**



 **PUK KRAKÓW**
FIRMA POGRZEBOWA

TELEFONY CAŁODOBOWE:
12 411 45 02 | +48 509 246 176

www.puk.krakow.pl | Kraków, ul. Rakowicka 35A

- Kompleksowe usługi pogrzebowe
- Międzynarodowy transport zmarłych
- Ekologiczne pochówki
- Rozliczenie ratalne

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYJCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
również w
Niedziele i Święta
12 411 11 11
12 658 21 11

ul. Bieżanowska 24 8.00 - 20.00 - tel. całą dobę	Tel. 12 658 21 11	ul. Sieroszewskiego 5B 8.00 - 15.30 - tel. całą dobę	Tel. 12 686 61 45
ul. Rakowicka 26a 8.00 - 18.00 (20-IV godz. 8.00-18.00)	Tel. 12 222 00 30	ul. Dolnych Młynów 3 8.00 - 15.00	Tel. 12 632 11 22
ul. Rakowicka 33a 8.00 - 16.00	Tel. 12 412 89 83	ul. Reduta 3B Cm. Batowice - 8.00 - 15.00	Tel. 12 222 50 49
Cm. Batowice ul. Powstańców - 8.00 - 15.30	Tel. 12 413 63 46	ul. Cwiklińskiej 10 8.00 - 15.00	Tel. 606 793 279
Cm. Grębałów 8.00 - 15.30	Tel. 12 645 14 35	ul. Wrocławska 8 8.00 - 16.00	Tel. 12 631 77 95

www.karawan.pl

Urząd Gminy Polkowice – Wydział Planowania Przestrzennego, Geodezji i Nieruchomości

informuje, iż na tablicy ogłoszeń w tut. Urzędzie – ul. Rynek 19 oraz na stronie internetowej www.polkowice.pl (w zakładce nieruchomości) oraz w BIP-ie – zamieszczono wykazy dotyczące:

- Wydzierżawienia nieruchomości gruntowej położonej w granicach części działki nr geod. 13/2 o pow. ok. 1110 m² i części nr 13/7 o pow. ok. 95 m², w obrębie II miasta Polkowice – z przeznaczeniem na parking.
- Sprzedaży nieruchomości gruntowej oznaczonej nr geod. 257/1 o pow. 0.02 ha, położonej w obr. Sobin – na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.

Informacje na temat ogłoszenia można uzyskać w Wydziale Planowania Przestrzennego, Geodezji i Nieruchomości – Rynek 19 (pok. 10), tel. 76 72-46-781.

Wrocław/34424461

Burmistrz Krynicy-Zdroju

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Krynicy-Zdroju ul. Kraszewskiego 7, oraz na stronie internetowej Urzędu

wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Krynica-Zdrój, oznaczonej jako działka ewid. nr 47/1 o pow. 0,1000 ha, obj. księgą wieczystą nr NS1M/00018600/3, położona w obrębie 0002 Czarna, jednostce ewidencyjnej Krynica-Zdrój, przeznaczona do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

Cena nieruchomości wynosi 110.000,00 zł. brutto.

Nieruchomość zlokalizowana jest w miejscowości Czarna gm. Krynica-Zdrój. Działka posiada kształt prostokąta, teren płaski niezabudowany, posiada dostęp do drogi publicznej oraz dostęp do sieci wod.-kan. Sieci gazowej i energetycznej. W sąsiedztwie znajduje się zabudowa mieszkaniowa grunty niezabudowane oraz szkoła podstawowa.

Działka nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Inwestycji i Mienia, Urzędu Miejskiego w Krynicy-Zdroju ul. Kraszewskiego 7 (pok. nr 36) tel. (18) 472-55-43.

Kraków/34424861

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA OPOŁA
o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311 t.j. z dnia 2024.03.05) oraz art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U.2025.1691 t.j. z dnia 2025.12.03),

zawiadamiam

że na wniosek Dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg w Opolu, 45-331 Opole ul. Witolda Pileckiego 1, działającego na podstawie pełnomocnictwa Prezydenta Miasta Opola, została wydana decyzja nr 3/2026 z dnia 05.03.2026 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na

rozbudowie ul. Górnej w zakresie budowy pętli autobusowej i udzielenia jej rygoru natychmiastowej wykonalności.

Przedmiotowa inwestycja będzie realizowana na następujących nieruchomościach oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działki:

działki położone w liniach rozgraniczających pas drogowy drogi publicznej gminnej: 636/6, 637/8, 1657, 1658/1, 1658/2 (1658/3, 1658/4) obręb GOSŁAWICE;

działki położone poza liniami rozgraniczającymi, na których należy wprowadzić ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości w związku z koniecznością przebudowy istniejących sieci uzbrojenia terenu: 655/203 obręb GOSŁAWICE;

działki położone poza liniami rozgraniczającymi, dla których ustala się ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości ze względu na przebudowę innej drogi publicznej: 655/219 obręb Gostawice.

(oznaczenie: przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi; w nawiasie nr działek po podziale; tłustym drukiem zaznaczono działki przeznaczone pod inwestycję)

Z treścią decyzji zainteresowane strony mogą zapoznać się w Wydziale, Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Opola – pl. Wolności 7/8, pok. 311.

Od przedmiotowej decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Opolskiego, za pośrednictwem Prezydenta Miasta Opola.

Odwołanie wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji. Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego jej ogłoszenia.

Opole/34424921

Paweł Sołtys:
Dlaczego Warszawa jest dla Niego ważna?

Randka, czyli fiasko. A może rzucić wszystko i zostać swatką? Bo Tinder nie daje rady

Dlaczego Agatha Christie jest ciągle w modzie – wyjaśnia Sophie Hannah, która dopisuje kolejne śledztwa do kolekcji Herkulesa Poirot

Najlepsze książkowe nowości przed wiosną

Zamów magazyn z darmową dostawą na: **Prenumerata24.pl** Więcej na: **Wyborcza.pl/ksiazki**



Kiedy swastyka staje się cool Skąd biorą się pieniądze

KSIĄŻKI
MAGAZYN DO CZYTANIA

Paweł Sołtys
CHCĘ PRZECHYTRYĆ ŚMIERĆ

Randkowanie to piekło
Sir Alan Hollinghurst:
Jak pokochałem gejowskie kluby

Sponsorka numeru:
Sarah Kane

W SPRZEDAŻY, RÓWNIEŻ Z DOSTAWĄ DO PACZKOMATU

Komunikat

Wójt Gminy Jodłownik informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Jodłownik oraz na stronie internetowej : www.jodlownik.pl w dniach od 12.03.2026-01.04.2026r. tj. w ciągu 21 dni zostaje wywieszony

wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu.

Wykaz obejmuje lokale w budynku byłego Ośrodka Zdrowia Szczyrzyc 120 zlokalizowanych na dz. ew. 243 oznaczone jako :

1. Lokal nr 3 o pow. 26,23 m²
2. Lokal nr 5 o pow. 77,26 m²

Kraków/34425010

BURMISTRZ ZDZIESZOWIC

informuje, że na tablicy ogłoszeń budynku Urzędu Miejskiego w Zdzieszowicach, ul. Bolesława Chrobrego 34 oraz na stronach internetowych: www.zdzieszowice.pl w zakładce Przetargi i www.bip.zdzieszowice.pl w zakładce Ogłoszenia/Przetargi i wykazy dotyczące nieruchomości, został podany do publicznej wiadomości na okres 21 dni od dnia 10.03.2026

wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę obejmujący działkę nr 1326/2 obręb Zdzieszowice.

Opole/34424913

**Burmistrz Miasta i Gminy Wleń informuje,**

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Wleń na okres 21 dni wywieszono

wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy podany do publicznej wiadomości zarządzeniem Burmistrza Miasta i Gminy Wleń o numerze 0050.15.2026 z dnia 9 marca 2026 r.

Wykaz został również opublikowany w BIP.

Wrocław/34424928

NEWSLETTER



Nowości w przepisach,
zamówienia publiczne,
porady ekspertów,
raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.



ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę komunikaty.pl
lub użyj kodu QR

GN.2601.1.2026
GN.KW-000257/26

Opole, 10.03.2026 r.

Prezydent Miasta Opola

zawiadamia, że na tablicy ogłoszeń biurowca Urzędu Miasta Opola przy pl. Wolności 7-8 I piętro przy Wydziale Gospodarki Nieruchomościami podawane są do publicznej wiadomości na okres 21 dni

wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia lub oddania w użytkowanie, najem, dzierżawę lub użyczenie:

1. wykaz nieruchomości lokalowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu niezbędnego do racjonalnego korzystania z lokalu (**Opole, ul. 1 Maja 103/7**),
2. wykaz nieruchomości lokalowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu niezbędnego do racjonalnego korzystania z lokalu (**Opole, ul. Pawła Stalmacha 1-3/4**),
3. wykaz nieruchomości lokalowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu niezbędnego do racjonalnego korzystania z lokalu (**Opole, ul. Natkowskiej 10/6**),
4. wykaz nieruchomości lokalowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu niezbędnego do racjonalnego korzystania z lokalu (**Opole, ul. Reymonta 3/6**),
5. wykaz nieruchomości lokalowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu niezbędnego do racjonalnego korzystania z lokalu (**Opole, ul. Jerzego i Ryszarda Kowalczyków 12/2**),
6. wykaz nieruchomości lokalowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu niezbędnego do racjonalnego korzystania z lokalu (**Opole, ul. Nysy Łużyckiej 8/2**).

Dodatkowo pełną informację o ww. wykazach nieruchomości można znaleźć na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej miasta Opola, w zakładce **ogłoszenia**: <http://www.bip.um.opole.pl>

Prezydent Miasta Opola zawiadamia również o wyłożeniu spisów inwentaryzacyjnych z terenu miasta Opola, podległych komunalizacji z mocy prawa.

Opole/34424919

GN.6840.1.2026

Koniecpol, 10.03.2026 r.

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Koniecpol działając na podstawie art. 35 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145)

informuje,

że został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży stanowiących mienie Gminy Koniecpol Zarządzeniem nr 26/2026 z dnia 10 marca 2026 roku.

Wykaz zawierający nieruchomości przeznaczone do sprzedaży został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie UMiG i zamieszczony na stronie internetowej BIP Urzędu Miasta i Gminy Koniecpol. Wykaz obejmuje działki oznaczone nr ewid.: 5270/2, 1279/2, obręb Koniecpol; 1538, 7, 9 obręb Wąsosz.

Częstochowa/34424857

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Mystowice

ogłasza trzeci ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości Gminy Mystowice położonej w Mystowicach przy **ul. Portowej**, obejmującej działki nr **257/144** o pow. 966 m² i nr **728/144** o pow. 339 m² tj. o **łącznej powierzchni 1305 m²** na arkusz mapy 1, obręb 0009 Stupna, zapisanej w księdze wieczystej nr **KA1L/00024565/5** Sądu Rejonowego w Mystowicach, z przeznaczeniem na cele zgodnie z zapisami obowiązującego Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Mystowice. Powyższe działki nie posiadają opracowanego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Mystowice, uchwalonym przez Radę Miasta Mystowice uchwałą Nr L/761/21 z dnia 21 grudnia 2021 r., położone są w strefie ozn. symbolem **MN – obszary zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej**. Kierunki dopuszczalne m.in. zabudowa mieszkaniowo-usługowa; usługi o charakterze nieuciążliwym.

Działy III i IV księgi wieczystej prowadzonej dla ww. nieruchomości nie zawierają wpisów.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 330.000,-zł
(słownie: trzysta trzydzieści tysięcy złotych)

Do wylicytowanej ceny sprzedaży nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT w stawce **23%**.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 kwietnia 2026 r.
o godz. 12.00 w sali nr 204

Urzędu Miasta w Mystowicach przy ul. Powstańców 1.

Przed przystąpieniem do przetargu należy **najpóźniej** do dnia **15 kwietnia 2026 r.** wnieść **wadium** w pieniądzu w wysokości **66.000,-zł** (słownie: sześćdziesiąt sześć tysięcy złotych), z podaniem **numerów** działek. Pełna treść ogłoszenia o przetargu, zawierająca szczegółowe warunki przetargu dostępna jest na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.mystowice.pl/nieruchomosci/ogloszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości/ aktualne przetargi oraz www.mystowice.pl/zainwestuj – Przetargi na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości – Ogłoszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości – Aktualne przetargi, a także na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Mystowice przy ul. Powstańców 1 (na II piętrze). Szczegółowych informacji nt. przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami tel. 32 31 71 236 (pok. 311), w którym znajduje się dokumentacja zbywanej nieruchomości. Szczegółowych informacji o możliwości zagospodarowania nieruchomości można uzyskać w Wydziale Architektury, Planowania i Strategii Urzędu Miasta Mystowice tel. 32 31 71 320 (w godz. pracy urzędu).

Katowice/34424851

Burmistrz Krynicy-Zdroju

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Krynicy-Zdroju ul. Kraszewskiego 7, oraz na stronie internetowej Urzędu

wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Krynica-Zdrój, oznaczonej jako działka ewid. nr 928 o pow. 0,4000 ha, obj. księgą wieczystą nr NS1M/00013728/1, położona w obrębie 0008 Tylicz, jednostce ewidencyjnej Krynica-Zdrój, przeznaczona do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

Cena nieruchomości wynosi 160.000,00 zł. brutto.

Nieruchomość zlokalizowana jest w miejscowości Tylicz gm. Krynica-Zdrój. Działka posiada kształt trapezu, teren płaski niezabudowany, posiada dostęp do drogi publicznej poprzez gminną drogę wewnętrzną. Teren w znacznym stopniu zakrzaczony. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa i gospodarcza. Dostęp do mediów słaby.

Działka nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Inwestycji i Mienia, Urzędu Miejskiego w Krynicy-Zdroju ul. Kraszewskiego 7 (pok. nr 36) tel. (18) 472-55-43.

Kraków/34424860

**DOLNOŚLĄSKIE CENTRUM HURTU ROLNO-SPOŻYWCZEGO S.A.**
ul. Giełdowa 4, 52-438 Wrocław**ogłasza przetarg nieograniczony**

na wykonanie, dostawę i montaż hali namiotowej o powierzchni ok. 980 m² wraz z dokumentacją konstrukcyjno-techniczną

Zakres zamówienia i wymagania co do oferty opisane są w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ).

Na adres sekretariat@dchrs.com.pl należy kierować:

- prośby o przesłanie SIWZ – do 26.03.2026 r.
- pytania dot. przedmiotu zamówienia i SIWZ – do 24.03.2026 r.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- złożenie oferty w sekretariacie Spółki we Wrocławiu przy ul. Giełdowej 4 **do 27.03.2026 r. do godz. 10.00.**

Miejsce i termin otwarcia ofert – zgodnie z pkt 9 SIWZ.

Termin zawarcia umowy i zawiązania ofertą: do dnia 15.04.2026 r.

Kraków/34425003

Burmistrz Krynicy-Zdroju

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Krynicy-Zdroju ul. Kraszewskiego 7, oraz na stronie internetowej Urzędu

wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Krynica-Zdrój, oznaczonej jako działka ewid. nr 96/10 o pow. 0,0321 ha, obj. księgą wieczystą nr NS1M/00013691/2, położona w obrębie 0005 Muszynka, jednostce ewidencyjnej Krynica-Zdrój, przeznaczona do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

Cena nieruchomości wynosi 54.200,00 zł. brutto.

Działka oznaczona nr ew. 96/10 zlokalizowana jest w miejscowości Muszynka gm. Krynica-Zdrój. Działka bezpośrednio przylega do nieruchomości oznaczonej nr ewid. 96/6 z którą tworzy jednolitą i spójną całość pod względem funkcjonalnym, przestrzennym i użytkowym.

Działka jest ogrodzona i stanowi przydomowy ogród o kształcie wielokąta foremnego.

Działka nie jest objęta mpzp. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Inwestycji i Mienia, Urzędu Miejskiego w Krynicy-Zdroju ul. Kraszewskiego 7 (pok. nr 36) tel. (18) 472-55-43.

Kraków/34424862

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Mystowice

ogłasza drugi ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości Gminy Mystowice położonych w Mystowicach **w rejonie ul. Stokrotek i ul. Mikołowskiej** obejmujących działkę nr **3245/43** o pow. 506 m², arkusz mapy 4 obręb 0007 Mystowice, zapisaną w księdze wieczystej nr **KA1L/00021956/2** Sądu Rejonowego w Mystowicach, oraz działkę nr **3242/44** o pow. 151 m² arkusz mapy 4 obręb 0007 Mystowice, zapisaną w księdze wieczystej nr **KA1L/00007176/6** Sądu Rejonowego w Mystowicach, tj. działki o **łącznej powierzchni 657m²**, z przeznaczeniem na cele zgodne z zapisami obowiązującego Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Mystowice. Powyższe działki nie posiadają opracowanego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Mystowice, uchwalonym przez Radę Miasta Mystowice uchwałą Nr L/761/21 z dnia 21 grudnia 2021 r., położone są w strefie ozn. symbolem **MWN - obszary zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i jednorodzinnej**. Kierunki dopuszczalne: a) zabudowa mieszkaniowo-usługowa; b) usługi o charakterze nieuciążliwym; c) parkingi wielopoziomowe. Zagospodarowanie nieruchomości nastąpi na podstawie szczegółowych warunków, które zostaną określone w decyzji o warunkach zabudowy, wydanej na wniosek nabywcy. Działy III i IV ksiąg wieczystych prowadzonych dla ww. działek nie zawierają wpisów.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 240.000,-zł
(słownie: dwieście czterdzieści tysięcy złotych)

Sprzedaż nin. nieruchomości na dzień ogłaszania przetargu zwolniona jest z podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 kwietnia 2026 r. o godz. 11.00 w sali nr 204 Urzędu Miasta w Mystowicach przy ul. Powstańców 1.

Przed przystąpieniem do przetargu należy **najpóźniej** do dnia **15 kwietnia 2026 r.** wnieść **wadium** w pieniądzu w wysokości **48.000,-zł** (słownie: czterdzieści osiem tysięcy złotych), z podaniem **numerów** działek. Pełna treść ogłoszenia o przetargu, zawierająca szczegółowe warunki przetargu dostępna jest na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.mystowice.pl/nieruchomosci/ogloszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości/ aktualne przetargi oraz www.mystowice.pl/zainwestuj – Przetargi na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości – Ogłoszenia o przetargach na sprzedaż lub dzierżawę nieruchomości – Aktualne przetargi, a także na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Mystowice przy ul. Powstańców 1 (na II piętrze). Szczegółowych informacji nt. przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami tel. 32 31 71 236 (pok. 311), w którym znajduje się dokumentacja zbywanej nieruchomości. Szczegółowych informacji o możliwości zagospodarowania nieruchomości można uzyskać w Wydziale Architektury, Planowania i Strategii Urzędu Miasta Mystowice tel. 32 31 71 320 (w godz. pracy urzędu).

Katowice/34424846

**BURMISTRZ MIASTA
I GMINY STRZELIN**

**OGŁASZA PIERWSZY USTNY PRZETARG
OGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI
GRUNTOWEJ ZABUDOWANEJ
GARAZEM, POŁOŻONEJ W OBRĘBIE
MIASTA STRZELINA PRZY UL. KAMIENNEJ**

Pierwszy przetarg ustny ograniczony dla najemcy nieruchomości zabudowanej garażem, położonej w Strzelinie przy ul. Kamiennej **odbędzie się dnia 16 kwietnia 2026 r. (czwartek) o godz. 10:00 w sali nr 108 Urzędu Miasta i Gminy w Strzelinie, Rynek 10.**

Dz. nr 66/15 AM 19 o pow. 0,0024 ha – obręb Strzelin (użytek B – 0,0024 ha); cena wywoławcza netto 6 900,00 zł (+23%VAT)

Nr Księgi Wieczystej: WR1T/00019644/0

Przeznaczenie w m.p.z.p STRZELIN – KAMIENNA: symbol 3MW Tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej

Termin zgłoszenia uczestnictwa w przetargu wyznacza się na dzień 10 kwietnia 2026 r. Do tego dnia uczestnik przetargu powinien wpłacić wadium w wysokości 20 % ceny wywoławczej działki na konto Gminy Strzelin Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Strzelinie nr 84 9588 0004 0000 7780 2000 0060 oraz złożyć pisemne zgłoszenie uczestnictwa w przetargu.

Przy wpłacie wadium należy podać nr konta, na które w razie jego zwrotu będzie można dokonać przelewu.

Lista oferentów zakwalifikowanych do przetargu zostanie wywieszona w siedzibie UMIG w Strzelinie nie później niż dzień przed wyznaczonym terminem przetargu.

Pełna treść ogłoszenia znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej UMIG Strzelin <http://bip.gmstrzelin.finn.pl> w zakładce „Przetargi na mienie komunalne” oraz na tablicy ogłoszeń w UMIG w Strzelinie (parter Biuro Obsługi)

Szczegółowe informacje nt. gminnych nieruchomości przeznaczonych na sprzedaż można uzyskać w Wydziale Nieruchomości, Urbanistyki, Rolnictwa i Gospodarki Wodnej UMIG w Strzelinie, Rynek 10 (pok. 404 i 405), tel. 71 7830190 lub 717830196).

www.infopublikator.pl

Wroclaw/34424892



Prezydent Wrocławia

informuje, że wykaz nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców w obrębie: Plac Grunwaldzki, Biskupin, Sępólno, Grabiszyn, Południe został wywieszony 10.03.2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia - budynek przy ulicy Zapolskiej 4, pierwsze piętro/podstawa prawna art. 35. ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz.1145, 1222, 1717, 1881, z 2025 r. 1077, 1080).

Wykaz dostępny jest również na stronie internetowej pod adresem www.bip.um.wroc.pl.

Wroclaw/34424792

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „Bocianek” w Kielcach
ul. Konopnickiej 5**

ogłasza nieograniczony przetarg na:

**wymianę podzielników kosztów centralnego ogrzewania w ilości
7119 szt. (typ E-ITN 30.51) wraz z prowadzeniem usługi rozliczania
centralnego ogrzewania w zasobach Spółdzielni począwszy
od sezonu grzewczego 2026/2027**

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni w dniu 26 marca 2026 r. o godz. 9⁰⁰.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w siedzibie S.M. „Bocianek”, ul. Konopnickiej 5, 25-406 Kielce w biurze obsługi interesanta okienko A lub pocztą (w obu przypadkach liczy się data wpływu do spółdzielni) do dnia 26.03.2026 do godz. 9⁰⁰.

Specyfikacja jest do pobrania w siedzibie S.M. „Bocianek”, istnieje możliwość wystania specyfikacji drogą elektroniczną.

Wymagane wadium ma wpłynąć na konto Spółdzielni w Santander Polska SA nr 98 1090 2590 0000 0001 4451 3586 do dnia 25 marca 2026 r.

Szczegółowych informacji dotyczących zakresu zamówienia i warunków przetargu udziela dział GZM w dni powszednie w godz. od 7⁰⁰ do 15⁰⁰, tel. 41 331 56 73 lub 41 332 24 41.

Spółdzielnia zastrzega, że przysługuje jej prawo uznania, że przetarg nie dał rezultatów - bez podania przyczyny oraz odwołania przetargu - bez podania przyczyny.

Spółdzielnia zastrzega, że wpłacone wadium przepada jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy w terminie 7 dni roboczych od otrzymania zawiadomienia o przyjęciu oferty.

Kielce/34424408

Lubin, dnia 12.03.2026r.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBINA

**o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
miasta Lubina zwanego planem miejscowym Nr 91.**

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024r. poz. 1130 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Lubinie uchwały Nr XVI/148/26 z dnia 24 lutego 2026r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lubina zwanego planem miejscowym nr 91 dla obszaru ograniczonego: południową granicą działki nr 194/3 w obrębie 10 miasta Lubina do terenu kolejowego, południową i wschodnią granicą działki nr 327 w obrębie 10 miasta Lubina, stanowiącej teren kolejowy, północną oraz wschodnią granicą działki nr 745/3 w obrębie 8 miasta Lubina do granicy miasta Lubina, południową granicą miasta Lubina do wschodniej granicy pasa drogowego drogi ekspresowej S3, wschodnią granicą pasa drogowego drogi ekspresowej S3 do południowej granicy planu miejscowego Nr 65 miasta Lubina część A, południową granicą planu miejscowego nr 65 miasta Lubina część A przebiegającą po północnej granicy działek nr 248/9; 240; 239; 238, 282/5 w obrębie 10 miasta Lubina do granicy planu miejscowego nr 13 w Lubinie, zachodnią granicą planu miejscowego nr 13 w Lubinie do północnej granicy działki nr 309/5 w obrębie 10 miasta Lubina; północną oraz wschodnią granicą działki nr 309/5 w obrębie 10 miasta Lubina, północną oraz wschodnią granicą działki nr 287/1 w obrębie 10 miasta Lubina, północną granicą działki nr 287/11 w obrębie 10 miasta Lubina, zachodnią oraz północną granicą działki nr 287/8 w obrębie 10 miasta Lubina, północną granicą działki nr 287/9 w obrębie 10 miasta Lubina do zachodniej granicy pasa drogowego drogi 1KDZ wyznaczonej w obowiązującym MPZP nr 65 miasta Lubina część A, zachodnią i południową granicą pasa drogowego drogi 1KDZ wyznaczonej w obowiązującym MPZP miasta Lubina nr 65 część A do zachodniej granicy pasa drogowego drogi 2KDGP wyznaczonej w obowiązującym MPZP miasta Lubina nr 65 część A, zachodnią, południową i wschodnią granicą MPZP nr 65 miasta Lubina część A wzdłuż pasa drogowego drogi 2KDGP do południowej granicy działki 194/3 w obrębie 10 miasta Lubina; położonego na terenie górniczym „Lubin – Matomicze”. Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego.

Na podstawie art. 39 ust 1, art. 46 ust 1 pkt 1 w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do opracowania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków ww. planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do powyższego.

Wnioski należy składać do Prezydenta Miasta Lubina w nieprzekraczalnym terminie **do 3 kwietnia 2026r.**, na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres Urzędu Miejskiego w Lubinie, ul. Kilińskiego 10, 59-300 Lubin lub drogą elektroniczną na adres e-mail: kontakt@um.lubin.pl lub adres do doręczeń elektronicznych: **AE-PL-52327-21421-RACII-29**.

Wnioski należy składać na formularzu, którego wzór wskazuje Rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023r. poz. 2509) zamieszczonego na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Lubinie w zakładce „Urząd Miejski” – „Planowanie przestrzenne – rejestr urbanistyczny” – „Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego” – „Wnioski”.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Prezydent Miasta Lubina. Z dokumentacji sprawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Lubinie.

Prezydent Miasta Lubina informuje, że przetwarzanie Państwa danych osobowych odbywa się zgodnie z przepisami art. 8a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z przepisami, o których mowa w ustawie, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016. str. 1, z późn.. zm.), zwanego dalej „rozporządzeniem 2016/679”. Dane osobowe podlegają zabezpieczeniu zapobiegającym nadużyciom lub niezgodnemu z prawem dostępowi lub przekazaniu polegającym co najmniej na:

- 1) dopuszczeniu do przetwarzania danych osobowych wyłącznie osób posiadających pisemne upoważnienie wydane przez administratora danych;*
- 2) pisemnym zobowiązaniu osób upoważnionych do przetwarzania danych osobowych do zachowania ich w poufności. Szczegółowe informacje o zasadach przetwarzania Państwa danych osobowych oraz o przysługujących Państwu prawach z tym związanych znajdują się na stronie Urzędu Miejskiego w Lubinie pod adresem: <https://bip.um.lubin.pl/artykul/rodo>.*

Prezydent Miasta Lubina

Wroclaw/34424676



Prezydent Wrocławia

ogłasza

**przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:**

ul. Nożownicza 12 m. 5

Powierzchnia lokalu	-	34,92 m²
Cena wywoławcza w zł	-	400 000,00 zł
Wadium	-	40 000,00 zł
Minimalna wysokość postąpienia	-	4 000,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach 30.03.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 31.03.2026 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 1.04.2026 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰ po uprzednim ustaleniu terminu z Biurem Obsługi Klienta nr 1, ul. św. Antoniego 19, 50-073 Wrocław, tel. 71 798-69-74.

U W A G I:

- Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, w sali nr 215, o godz. 10:00, dnia **20 kwietnia 2026 r.**
- Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 13 kwietnia 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
- Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
- Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, ul. G. Zapolskiej 4.
Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
- Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 77 66.

Wroclaw/34424707

STAROSTA KIELECKI

Znak: B-IV.6740.2.22.2025.ED

OBWIESZCZENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 10, art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691),

STAROSTA KIELECKI

zawiadamia, że na wniosek Burmistrza Miasta i Gminy Piekoszków, działającego przez pełnomocnika Pana Grzegorza Lipińskiego, złożony w dniu 17.11.2025 r., uzupełniony w dniu 11.02.2026 r., zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi gminnej w miejscowości Janów, na terenie gminy Piekoszków, w powiecie kieleckim.

Zakres planowanej inwestycji będzie obejmował: budowę jezdni dróg gminnych (niepublicznych) o szerokości 4,5 – 5,0 m, budowę chodnika o szerokości 1,2-4,8 m, budowę skrzyżowania skanalizowanego typu rondo, budowę zjazdów zwykłych, budowę sieci kanalizacji deszczowej (wpusty deszczowe, studnie chłonne) wraz z wyłotem do istniejącego rowu drogowego, budowę sieci elektroenergetycznej oświetlania drogowego wraz z dedykowanym oświetleniem przejść dla pieszych.

Przedmiotowe postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmuje nieruchomości położone w gminie Piekoszków, jednostka ewidencyjna 260414_5 Piekoszków, w powiecie kieleckim, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek, znajdujące się:

– **w liniach rozgraniczających teren, przeznaczone pod planowaną inwestycję drogową:**

jednostka ewidencyjna 260414_5 Piekoszków, obręb 0003 Janów, numery ewidencyjne działek: 72/2, 204/5, 241, 120/1, 120/2, 108 (108/1, 108/2), 205 (205/1, 205/2).

– **poza liniami rozgraniczającymi teren, przeznaczone pod:**

• **budowę lub przebudowę sieci uzbrojenia terenu:**

jednostka ewidencyjna 260414_5 Piekoszków, obręb 0003 Janów, numer ewidencyjny działki: 205 (205/1, 205/2).

• **budowę lub przebudowę zjazdów zwykłych:**

jednostka ewidencyjna 260414_5 Piekoszków, obręb 0003 Janów, numer ewidencyjny działki: 114/9.

W wyjaśniam, że w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki przed podziałem, w nawiasie numery działek po podziale, wytuszczonym drukiem podane są działki przeznaczone pod pas drogowy, podkreśleniem zaznaczone są działki do czasowego zajęcia.

Strony postępowania mogą zapoznać się w **Wydziale Budownictwa Starostwa Powiatowego w Kielcach, ul. Wrzosowa 44, 25 – 211 Kielce, (pokój nr 33, nr tel. 41 200-12-79)**, z aktami sprawy oraz wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów od poniedziałku do piątku – **za wyjątkiem środy**.

Wgląd w akta sprawy nie jest obowiązkowy.

W przypadku, gdy nastąpiły zmiany własności nieruchomości objętej ww. wnioskiem, który przysługuje w tym zakresie, z dniem ukazania się zawiadomienia nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej, jest nieważna (art. 11d ust. 10 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych).

STAROSTA KIELECKI

Kielce/34424763

Prevc doskoczył do Nykaenena

W kuriozalnych okolicznościach, bo po dyskwalifikacji za 100 gramów niedowagi, Słoweniec Domen Prevc zapewnił sobie w Lahti Kryształową Kulę i status drugiego po Mattim Nykaenenie skoczka w historii, który sięgnął po Wielki Szlem skoków narciarskich.

Dariusz Wołowski

Nykaenen wywalczył pięć najbardziej prestiżowych trofeów w skokach narciarskich w 1113 dni. Zaczął od tytułu mistrza świata 28 lutego 1982 roku w Oslo. 6 stycznia następnej zimy wygrał Turniej Czterech Skoczni. W tej samej kolejności po Wielkiego Szlema startował Domen Prevc 43 lata później. Różnice pojawiają się potem.

„Spadek” po Nykaenenie

„Latający Fin” jest największą legendą skoków narciarskich z przyczyn sportowych, ale też ze względu na życiorys naznaczony dramatem. Od jego tragicznej śmierci minęło siedem lat. Zmarł 4 lutego 2019 roku, zniszczony depresją i chorobą alkoholową. Miał zaledwie 55 lat, ale przeżył i wywołał tyle skandali, że trudno je zamknąć w słowach. Na skoczni uchodził za geniusza, który wygrywał, jak chciał i kiedy chciał.

Pozostawił po sobie rekordy trudne do osiągnięcia dla następnych pokoleń. Sięgnął po cztery Kryształowe Kule, co potrafił powtórzyć tylko Adam Małysz. Wygrał 46 konkursów Pucharu Świata – ten wynik poprawił dopiero w 2013 r. Gregor Schlierenzauer. Austriak zwyciężył w sumie aż 53 razy. Nykaenen ma cztery złote medale olimpijskie – dorównał mu Simon Ammann w 2010 r. w Vancouver. Z tym, że Fin zdobył indywidualnie trzy, czwarty w drużynie.

Kolejne generacje skoczków były skazane na porównania z Nykaenem. Także Kamil Stoch, któremu do Wielkiego Szlema – mistrzostwo świata, złoto igrzysk, wygrany Turniej Czterech Skoczni, Kryształowa Kula za Puchar Świata i mistrzostwo świata w lotach – zabrakło tylko tego ostatniego osiągnięcia. W 2018 r. w Oberstdorfie zdobył srebro, co w polskich skokach jest i tak najwspanialszym osiągnięciem w zawodach na mamucie skoczni.

Kto mógł przypuszczać jeszcze 12 miesięcy temu, że rękę po pięć najważniejszych trofeów w skokach wyciągnie Domen Prevc? Jego talent eksplodował już w 2016 roku, ale potem Słoweniec długo tkwił w przeciętności.

Do stycznia 2025 r. wygrał zaledwie sześć konkursów Pucharu Świata. Dziś ma 22 zwycięstwa. Drogę po Wielkiego Szlema rozpoczął 8 marca ubiegłego roku, od mistrzostwa świata w Trondheim. W konkursie na dużej skoczni, naznaczonym dyskwalifikacjami Norwegów za manipulacje przy kombinizonach, Domen i tak był lepszy od Mariusa Lindvika, któremu odebrano potem srebrny medal.

• **Domen Prevc podczas niedzielnego konkursu drużynowego mistrzostw świata na dużej skoczni w Lahti**

FOT. PAP/EPA/
JUSSI/ESKOLA

Domen Prevc wywalczył Wielkiego Szlema w 363 dni, a więc niemal trzy razy szybciej niż Matti Nykaenen

Z cienia starszego brata, Petera zaczął jednak wychodzić dopiero tej zimy. Po triumfie w Turnieju Czterech Skoczni zdominował też mistrzostwa świata w lotach w Oberstdorfie. 14 marca na igrzyskach olimpijskich w Predazzo wywalczył złoty medal na dużej skoczni, brawurowym atakiem w drugiej serii. Po pierwszej wydawało się, że prowadzący Japończyk Ren Nikaido jest poza zasięgiem.

Pod kontrolą

W tym sezonie Domen Prevc wygrał 13 konkursów Pucharu Świata. Zdeklasował wszystkich rywali, łącznie z Austriakami. Wygrał też 14. konkurs – w piątek w Lahti, ale po zawodach okazało się, że miał 100 gramów niedowagi, a w związku z tym zbyt długie narty, za co został dyskwalifikowany. Informacja dotarła do ekipy słoweńskiej zbyt późno, żeby trenerzy mogli złożyć odwołanie. Trener Robert Hrgota nazwał to skandalem, choć przyznał, iż rozumie, że najlepszy skoczek w stawce, który przeskakuje resztę w stylu Nykaenena, jest kontrolowany najczęściej i najbardziej skrupulatnie. Tyle że częste kontrole to jedno, a polowanie na zawodnika drugie. – Szukają, szukają, szukają. Mam nadzieję, że są w końcu zadowoleni, bo coś znaleźli. Przy takiej liczbie kontroli, jak u Domena, prędzej czy póź-

niej coś się znajdzie. Wszyscy zawodnicy balansują na granicy przepisów – przekonował Hrgota.

Rozmiar kombinizonu Prevca budzi wątpliwości rywali, ale Słoweniec regularnie pozytywnie przechodzi kontrole.

Paradoksalnie, dyskwalifikacja 6 marca nie przeszkodziła mu w zapewnieniu sobie triumfu w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. To było piąte i ostatnie trofeum, którego brakowało mu do skompletowania Wielkiego Szlema. Gdyby zaliczono jego piątkowe zwycięstwo w Lahti, ustanowiłby też rekord siedmiu kolejnych triumfów w Pucharze Świata.

Dyskwalifikacja miała tę niecodzienną konsekwencję, że na podium PŚ wdrapał się Bułgar Władimir Zografski, który trenuje w Zakopanem z Polakiem Grzegorzem Sobczykkiem.

Domen Prevc wywalczył Wielkiego Szlema w niespełna rok (363 dni), a więc

niemal trzy razy szybciej niż Nykaenen. Oczywiście do całkowitych osiągnięć Fina wciąż mu daleko, ale Słoweniec ma dopiero 26 lat. Na przykład wciąż ma szansę pobić rekord brata Petera, który w sezonie 2015/2016 wygrał 15 konkursów PŚ, a 22 razy stał na podium. Domenowi brakuje dwóch triumfów w sześciu zawodach, które pozostały do końca sezonu. Z czego cztery odbędą się na mamutach w Vikresund i Planicy. A przecież w lotach Prevc nie ma sobie równych.

W Lahti sędziowie popsuli mu radość ze zdobycia Kryształowej Kuli, co oczywiście nie znaczy, że dyskwalifikacja była nieuzasadniona. Choć, jak mówił, mógł sobie przed kontrolą włożyć kulke śniegu za kołnierz, lub napić się wody i byłby cięższy o nieszczęsne 100 gramów. Tak czy siak, dokonał tej zimy rzeczy wielkich. Miejsce w galerii sławy obok Nykaenena to dla każdego skoczka wielka sprawa. ●

SPORT.PL

■ **Indian Wells** wraca w decydującą fazę

■ **83 punkty** jednego koszykarza w meczu NBA

■ **Roman Abramowicz** walczy o wielkie pieniądze ze sprzedaży Chelsea

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na Sport.pl

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wielniński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,
instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.



34424770